PRZEGLĄD SĄDOWY

PISMO

POPULARNO-NAUKOWE

POŚWIĘCONE

TEORYI I PRAKTYCE PRAWA.

MIESIĄC CZERWIEC.

TOM III. — ZESZYT III.

W WARSZAWIE,

W DRUKARNI JÓZEFA UNGRA,

przy ulicy Nowolipki, Nr. 2406, (nowy 3).

1869.

Warunki prenumeraty.

Prenumerata na pismo miesięczne **Przegląd Sądowy** wynosi:

w Warszawie: rocznie rsr. 8.
półrocznie „ 4.
kwartalnie „ 2.

na prowincyi i w *Cesarstwie*: z przesyłką:
rocznie rsr. 9.
półrocznie rsr. 4 kop. 50.
kwartalnie rsr. 2 „ 25.

Przedpłata składaną być może w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2406, w Kantorze Drukarni *J. Ungra*, i Redakcyi **Przeglądu** tamże mieszczącéj się.

Przyjmują również prenumeratę wszystkie znaczniejsze księgarnie w Warszawie, w Lublinie, Kaliszu, Płocku, w Kielcach, w Krakowie, we Lwowie, w Poznaniu, Petersburgu i w Wilnie.

O WEXLACH.

Ogólne pojęcia i wiadomości historyczne.

Treść paragrafów. *1) Co jest zmiana. 2) Dwa rodzaje zmiany. 3) Kurs w zmianie miejscowéj. 4) Kurs w zmianie niemiejscowéj. 5) Różnica w kursach. 6) Sposób notowania kursu na jedną i tę samę walutę. 7) Sposób notowania kursu na odmienne waluty. 8) Zmyślone operacye zmiany. 9) Dwa rodzaje pożyczek dawniéj za zmianę poczytywane. 10) Ostateczne dziś pod względem zmiany pojęcie. 11) Kontrakt zmiany w najobszerniejszém jego znaczeniu. 12) Zmiana jest czynnością handlową.—Zajmujący się zmianą prowadzić powinni xięgi prawem przepisane. 13) Dowody w przedmiocie umów o zmianę. 14) Jakie osoby wpływają do kontraktu zmiany. — Wexel jest następstwem i środkiem wykonania kontraktu zmiany. 15) Nazwy osób do wexlu wchodzących i samychże wexli. 16) Natura prawna kontraktu między wystawcą a wskazanym. 17) Stosunek prawny między nabywcą wexlu a wskazanym przed i po akceptacyi. 18) Cessye wexli i pełnomocnictwa do ich zrealizowania. 19) O zleceniu. 20) O indosie. 21) Indos stanowi nowy kontrakt zmiany i jakie tego następstwa. 22) Inne osoby w wexlu uczestniczyć mogące. — Natura prawna kontraktów między niemi powstających. 23) Różność zdań w przedmiocie kontraktu zmiany. 24) Wexel jako środek zapłaty. 25) Korzyści z wexli. 26) Opieka prawna wexlom należna. 27) Czy wexle znane były u Rzy-*

mian? 28) *Rozmaitość zdań w przedmiocie wynalazku wexli.* 29) *Zdanie Panów* Nouguier i Bédarride *w przedmiocie wynalazku wexli.* 30) *Zdanie Panów* Duveyrier i Locré *w tym przedmiocie.* 31) *Najdawniejsze znane wexle.* 32) *Kiedy powstał zwyczaj ciągnienia* na zlecenie. 33) *Pierwotne we Francyi w przedmiocie wexli przepisy.* 34) *Kodex kupiecki z roku 1673.* 35) *Kodex Handlowy Francuzki z roku 1807.* 36) *Prawo wexlowe dawnéj Rzeczypospolitéj Polskiéj.* 37) *Wprowadzenie Kodexu Handlowego Francuzkiego do Xięstwa Warszawskiego.*

---

1. Zmieniać pieniądze, jest to dawać jedne w zamian za nabywane drugie. Czynność zmieniania pieniędzy stanowi tak zwaną *zmianę* (le change, cambium, Wechsel). Zmiana jest więc szczególnego rodzaju kontraktem, do kupna i sprzedaży zbliżonym, mającym za przedmiot pieniądze, lub papiery pieniądze zastępujące, jako towar uważane.

2. Zmiana jest dwojakiego rodzaju:

a) *Zmiana drobna* czyli ręczna (le change menu ou manuel, cambium minutum seu manuale), która polega na zamianie z natychmiastowém na miejscu wydaniem pieniędzy krajowych lub zagranicznych (*). Zmiana ta którą u nas wykonywają tak zwani *Wexlarze* (les changeurs, campsores, collybistae), była znaną w Rzymie i w Grecyi jeszcze przed erą chrześciańską, a żydzi w Jerozolimie wykonywali ten rodzaj zmiany na rynku a nawet i w świątyni. (Ś. Mateusz rozdz. 21, Nr. 12; rozdz. 25, Nr. 26;— Ś. Jan rozdz. 2, Nr. 14).

(*) Primum genus cambii est de pecunia praesenti cum pecunia praesenti, quod ideo solet fieri in uno eodemque loco. **Scaccia** (de Commerciis et cambio, § 1 quaest. 5, Nr. 2).

b) *Zmiana z miejsca na miejsce* (le change local, réel ou mercantile, cambium locale, mercantile, trajectitium) która polega na zamianie pieniędzy na miejscu wyliczonych, na pieniądze w innėm miejscu oddanemi być mające. (*) Ten rodzaj zmiany wykonywanym jest za pośrednictwem pism, które u nas z Niemieckiego *Wexlami* a czasem też *Wexlami ciągnionemi lub trassowanemi* są nazywane. Zmiana z miejsca na miejsce głównie przez bankierów jest dopełnianą. (**)

3. Nie masz wartości bezwzględnéj. Wartość każdego przedmiotu jest zmienną i od okoliczności zawisłą. Monety nawet chociaż są środkiem zamiany i miarą porównania wartości, chociaż mają wartość imienną przez Rządy postanowioną, nie zawsze w jednakowym stosunku między sobą zostają. Cóż dopiero mówić o papierach monety zastępujących, których wartość zawisła od akuratności w dopełnianiu wymiany na monetę brzęczącą.

Kiedy dostatek monety brzęczącéj, daje możność łatwego w każdym czasie wymieniania papierów, moneta brzęcząca nie jest poszukiwaną, a za papiery więcéj nie raz nad imienną wartość płacić trzeba. Kiedy wymiana papierów jest zatamowaną, moneta brzęcząca coraz większą w stosunku do papierów zyskuje wartość.

Czasami jeden, czasami drugi rodzaj papierów jest poszukiwany. Nawet pomiędzy papierami jednego i tego same-

---

(*) Secundum genus cambii est cambium quod fit de pecunia praesenti cum pecunia absenti, ideoque cum fit de loco ad locum, fit per literas. **Scaccia** (de commerciis et cambio, § 1 quaest. 5. Nr. 3).

(**) Wyrazy *bankier*, *bank* pochodzą z włoskiego *banco* ława; dawniej bowiem we Włoszech każdy handlujący pieniędzmi miał na miejscu publicznėm ławę czyli stół, przy którym zwykle zasiadał. Kiedy który z tych handlujących ławę swą opuszczał, mówiono że ława jego złamaną została, że popełnił *bankructwo*, *bancorotta* lub że uległ upadłości. (**Emile Vincens,** Exposition raisonnée de la législation commerciale, tom II, stron. 427.)

go rodzaju bywają różnice, czasem bowiem o większe a czasem o mniejsze trudno.

Moneta zdawkowa za którą czasami po dwa i trzy procent dopłacamy nie zawsze jest poszukiwaną, a prawa niektórych krajów określają w jakim stosunku większe summy monetą zdawkową płacić wolno.

Jedném słowem, z monetami tak jak i ze wszystkiém; co jest poszukiwane to drogie a czego wiele w stosunku do żądania, to tanie.

Przewyżka nad imienną wartość (*agio*), lub strata w stosunku do imiennéj wartości (*damno*), stanowią w zmianie ręcznéj *kurs* (le change) (*) który codzienne okoliczności regulują.

4. Żeby być w możności wypłacenia pieniędzy w miejscu oddaloném, bez potrzeby przeséłania lub przewożenia funduszów, potrzeba posiadać w miejscu na którém wypłata ma być dopełnioną, czy to fundusze gotowe, czy téż kredyt.

Możność zatém zmiany pomiędzy miejscami oddalonemi, zawisłą jest od wzajemnych pomiędzy temi miejscami należności i kredytów.

Im stosunki są częstsze, im większe zachodzą obroty, tém większa łatwość dopełniania zmiany. Pomiędzy miejscami częstych stosunków nie mającemi, zmiana wtenczas tylko jest możebną, kiedy użytém być może miejsce pośrednie, z miejscami zmianę dopełniającemi w stosunkach zostające.

Im mniéj jest osób ofiarujących pieniądze na miejsce żądane, tém pieniądze te są droższe; kiedy zaś wielu razem chciałoby fundusze na miejscu oddaloném posiadane realizować, zdarza się nie raz że chętnie na tych funduszach tracą, byle je na gotowiznę na miejscu wypłaconą zamienić.

Nadpłata którą płaci nabywca pieniędzy niemiejscowych

(*) Wyraz *change* w języku francuzkim dwojakie ma znaczenie. Oznacza on, albo samą zmianę, albo kurs po jakim zmiana jest dopełnioną. W kodexie Handlowym Francuzkim wyraz *change* w obu tych znaczeniach napotykamy.

(agio), lub ustępstwo w niektórych razach na korzyść jego zrobione *(damno)*, stanowi *kurs zmiany miejsca w którém zmiana iest dopełnianą, na miejsce w którém pieniądze sprzedane odebranemi być mają.*

5. Kurs zmiany pomiędzy dwoma państwami zawisłym jest od bardzo wielu okoliczności; kurs ten zależy od stanu politycznego i finansowego, od ilości przywozu i wywozu, od stosunku papierów do monety brzęczącéj, wreszcie od kredytu.

Jak znakomite różnice w kursach zagranicznych zachodzą, najlepszym jest dowodem że kiedy przed rokiem 1850 pomiędzy Warszawą a Berlinem były tylko mało znaczące różnice od *pari*, to jest od normalnego kursu na stopie mennicznéj opartego, późniéj różnice kursu na naszą niekorzyść dochodziły do 20, 30 a nawet 40 procent. Savary (Dictionnaire universel du commerce, *verbo* change str. 195) powiedział: *change et vent, changent souvent.*

6. Pomiędzy miejscami w jedném i tém samém państwie położonemi lub jedną i tę samą monetę mającemi kurs w stosunku do stu oznaczonym bywa.

Kiedy mówimy że kurs z Warszawy na Moskwę jest rsr. 99 kop. 33, a na Petersburg rsr. 99 kop. 66, to znaczy że za 100 rsr. płatne w Moskwie trzeba zapłacić w Warszawie rsr. 99 kop. 33, a za 100 rsr. płatne w Petersburgu trzeba dać w Warszawie rsr. 99 kop. 66.

We Francyi przez kurs pomiędzy dwoma placami krajowemi rozumie się przewyżkę lub stratę na stu frankach. Dlatego też mówi się że kurs z jednego placu na drugi jest $^1/_2$ procent *agio* lub *damno*, stosownie do tego, czy za 100 fr. płatnych na placu drugim, płacą na pierwszym więcéj lub mniéj o 50 centimów.

7. Pomiędzy dwoma placami handlowemi w odmiennych państwach położonemi i odmienne monety mającemi, *kurs zmiany* oznacza się, ilością monety jednego państwa jaką za daną ilość monety drugiego państwa, otrzymać można lub zapłacić należy. Jedna z monet w ilości stałéj i niezmiennéj sta-

nowi *jednostkę*, któréj *cena* w ilości zmiennéj od kursu zawisłéj w monecie drugiéj jest oznaczoną.

Kiedy mówimy, dwumiesięczny Berlin w Warszawie 110,75 to znaczy: że za 100 talarów w pruskiéj monecie płatnych w Berlinie za miesięcy dwa, zapłacić trzeba w Warszawie rsr. 110 kop. 75. Ilość 100 talarów jest ilością stałą, przy zmianie między Berlinem a Warszawą *za jednostkę* służącą, a ilość rsr. 110 kop. 75 jest ilością ruchomą czyli *ceną*, któréj powiększenie się lub zmniejszenie stanowi podnoszenie lub spadanie kursu.

Kurs zmiany pomiędzy Warszawą a placami zagranicznemi (*) z któremi Warszawa w stosunkach handlowych zostaje, oznaczanym jest w ten sposób:

że jednostka wyrażoną jest zawsze w monecie kraju z którym Warszawa zmianę dopełnia, a cena w rublach i kopiejkach.

Przeciwnie w zmianach Petersburga z placami zagranicznemi, *jednostkę* czyli ilość stałą stanowią zawsze ruble, a *cena* czyli ilość ruchoma wyrażona jest zawsze w monecie kraju z którym zmiana jest dopełnianą.

Inne miasta jak na przykład Paryż, raz *cenę* drugi raz *jednostkę* w swojéj podają monecie. Pomiędzy Warszawą a Paryżem jednostką zmiany jest 300 franków. Przeciwnie pomiędzy Paryżem a Londynem franki stanowią *cenę*, a *jednostką* stałą jest jeden funt sterling. (**)

(*) Pomiędzy Warszawą a miastami Królestwa zmiana z powodu ograniczonego handlu i zbyt małych stosunków rzadko kiedy ma miejsce. Zdarzają się od niejakiego czasu wypadki zmiany na Włocławek, Łódź lub Kalisz, a codziennie widzieć można przekazy dopełniane przez Dyrekcyę Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na Dyrekcye Szczegółowe, które to przekazy, tam gdzie użyte być mogą, zapobiegają potrzebie przewożenia pieniędzy.

(**) Oznaczanie w ten sposób kursów zagranicznych, oparte jest na odwiecznych zwyczajach. Pierwotnie jak powiada **Le Touzé** (Traité du change, des arbitrages et des matiéres d'or et d'argent, stron. 13), za jednostkę brano monetę dawniejszą, dziś zaś bierze się monetę większéj wartości, łatwiéj bowiem w ten sposób oznaczać różnice zachodzące w cenie.

8. Operacye zmiany tak jak wszelkie inne czynności handlowe przedstawiają pole do zarobku. Handlujący pieniędzmi przez umiejętne i roztropne na kursach spekulowanie, mogą mieć znaczne korzyści, w operacyach zaś swoich mają wszelką swobodę, nigdy bowiem prawa nie ograniczały wysokości kursu.

Korzystając ze swobody istniejącéj pod względem kursów i opłat za zmianę, starano się rozmaite operacye pieniężne podciągnąć pod zmianę, żeby tym sposobem ukryć procent pobierany w prostych pożyczkach pieniężnych. Miało to miejsce w czasach, w których prawodawstwa narodów katolickich, stosując się do przepisów kościoła, zakazywały pobiérania procentu w pożyczkach pieniężnych i wszelki procent za lichwę poczytywały. Te zmyślone operacye zmiany wydarzały się najczęściéj we Włoszech, gdzie przepisy o lichwie najsurowiéj były wykonywane. Te operacye zmyślonéj zmiany, do rzędu których zaliczyć można tak zwane dawniéj we Włoszech i przez wszystkich o zmianie piszących rozbierane *cambio con la ricorsa*, były powodem zdania upowszechnionego przez prawników XVgo i XVIgo wieku o ogromnych trudnościach jakie przedstawia nauka o kontrakcie zmiany. (*) Odkąd prawodawcy odstąpili od dawnych w przedmiocie procentu wyobrażeń, mniemane trudności kontraktu zmiany ustały, a wiele innych kontraktów będzie uproszczonych i lichwa bardzo się zmniejszy, wtenczas kiedy pod względem procentu pozostawioną będzie większa w umowach swoboda.

9. Prawnicy francuzcy mówiąc o zmianie, przytaczają praktykowane dawniéj:

(*) **Fréméry** (Etudes de droit commercial, str. 95) powiada: „C'est chose curieuse de voir les jurisconsultes italiens du quinzième et du scizième „siècle, annoncer emphatiquement les immenses difficultés que présente la „science du contrat de change, s'enfoncer dans ses profondeurs, poursuivre avec „une patience infatigable le *change sec (cambium sicum vel fictum)* ou prèt à intérèt dans toutes les conventions ou il cherche à se cacher, et à chaque instant „ètre pris au piège, en concédant tout ce qu'il en faut à leurs subtils adversaires."

a. *Zmianę właściwą miastu Lyon* (*le change particulier à la ville de Lyon*).

b. *Zmianę suchą, zmyśloną czyli nieczystą* (*le change sec, feint, adultérin ou impur*).

Tak zwana *zmiana miasta Lyon* była po prostu przywilejem jarmarcznym dozwalającym pobierania procentu 2½ od sta za czas od jednego do drugiego jarmarku. Jarmarki Lyońskie przypadały cztéry razy do roku, procent więc dozwolony pod nazwiskiem zmiany wynosił 10% rocznie. Gdy wielu spekulantów podszywając się pod prawa jarmarku Lyońskiego pobierać zaczęło procent 2½ od sta na kwartał, edyktem Filipa *Pięknego* z roku 1311 postanowioném zostało, że z przywileju miasta Lyon korzystać mogą jedynie kupcy uczęszczający na jarmarki Lyońskie.

Zmiana zmyślona nieczystą zwana, jak powiada Nouguier (Des lettres de change, Nr. 12), była pożyczką na grubą lichwę za pośrednictwem ajenta, za pismem *in blanco* dopełnianą. Wierzyciel nieznany dłużnikowi polegał na jego dobréj wierze i na zręczności ajenta czynność dopełniającego, a nie mogąc jawnie występować tracił należność swoją ilekroć zapłata dobrowolnie dopełnioną nie była. O lichwie pod takiemi okolicznościami pobieranéj, łatwo mieć wyobrażenie. (*)

10. Wspomniony przywiléj jarmaczny miasta Lyon i pożyczki na lichwę za pośrednictwem ajentów za pismami *in blanco* niegdyś dopełniane, nie mają żadnego związku ze *zmianą*, któréj rzeczywiście jak już wspomnieliśmy i na co się wszyscy prawnicy francuzcy dziś zgadzają, dwa tylko są rodzaje. Pierwiastkową niemal od zaprowadzenia monet istniejącą, jest zmiana ręczna na prostéj za wynagrodzeniem wymianie pieniędzy polegająca. Z niéj zaś z postępem czasu po-

---

(*) **Dupuis de la Serra** za którego czasów operacye *zmianą nieczystą* zwane nie były już w użyciu, wspominając o téj zmianie w dziele swém pod tytułem *l'art de la lettre de change* powiada: „il n'en sera pas parlé pour ne pas l'enseigner.“ Nie znał widać lichwiarzy.

wstała zmiana z miejsca na miejsce, potrzebie przewożenia pieniędzy zapobiegająca, za pośrednictwem wexli wykonywana, która tak wielkie handlowi oddaje przysługi.

Tak więc, jak powiada Fréméry (Etudes de droit commercial str. 9) *zmiana ręczna i zmiana z miejsca na miejsce są zupełnie jednéj i téj saméj natury, druga jest tylko modyfikacyą pierwszéj.*

11. Żeby się stać właścicielem summy mającéj być zapłaconą w miejscu oddaloném, nie koniecznie pieniędzmi za nią zapłacić potrzeba. Walutą nabywanych pieniędzy nie miejscowych mogą także być towary, należności z obrachunku i w ogóle wszystko co w znaczeniu prawném, godziwą przyczynę zobowiązania stanowić może. Waluta umówiona jakiéjbądź jest natury, zastępuje w stosunkach między kontraktującemi pieniądze na miejscu wyliczone.

Na prawą i obowiązki stron w przedmiocie summy mającéj być wypłaconą w miejscu oddaloném, nie wpływa bynajmniéj w czém waluta daną została. Jak tylko waluta godziwa istnieje i wypłaconą jest w sposób przez strony postanowiony, umowa w przedmiocie summy pieniężnéj mającéj być wypłaconą w miejscu oddaloném, stanowi zmianę z miejsca na miejsce, tak samo zupełnie jak gdyby waluta pieniędzmi wypłaconą była.

W ogólności zatém, zmiana z miejsca na miejsce, czyli tak zwany *kontrakt zmiany* (*le contrat de change*) jest to umowa zawarta pomiędzy dwiema osobami, z których jedna *obowiązuje się dostarczyć drugiéj, w miejscu oddaloném, umówioną summę pieniężną, w zamian za walutę od niéj w pieniądzach lub w inny jakibądź sposób odebraną.*

12. Zmiana jest czynnością handlową (art. 632 Kod. Hand.), ci więc którzy się zajmują którymbądź z dwóch rodzajów zmiany i zajęcie to za zwykłe zatrudnienie mają, są handlującemi (art. 1szy Kod. Hand.). Prywatny który dla własnéj potrzeby monety jedne na drugie zmienia, lub też papiéry publiczne sprzedaje, zmienia albo kupuje, nie staje się

przez to handlującym i nie dokonywa nawet czynności handlowéj. (*) Zajmujący się zmianą jako handlujący, obowiązani są do utrzymywania xiąg art. 8mym i 9tym K. H. przepisanych.

We Francyi (**) dekreta z 19go, 21go i 27go Maja 1791 r. obowiązują wexlarzy do prowadzenia na dwie ręce rejestru wyłuszczającego wszystkie szczegółowe pozycye dopełnianych obrotów, z wymienieniem imion i nazwisk właścicieli przedmiotów sprzedanych lub zamienionych.

Podobne kontrolle, aczkolwiek bardzo potrzebne w razie sporów z powodu kupna lub sprzedaży zakwestyonowanych papiérów publicznych, nie są u nas żadnym przepisem prawa nakazane, a obowiązek ich utrzymywania nie da się wyprowadzić z przepisów o xięgach handlowych. W dzisiejszym przeto stanie prawodawstwa, nie można żądać od wexlarzy aby byli w możności wskazywania osób od których nabyli papiéry publiczne. Brak kontroll których porządek wymaga ale prawo nie przepisuje, nie jest złéj wiary dowodem.

13. W przedmiocie zmiany ręcznéj i zmiany z miejsca na miejsce pospolicie *kontraktem zmiany* (contrat de change) zwanéj, Kodex Handlowy Francuzki żadnych szczegółowych nie obejmuje przepisów.

Zmiana ręczna i zmiana z miejsca na miejsca są kontraktami dwustronnemi, na dobrowolném zezwoleniu opartemi, do zawarcia których żadne uroczystości nie są potrzebne.

Umowy w przedmiocie zmiany ręcznéj i zmiany z miejsca na miejsce, tak jak wszelkie inne umowy handlowe (***) dowodzone być mogą środkami w art. 109 K. H. wzmianko-

---

(*) **Goujet et Merger** (Dictionnaire, ver. acte de commerce, Nro 142.)
Nouguier (Des lettres de change, Nro 18.)
Orillard (De la compétence et de la procédure des Trib. de Com. Nro 532.)

(**) **Goujet et Merger** (Dictionnaire, ver. change Nro 4 i 5.)
Nouguier (Des lettres de change, Nro 15.)

(***) W przedmiocie dopuszczalności dowodu ze świadków i z domniemań w materyach handlowych w ogólności, patrz przypisek na stron. 297.

wanemi, a więc i badaniem świadków, jeżeli naznaczyć ten dowód Sąd uzna właściwém.

Dowód z domniemań według artykułu 1353 Kodexu Cywilnego dopuszczalny jest we wszystkich wypadkach w których dowód ze świadków może mieć miejsce. W przedmiocie zatém umów o zmianę Sąd władnym jest wyrokować na podstawie domniemań.

14. Do kontraktu zmiany dwie wpływają osoby:

ten który wylicza na miejscu umówioną walutę za pieniądze mające być wypłacone w inném miéjscu;

ten który w zamian za walutę na miéjscu odebraną przyjmuje obowiązek wypłacenia w inném miéjscu summy umówionéj.

Pierwsza z tych osób jest wierzycielem, druga dłużnikiem zobowiązania z kontraktu zmiany wynikającego. Umowę te dwie tylko zawiérają osoby i pomiędzy niemi też wyłącznie kontrakt zmiany powstaje (*).

Ale do wykonania zobowiązania z kontraktu zmiany wynikającego, potrzebny jest jeszcze wpływ osoby trzeciéj mającéj dopełnić wypłatę w miéjscu umówioném. Téj trzeciéj osobie z którą wierzyciel zobowiązania w żadną nie wchodzi umowę, dłużnik zaleca uskutecznienie wypłaty, a zalecenie o dopełnia za pośrednictwem *listu zmiany* czyli *wexlu*.

List zmiany czyli *wexel* (переводный вексель, lettre de change, Wechsel, polizza di cambio, bill of exchange), *jest* zatem *następstwem zawartego poprzednio kontraktu zmiany i środkiem wykonania umowy zaszłéj poprzednio w przedmiocie zmiany* (**). W ręku tego na rzecz którego zapłata

---

(*) **Heineccius** (Elem. jur. cam. cap. III, § XI).
Favard de Langlade (Répertoire, ver: lettre de change, str. 1, § 1, Nr. 1).
Pardessus (Traité, Nr. 54, 57).
Schiebé (Traité, § 4).

(**) Zapatrywanie się na wexel jako następstwo i środek wykonania kontraktu zmiany wspólne było wszystkim dotychczasowym ustawom wexlowym. Przed niedawnym czasem pomiędzy prawnikami Niemieckiemi inne o wexlach

ma być dopełniona, wexel stanowi dowód należności i tytuł do żądania umówionéj zapłaty.

15. Wystawienie wexlu nazywa się *ciągnieniem* albo *trassowaniem*.

Ten który wexel ciągnie czyli trassuje nazywa się *wystawcą* (векселедатель, le tireur, der Aussteller, traente, drawer).

Ten któremu wystawca nakazuje dopełnienie wypłaty nazywa się *wskazanym* czyli *trassatem* (плательщикъ, le tiré, der Bezogene, trattario, drawee).

Od chwili kiedy wskazany przyjmuje obowiązek dopełnienia wypłaty nakazanéj mu przez wystawcę otrzymuje nazwę *akceptanta*.

Nabywcą posiadaczem, *remitentem*, czyli właścicielem wexlu (le preneur, payee), jest ten któremu zapłata z polecenia wystawcy ma być dopełnioną.

Wexel względem wystawcy jest *tratą*, względem tego któremu ma być zapłaconym *remessą*, a *akceptem* względem akceptanta.

16. Zalecenia dopełnienia zapłaty które otrzymuje wskazany, nie stanowi bynajmniéj kontraktu zmiany. Kontrakt powstający pomiędzy wystawcą a wskazanym jest prostem pełnomocnictwem, (*) które nazywano dawniéj *mandatum solvendae pecuniae*.

---

powstało pojęcie. Prawnicy Niemieccy zaczęli uważać wexel za monetę papierową, za proste stwierdzenie zobowiązania zapłaty, które wystawca zaciąga względem całéj publiczności. Na téj nowéj teoryi oparta jest ustawa Wexlowa w dniu 24 Listopada 1848 roku na Zgromadzeniu Narodowém w Frankfurcie uchwalona, obecnie we wszystkich Państwach Niemieckich obowiązująca. Ztąd pochodzą odstąpienia Ustawy Wexlowéj Niemieckiéj od prawa Francuzkiego i ta główna różnica że wexel nie koniecznie z miéjsca na miéjsce ciągniony być może. Jakie będą następstwa téj nowéj teoryi, czas i doświadczenie nauczą.

(*) **Bécane** (Questions sur les sociétés et la lettre de change, quest. XV).
Bravard-Veyrières (Traité de la lettre de change, str. 13).
Delvincourt (Institutes, tom I, str. 71).
Frémery (Etudes de droit commercial, str. 100).

Następstwem tego pełnomocnictwa jest:

że wskazany który przyjął dobrowolnie dane sobie zlecenie, czyli jak się mówić zwykło wexel *akceptował* na zasadzie akcyi *mandati directa* jest wprost i osobiście za wypłatę odpowiedzialnym;

że wystawca jeżeli nie miał u wskazanego funduszów z którychby zapłata dopełnioną być mogła, obowiązany jest jako dający pełnomocnictwo, *actione mandati contraria*, do dostarczenia takowych pełnomocnikowi lub do powrócenia mu summ wyłożonych (*).

17. W chwili ciągnienia wystawca może mieć fundusze gotowe u wskazanego ale może także nie mieć żadnych u niego funduszów i ciągnąć na zasadzie otworzonego sobie kredytu.

Nabywca wexlu nie wchodzi w rozbiór stosunków zachodzących pomiędzy wystawcą a wskazanym, nie nabywa bynajmniéj należności przypadać mającéj wystawcy, ani też funduszów mających być późniéj nadesłanemi, ale polega na dobréj wierze wystawcy i nabywa summę mającą być wypłaconą przez wskazanego z polecenia wystawcy.

Nie będąc nabywcą wierzytelności od wskazanego przypadającéj, i żadnéj z nim nie zawiérając umowy, nabywca wexlu nie staje się bynajmniéj wierzycielem wskazanego. Ale od chwili kiedy wskazany spełniając zlecenie otrzymane od wystawcy, wexel zaakceptuje, stosunki zupełnie się zmieniają, akceptant wówczas staje się rzeczywistym dłużnikiem

---

Heineccius (Elementa jur. cam. cap. III, § XI).
Locré (Esprit du code de commerce, tom I, str. 331).
Merlin (Questions de droit, ver. billet à domicile Nr. 1).
Pardessus (Traité Nr. 100).
Pothier (Contrat de Change Nr. 91).
Vincens (Exposition raisonnée de la législation commerciale, tom II, str. 427).
Yéche (Traité de la lettre de change, str. 68).
(*) **Nouguier** (Des lettres de change, Nr. 41).
Pothier (Contrat de change Nr. 93 i 98).

należności z wexlu przypadającéj, a wystawca z dłużnika jakim był pierwotnie, zamienia się w solidarnego poręczyciela.

18. Sam tylko nabywca wexlu, to jest ten na imie którego wystawca zapłatę dopełnić nakazuje, wylegitymowanym jest prawnie do żądania jéj od wskazanego.

Osoba trzecia wtenczas tylko wypłaty od wskazanego żądać może, kiedy ma do tego formalne od nabywcy wexlu upoważnienie, lub kiedy przez cessyą w prawa nabywcy wexlu jest podstawioną.

Zeznanie plenipotencyi lub cessyi pociąga za sobą koszta, wymaga formalności i wywołuje zwłoki. Co większa, natura rzeczy wymaga a prawa cywilne oddawna to już uświęciły, że cessya wtenczas dopiéro staje się skuteczną względem trzecich, gdy jest urzędownie wręczoną dłużnikowi lub urzędownie przez niego zaakceptowaną.

Przez długie lata, plenipotencye i cessye należności wexlowych dotyczące, ulegały ogólnym prawa przepisom. Koszta, formalności i zwłoki utrudniały operacye handlowe, a wexle chociaż już wówczas wielką dla handlu były pomocą, nie oddawały jednak tych przysług jakie dziś oddają, i nie mogły postawić handlu na stanowisku jakie on obecnie zajmuje.

19. Handel który z każdym dniem naprzód postępuje i wszystkie przewalcza przeszkody, potrafił zaradzić niedogodnościom wynikającym z potrzeby formalności, przy pełnomocnictwach i cessyach wexlowych, a środek przez niego wynaleziony przez wszystkich świata prawodawców został uświęcony.

Zamiast wystawiać wexle na wyłączne imie nabywcy, zaczęto je wystawiać *na jego zlecenie* (по приказу, à l'ordre, an die Ordre, al ordine, or order). Wyrażając się w ten sposób wystawca nakazuje dopełnić wypłatę do rąk nabywcy, lub też do rąk jakiéjbądź innéj osoby, *zlecenie*, tojest upoważnienie do odbioru lub przelew, od nabywcy wexlu posia-

dającéj. Zobowiązanie wystawcy jest wówczas jakby względem całéj publiczności zaciągnięte, a każdy otrzymujący przelew, w takiém samém znajduje się położeniu, jak gdyby był sam osobiście z wystawcą kontraktował (*).

Ten na korzyść którego *zlecenie* jest wydane, jeżeli jest pełnomocnikiem nie potrzebuje żadnéj innéj legitymacyi, posiada bowiem upoważnienie za zezwoleniem wystawcy udzielone, jeżeli zaś jest cessyonaryuszem, cessyi wręczyć niema obowiązku, bo cessya z góry była akceptowaną.

20. *Zlecenie* bez względu czy ma stanowić przelew należności wexlowéj, czy też proste pełnomocnictwo do jéj odbioru, pisze się w kilku słowach, przez które nakazaném zostaje dopełnienie zapłaty do rąk osoby wskazanéj, lub *na jéj* znowu *zlecenie*. Pismo to nazywa się *indosem* (l'endossement, das *Indosement*), z powodu że zamieszczoném jest na odwrotnéj stronie czyli na grzbiecie wexlu. *Quia dorso inscribi solet*, (Heineccius, cap. II, § 7). Dający *indos* czyli tak zwane *żyro* (giro) przybiéra nazwę *indossanta* (l'endosseur, endorser), a ten na rzecz którego wexel jest *indossowanym* czyli *żyrowanym* nazywa się *indossataryuszem* albo *posiadaczem wexlu*, (le porteur, the holder).

21. Przelew własności wexlu przez indos, jest z jednéj strony prostą cessyą, a z drugiéj nowym kontraktem zmiany powstającym między indossantem a jego cessyonaryuszem (**). Indossant bowiem, w zamian za walutę którą od cessyonaryusza swego otrzymał, daje mu summę mającą być wypłaconą przez wskazanego, za którego sam osobiście zaręcza. Kontrakt zmiany powstający przez indos, w tém jednak różni

---

(*) **Nouguier** (Des lettres de change, Nr. 43).
Pardessus (Traité, Nr. 491).

(**) **Delvincourt** (Institutes, Tom I, str. 86, Tom II, str. 95).
Favard de Langlade (Répertoire, Tom III, ver: lettre de change, sect. I, § I, Nr. 1).
Pothier (Contrat de change, Nr. 79).

się od kontraktu zmiany w wykonaniu którego wydanym jest wexel, że może być umówiony i wykonany w tém samém miejscu w którém wypłata wexlu ma być dopełnioną.

Posiadacz wexlu z mocy indosu *na zlecenie* jego podpisanego, władnym jest przez nowy indos podstawić w prawa swoje osobę trzecią. Przez ten indos powstaje nowy kontrakt zmiany i przybywa znowu indossant za wypłatę przez wskazanego poręczający.

Tym sposobem, do jednego i tego samego wexlu, coraz nowe przybywają kontrakta. Z każdym indossantem przybywa nowe za wypłatę poręczenie, tak dalece że ostatecznemu wexlu posiadaczowi w prawach wszystkich poprzedników będącemu, nie tylko wystawca i akceptant, ale co większa wszyscy indossanci solidarnie są odpowiedzialni.

22. Oprócz wystawcy, nabywcy, wskazanego, indossantów i ostatniego posiadacza, do wexlu wpływać może wiele innych osób.

Wystawca trassować może nie na własny rachunek, ale z polecenia i na rachunek innéj osoby. Wystawca i wskazany są w takim razie *kommissantami* (art. 91 K. H.) dającego polecenia trassowania.

Inną może być osobą płacący walutę za wexel, a inną ten na zlecenie którego wexel jest wystawiony. Prawa płacącego walutę, zawisłe są wówczas od natury stosunków zachodzących pomiędzy nim a tym na zlecenie którego trasowano.

Wystawca jeżeli niéma pewności że wexel przez wskazanego zaakceptowanym i zapłaconym zostanie, może wskazać inną osobę akceptacyę i zapłatę dopełnić mającą. *Wskazany w potrzebie* jest prostym wystawcy pełnomocnikiem.

Mogą być także *wskazani w potrzebie* przez indosantów, ci wówczas są pełnomocnikami indosantów od których polecenie otrzymują.

W wexlu uczestniczyć mogą *poręczyciele* których odpo-

wiedzialność zawisłą jest od tego za kim, w jakich granicach i pod jakiemi warunkami *poręczenie* (aval) udzielili.

Wreszcie każdemu jest wolno, wrazie odmówionego przyjęcia lub zapłaty, wexel akceptować a nawet i płacić na rachunek czy to wystawcy, czy też któregobądź z indosantów. Osoby bez otrzymanego polecenia wexel akceptujące lub płacące nazywają się *interwenientami dla honoru*. Co do nich zachodzi jako-kontrakt zwany *negotiorum gestorum* (art. 1372 K. C. F. (*).

23. Ta wielka ilość osób w wexlu uczestniczyć mogących i różnorodność kontraktów które powstają między temi osobami, były powodem najrozmaitszych określeń natury prawnéj kontraktu zmiany.

Domat (Lois Civiles, str. 376), za zdaniem którego wielu innych poszło prawników widział w kontrakcie zmiany kontrakt *sui generis* w którym zachodzi sprzedaż, zamiana, poręczenie, pełnomocnictwo a nawet jako-kontrakt *negotiorum gestorum*.

Zdanie to, jak wykazał **Bédarride** w komentarzu swym o wexlach (Nr. 27 i 28), polega na pomięszaniu pojęcia o kontrakcie zmiany, z wexlem to jest z aktem w wykonaniu kontraktu wystawionym. Na naturę kontraktu zawartego pomiędzy wystawcą a nabywcą wexlu, wpływać nie mogą czynności późniejsze, ani też stosunki z czynności tych wynikające. Kontrakt zmiany wykonanym być może bez pomocy wexlu; a więc kontrakta w przedmiocie wexlu zachodzące, nie mogą stanowić cechy charakterystycznéj nie zawisłego od nich kontraktu zmiany.

Kazuiści i Teologowie w kontrakcie zmiany widzieć

(*) **Heineccius** (Elem. jur. cam. cap. III, § XIX).
Nouguier (Des lettres de change, Nr. 27).
Pothier (Contrat de change, Nr. 113).
Yéche (Traité de la lettre de change, str. 75 i 102).

chcieli prostą pożyczkę i dla tego poczytywali za lichwę opłatę uiszczaną za zmianę. Zdanie to, przeciw któremu powstał znakomity prawnik i Xiąże kościoła kardynał **de Lucca**, nigdy przez Sądy ani przez prawników przyjętém nie było. Opłata kursu nie jest procentem (*), a jakbądź wysokim jest kurs umówiony, lichwy w nim upatrywać nie można.

Byli tacy, co kontrakt zmiany uważali za zobowiązanie *do ut des*, a inni znowu widzieli w tym kontrakcie zobowiązanie *do ut facies*. To ostatnie określenie właściwszém jest od poprzedzającego. W rzeczy saméj, w kontrakcie zmiany *ja daję* nie za to *żebyś mnie dał*, ale za to *żebyś zrobił* iżby mi dano. Nie ten bowiem płaci, który walutę odbiéra.

Wreszcie byli i tacy którzy kontrakt zmiany za prostą *zamianę* uważali. Ci pewno w błędzie nie byli, ale rzeczy wcale nie określali. Wyraz *zamiana* jest ogólnym, oznacza on zarówno branie rzeczy za rzecz, rzeczy za pieniądze, i pieniędzy za pieniądze.

24. Od chwili kiedy prawo uświęciło wprowadzony przez handlujących zwyczaj wystawiania wexli na zlecenie, odkąd przez prosty indos bez żadnych formalności przeniesioną być może własność summy w jakimbądź miejscu do zapłaty przypadającéj, zaczęto wexli używać jako *środek płacenia*.

Na zaspokojenie należności w jakimbądź miejscu wymagalnéj, dłużnik przeséła wierzycielowi wexle na rzecz jego indosowane, lub też sam na jego zlecenie trassuje.

Dłużnik ciągnąć może na zlecenie wierzyciela bez jakiegobądź poprzedniego z nim porozumienia, a trata może nawet być płatną w tém samém miejscu, w którém wierzyciel zamieszkuje. W takim razie, pomiędzy wystawcą a nabywcą nie masz wcale kontraktu zmiany. Wexel pod takiemi okolicznościami ciągniony, nie jest ani następstwem, ani wyko-

---

(1) **Nouguier** (Des lettres de change, Nr 29); **Pardessus** (Cours, Nr. 319).

naniem umowy w przedmiocie zmiany, a jednakże jest rzeczywistym wexlem. W rzeczy saméj: jest ciągnionym z miejsca na miejsce, bez żadnego pod jakimbądź względem zmyślenia, umorzenie długu nastąpione przez wystawienie wexlu zastępuje pieniądze na miejscu wyliczone, a odbiór wexlu ze strony wierzyciela, ten sam ma skutek, jak gdyby w przedmiocie zmiany poprzednia pomiędzy nim a dłużnikiem zaszła była umowa.

25. Jednym i tym samym wexlem dopełnioną być może zapłata wielu długów i to w rozmaitych bardzo miejscach. Każdy posiadacz wexlu, może na pokrycie długu indosować wexel na zlecenie wierzyciela swego, a zapłata którą dopełnia wskazany, wszystkie na raz jeden należności zaspakaja.

Za pośrednictwem wexli, miliony codziennie bez niebezpieczeństwa i kosztów z miejsca na miejsce przechodzą. Przez ciągły zaś obrót wexli, bez potrzeby przewożenia pieniędzy umorzonemi zostają wzajemne długi prywatnych i narodów, na całéj świata cywilizowanego przestrzeni.

Bezustanna potrzeba wexli na płacenie długów, na zakupy, na potrzeby podróżujących, i w ogóle dla zapobieżenia przesełkom, zrobiła z wexli *towar*, który codziennie sprzedawanym i kupowanym bywa.

Wexle jako *papiery obiegowe* stały się rodzajem *monety handlowéj*, którą każdy w miarę kredytu swego w obieg puszczać jest władnym.

Wexle rozprzestrzeniły kredyt, uruchomiły kapitały, powiększyły ilość wartości w obiegu zostających, i największą dla handlu stały się pomocą. Dla tego to wynalazek wexli porównywają pod względem skutków z wynalazkiem bussoli i odkryciem Ameryki.

26. Znakomite korzyści jakie wexle handlowi przynoszą, stały się powodem szczególniejszéj opieki jaką po wszystkie czasy prawodawcy nad wexlami rozciągali i po dziś dzień rozciągają. Opieka ta ma na celu zabezpieczenie praw po-

siadacza wexlu a głównie zapewnienie bezzwłocznéj zapłaty w umówionym terminie.

W tym to celu wexle wyjęte są z pod ogólnego prawa dotyczącego kart ręcznych, obligów i wszelkiego rodzaju zobowiązań zapłaty. Z téj saméj przyczyny wszyscy wexlowo obowiązani, choćby niehandlujący podlegają wyjątkowéj jurisdykcyi Sądów Handlowych. Dla tego także akceptant uważanym jest za dłużnika wexlowego, chociażby mu pokrycie wcale dostarczoném nie było. Dla dopięcia tego samego celu postanowioną jest odpowiedzialność wszystkich którzy jako wystawcy lub indosanci wexle podpisują. W tym samym celu dopuszczane są interwencye dla honoru w razie odmówionéj akceptacyi lub zapłaty. Ztąd także pochodzi zakaz udzielania a tém samém dopuszczania zwłok w zapłacie. Wreszcie w tym samym celu postanowionym jest przymus osobisty przez tych nawet prawodawców, którzy w innych zobowiązaniach rygoru tego nie dopuszczają.

Do celu przez prawodawcę zamierzonego zdążać powinni wszyscy, a tém bardziéj ci, do których wymiar sprawiedliwości wprzedmiotach handlowych należy. Kto zwłoki czémbądź upozorowanéj w przedmiocie zapłaty wexlu dopuszcza, ten działa wprost przeciwko woli i myśli prawodawcy.

27. Nie może żadnéj ulegać wątpliwości, że wexle nie były znane Rzymianom. Najlepszym w téj mierze dowodem obok braku wszelkich w przedmiocie wexli przepisów, jest prawo: *De nautico foenere.* (Cod. lib. IV, tit. XXIII Nr. 1). Skoro po odbiór pieniędzy przynależnych na skutek *kontraktu pożyczki losowéj* (contrat à la grosse aventure) posełać trzeba było niewolników w miejsce wylądowania okrętu, widać że wexle w użyciu nie były.

Ustępy z listów Cicerona przytaczane przez wszystkich niemal którzy o prawie wexlowém pisali, nie dowodzą wcale aby Rzymianie wexli używali i owszem przeciwko temu przemawiają. Gdyby można było z Rzymu na Ateny trassować,

Cicero nie byłby miał żadnéj trudności w przesłaniu pieniędzy synowi na naukę do Aten wysłanemu.

W wypadku w którym się znajdował Cicero, wielu innych Rzymian znajdować się musiało. Rozległe Rzymu stosunki domniemywać się tego pozwalają. Mogli więc Rzymianie znać i miéć w użyciu zmianę z miejsca na miejsce, ale to pewno że nie używali wexli do wykonywania kontraktu zmiany (*).

28. Szkoła Włoska wynalazek wexli przypisuje Florentczykom wygnanym z Florencyi w czasie zatargów pomiędzy stronnictwami Gwelfów i Gibelinów. Wygnani Florentczycy osiedlili się we Francyi, a dla wycofania funduszów w Ojczyznie pozostawionych ciągnąć mieli wexle z Francyi na Florencyę.

Inni znowu utrzymują, i to jest zdanie najbardziéj pomiędzy handlującemi upowszechnione, że wexle wynalezione zostały przez Żydów wygnanych z Francyi, czy to za Dagoberta Igo w r. 640, czy też za Filipa Augusta w r. 1181, czy wreszcie za Filipa *Długim* zwanego w r. 1316. Żydzi wygnani pozostawiać mieli fundusze w ręku osób zaufanych, a osiadłszy w Lombardyi fundusze te wycofywali za pośrednictwem pielgrzymów i podróżnych, którym wydawali listowne upoważnienia do odbioru w kilku zwięzłych skréślone wyrazach.

29. Z pomiędzy wszystkich nowoczesnych autorów,

(*) Propius ad cambiorum nostrorum similitudinem accedit mos veterum, ita permutandi pecuniam, ut, quam quis Romae solvisset, ea alii Athenis redderetur. Talem enim pecuniae permutationem saepissime memorat Cicero, *Epist. ad Attic. lib. XII. epist. 24*, *lib. XV*, *epist. 15*, *item ad divers. lib. II epist. 17*, *et lib. III epist. 5*. Ex quibus locis recte colligit Huberus, ne locale quidem cambium Romanis ignotum fuisse. Attamen et hanc permutationem pecuniae a negotiatione cambiali hodierna, et forma, et effectu, quam maxime discrepasse, post alios animadvertit Jo. Henr. Berger *in Supplem. elector. process. exsequut. thes. 1. posit 7. pag. 3* (**Heineccius**, cap. I. § VII).

Nouguier, a po nim **Bédarride**, najgruntowniéj rozbiérają kwestyę dotyczącą wynalezienia wexli.

Nouguier w dziele swém o wexlach (Nr. 7) powiada:

„Wszyscy autorowie zgadzają się na to, że wygnanie „Gibelinów miało miejsce w XIVym wieku. Tymczasem „jeszcze w r. 1272 istniało w Wenecyi prawo o wex„lach które przytacza **Nicolai de Passeribus**, w trak„tacie swoim *De scriptura privata*. Tenże sam autor „przywodzi prawo z roku 1243 zwane *Statutum avenio„nense*, które mieści rozdział *De litteris cambii*. Wexle „nie mogły więc być wynalezione przez Gibelinów „w XIVym wieku, skoro wcześniéj daleko specyalne „w przedmiocie zobowiązań wexlowych istniały prze„pisy.“

Nouguier i **Bédarride** utrzymują, że wexle wynalezionemi zostały przez Żydów, za ich pierwszego lub drugiego z Francyi wygnania, a zdanie to wyprowadzone z ówczesnego stanu handlu i z wyjątkowego położenia Żydów, popiérają dedukcyami z prawodawstwa Mojżeszowego i zdaniami wielu bardzo autorów (*).

30. **Duveyrier** w mowie mianéj w ciele prawodawczém francuzkiém na dniu 11 Września 1807 r. objawił zdanie: że wexle powstały skutkiem rozwoju handlu i wyni-

---

(1) **Stefan Cleirac** (Traité des changes, rozd. VII, Nr. 12, str. 87). **Jakób Savary** (Parfait Négociant, tom I, rozd. III, str. 129). **Forbonnais** (Eléments du Commerce, tom I, rozd. I. str. 25). **Samuel Ricard** (Traité général du Commerce, str. 122). **Filip Bornier** (Conférences des ordonnances de Louis XIV, tom II, str. 447). **Toubeau** (Xięga II. rozd. VI, str. 293). *Manuel des Négociants* (verbo, lettres de change, tom II, str. 251). **Grègoire**, Biskup w Blois (Essai sur la régénération des Juifs) **Montesquieu** (Esprit des lois, tom II, Xięga XXI, rozd. 20). **Voltaire** (Dictionnaire philosophique, verbo *Juifs)* **Anquetil** (Histoire de France, tom II, str. 333). **M. Isambert** (Anciennes lois françaises, tom I, str. 171). **M. Salvador** (Institutions des Hébreux, tom I, str. 336). **M. Merlin**, (verbo, Lettre de change, §. 2). **M. Capefigue**, (Histoire de Philippe Auguste, tom I, str. 225,) **J. B. B. Rigaudier**, (Prototype Commercial, str. 2.)

kłych ztąd obszernych stosunków, tudzież wzajemnych należności pomiędzy miejscami oddalonemi.

Zdanie to powtórzył **Locré** w dziele swém *Esprit du code du commerce* (edycya druga, tom I, str. 327), a za nim poszedł **Pardessus** (Collection des lois maritimes, tom II, str. 112).

Nouguier (Nr. 3 i 4) i **Bédarride** (Nr. 9 i 10) którzy mylnie panu **Locré** tę nową myśl w przedmiocie powstania wexli przypisują, silnie przeciwko niéj powstają, wykazując bardzo właściwie: że nie wexle powstały skutkiem rozwoju handlu, ale że przeciwnie handel rozwinął się dopiéro skutkiem wynalezienia wexli i ułatwionych przez to stosunków.

Choćby jednak zgodzić się na zdanie które pierwszy objawił **Duveyrier**, zawsze by zaszczyt wprowadzenia w użycie wexli należał się Żydom, w owych bowiem nieszczęśliwych dla handlu czasach, nikt inny oprócz nich handlem się nie zajmował (*).

31. Za najdawniejszy znany wexel, **Nouguier** (Nr. 10) podaje następujący:

„Al nome di Dio, Amen.

„A di primo de Februario MCCCLXXXI pagate per „questa prima lettera ad usanza da voi medesimo libre „43 de grossi sono per cambio de ducati 440, che que-

---

(*) Sans faire ici un cours de l'histoire du moyen âge, disons le rapidement, il fallait un grand courage et d'impérieuses nécéssités pour se livrer au fait de la marchandise. Le commerce n'était point comme aujourd'hui, une noble profession qui honore celui qui l'exerce avec intelligence et probité. C'était un métier abject, imposé aux gens les plus méprisés du royaume; un trafic honteux, assimilé aux maladies les plus ignobles, aux passions les plus dégradantes. Les marchands n'étaient point protégés par la loi, mais pressurés, pillés, et souvent mutilés. Il n'y avait que des individus frappés de réprobation, qui puissent en faire leur occupation; pour être marchand, il fallait être Juif. Aussi le commerce était-il á cette époque leur lot exclusif. (**Nouguier**, Des lettres de change, Nr. 8.)

„sti chi hone recevuto da Sejo el Compagni, attramente „le pagate.“

Schiebé w traktacie swym o wexlach (str. 10), przytacza inny wcześniéjszy, który zamieścił **Baldus de Ubaldis** w dziele pod tytułem *Consilia* (xięga I[sza], str. 348). Wexel ten jest osnowy następującéj:

„Pagati per questa prima litera a di IX Ottobre „a Luca de Goro Lib. XLV, sono per la valuta qui da Ma„sio Reno; al tempo li pagati et poneti a mio conto „e R. Che Christo ve guarde. Bonromeo de Bonromei „salute, de Milano à di IX de Marzo MCCCXXV.

Na grzbiecie tego wexlu zamieszczone były słowa:

„Alesandro de Bonromei et Domenico de Andrea in „Veneri. Prima de Lib. XXV.“

W żadnych z tych dwóch wexli nie istnieje wzmianka o *zleceniu*, w pierwszym nawet nie masz wymienionego nazwiska nabywcy.

Schiebé przytacza jeszcze dwa inne dawne wexle, ciągnione na Barcelonę w roku 1404, ale i w tych wexlach wzmianki *o zleceniu* nie postrzegamy.

32. **Savary** w dziele swém pod tytułem *Le parfait Négociant* (tom II, par 82, str. 602), utrzymuje, że przed r. 1620, nie było w zwyczaju wystawiania wexli na *zlecenie*. Być to bardzo może albowiem **Maréschal** w traktacie swym pod tytułem *Traité des changes et des réchanges* wydanym w roku 1625, o zwyczaju tym wcale nie wspomina, a **Stefan Cleirac** (Traité des changes) który pisał w r. 1659, jest pierwszym z pomiędzy autorów mówiącym o *zleceniu* i przenoszeniu własności wexlu przez indos. **Nouguier** (Des lettres de change, Nr. 383), **Schiebé** (Traité str. 12), i **Yéche** (Traité de la lettre de change, str. XV), utrzymują, że zwyczaj wystawiania wexli na zlecenie upowszechnionym został we Francyi za ministerstwa Kardynała Richelieu, to jest pomiędzy r. 1624 a r. 1642 w którym Richelieu życie zakończył.

We Włoszech wzmianka o *zleceniu* daleko później w użycie wprowadzoną została. **Frémery** (str. 128) utrzymuje, że możność przeniesienia przez indos własności wexlu wystawionego na *zlecenie*, uznaną została przez sądy w Rzymie po raz piérwszy w r. 1690. **Fuleman** w traktacie o wexlach pisanym w r. 1739 powiada: (str. 113.)

„Co się tyczy wexli ciągnionych na Wenecyą i Bal-
„sano, trzeba żeby były wystawione na imie osoby
„wskazanéj, nie zaś na *zlecenie*; jest bowiem prawem
„na tych placach że wexli płacić nie należy na zlece-
„nie, ale tylko osobie w wexlu wymienionéj."

Dupuis de la Serra (rozd. XIIIty, Nro 12ty, utrzymuje, że w Wenecyi, Florencyi, Novi i Balsano istniały urządzenia moc prawa mające, według których nie wolno było płacić wexli na zasadzie indosów.

33. Edykt Ludwika XIgo z r. 1462 o którym wspomniał **Duveyrier** w ciele prawodawczém francuzkiém na dniu 11tym Września 1807 roku jest najdawniejszém we Francyi prawem o wexlach wzmiankującém. Art. 8my tego edyktu traktujący *o pismach gdzie indziéj wystawionych w celu oddania pieniędzy na jarmarkach Lyońskich* (des lettres faites ailleurs pour rendre argent aux foires de Lyon), przekonywa że kontrakta zmiany dość często wówczas miały już miejsce, skoro zwróciły na siebie uwagę prawodawcy.

Przez długi przeciąg czasu (*) we Francyi, spory z wexli powstające, rozstrzyganemi były na zasadzie zwyczajów handlowych, na podstawie jurisprudencyi obcéj i według zdań prawników z przedmiotem obeznanych. W Lyonie istniały rozporządzenia, które wielką w sądach były zawsze powagą, ale do r. 1673 nie było we Francyi ogólnego na cały kraj w przedmiocie wexli obowiązującego prawa.

34. Pierwszém na całą Francyą w przedmiocie handlu

(*) **Bécane**, (przedmowa do dzieł Jousse i Dupuis de la Serra, str. XXV.)

obowiązującém prawem była *Ordonnance du Commerce* Ludwika XIV^{go} z Marca 1673 r. powszechnie *Kodexem Kupieckim* (Code marchand) zwana.

Prawo to napisaném zostało z rozporządzenia ministra **Colbert**, a głównym tego prawa redaktorem był **Jakób Savary**, którego dzieło pod tytułem *le parfait négociant*, a głównie tom II^{gi}, konsultacye (parere) obejmujący dotychczas największą we Francyi jest powagą.

Tytuł V^{ty} kodexu kupieckiego z roku 1673 obejmuje w trzydziestu trzech artykułach prawo wexlowe, które w całéj niemal Europie prawodawcom za wzór służyło. Tém prawem uświęcony został po raz piérwszy przyjęty już poprzednio w handlu zwyczaj, wystawiania wexli na zlecenie i przenoszenia własności wexli przez indos, bez potrzeby zeznawania i doręczania cessyi. (Art. 24^{ty} tyt. V^{ty}.)

Kodex kupiecki stanowi jedną z piękniejszych pamiątek panowania Ludwika XIV^{go}, chociaż nie równie wyższém i za arcydzieło pod względem prawnym powszechnie jest uznane *Prawo Morskie* (Ordonnance de la Marine) za tego samego panowania w r. 1681 wydane, które żywcem niemal weszło do Kodexu Handlowego Francuzkiego.

35. Prawo Handlowe z r. 1673 kodexem kupieckim zwane i prawo morskie z 1681 obowiązywały we Francyi do końca r. **1807**.

Z dniem 1^{szym} Stycznia 1808 r. stał się obowiązującym dzisiejszy kodex handlowy na podstawie praw handlowych Ludwika XIV^{go} z lat 1673 i 1681 ułożony.

Przepisy o wexlach zamieszczone w tytule VIII^{mym} Xięgi I^{széj} Kodexu Handlowego z r. 1807, nie wiele się różnią od przepisów tytułu V^{go} Xięgi I^{széj} prawa z Marca 1673 r.

Prawodawca z r. 1807 uporządkował i rozwinął pomięszane nieco przepisy wexlowe kodexu kupieckiego, zaprowadził zmianę co do odpowiedzialności indossantów, zniósł tak zwane dnie folgi, usunął dowolność w przedmiocie czasu protestowania, z resztą uszanował w zupełności zasady prawa z r.

1673. Dla tego téż kodex kupiecki po dziś dzień jest rozbieranym przez wszystkich o prawie handlowym piszących. Dlatego téż objaśnienia i komentarze tego prawa zamieszczone w dziełach **Savarego, Dupuis de la Serra, Fuleman, Rogue, Jousse, Pothier,** są i długo jeszcze będą źródłem nauki dla tych którzy zechcą z gruntu prawo handlowe poznać.

36. Pierwszém u nas w przedmiocie wexli obowiązującém prawem, była konstytucya sejmu extra-ordynaryjnego Warszawskiego z 1775 roku pod tytułem *Ustanowienie prawa Wexlowego* (Volumina legum, tom VIII^{my} wydania *XX. Pijarów* str. 192; wydania *Ohryzki* str. 119; Prawa Polityczne i Cywilne Korony Polskiéj i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, wydania *Antoniego Trębickiego*, tom II^{gi}, stronnica 343). W § VIII^{ym} tego prawa powiedziano:

„In subsidium niniejszych ustaw, *Elementa Juris Cam-* „*bialis* **Jana Gotliba Heynecyusza** w czymby ni- „niejszém ustawom sprzeczne nie były, przydajemy, „i aby onych Sądy nasze *primae et secundae instan-* „*tiae* w decydowaniu sporów wexlowych używały, „mieć chcemy."

Skutkiem tego dzieło Heynecyusza, powagę prawa w kraju naszém miało. W tym samym ustępie powiedziano daléj:

„Ostrzeżenie że wszystkie prawa *pro futuro, non pro* „*praeterito* stanowić się zwykły, tak te *serio* ostrze- „gamy, że rygor niniejszéj ustawy ma się rozciągać „na wexle *post publicatam hanc legem* dawane, wexle „zaś przed postanowieniem tego prawa dawane, y „z nich wypływające sprawy, według zwyczaju dotąd „w Kommissyi Skarbowéj praktykowanego, decydo- „wane i exekwowane być mają, powinna jednak onych „konieczna *in spatio* trzech miesięcy w Grodzie „gdzie dobra *consistent* kredytora, nastąpić oblata."

Z ustępu tego jest dowód oczywisty, że wexle były w użyciu w Polsce na wiele czasu przed konstytucyą z r. 1775, skoro przed tą datą ustanowioném było *forum* do sądzenia spraw

wexlowych i była już przez zwyczaj ustaloną jurisprudencya, co do sposobu wyrokowania w tego rodzaju sprawach.

Na Sejmie Ordynaryjnym Warszawskim z r. 1778 uchwaloną została w przedmiocie wexli konstytucya pod tytułem *Objaśnienie prawa wexlowego* (Volumina legum, tom VIII^{my} wyd. *XX. Pijarów*, str. 956, wyd. *Ohryzki* str. 597; *Trębicki*, tom II^{gi} str. 348). Na następnym sejmie z r. 1780 wydaną została konstytucya pod tytułem *Wexle* (Volumina legum, tom VIII^{my}, wydania *XX. Pijarów* str. 979, wyd. *Ohryzki* str. 589; *Trębicki*, tom II^{gi}, str. 349).

Wreszcie wexli dotyczy także ustęp piérwszy Konstytucyi Sejmowéj z r. 1790 pod tytułem *Ostrzeżenia względem Indegenatów i Nobilitacyi*, (Prawa Pol. i Cyw. Kor. Pol. i W. X. Litew. wydania *Trębickiego*, tom. II^{gi}, str. 553).

37. W dzisiejszém Królestwie Polskiém obowiązującym jest Kodex Handlowy Francuzki z r. 1807, ze zmianami postanowionemi uchwałą Sejmową z dnia 24^{go} Marce 1809 r. (Dzien. Praw X. W. tom I^{szy} str. 239).

Kodex ten wprowadzony do Xięstwa Warszawskiego uchwałą Sejmową dopiéro powołaną, zaczął obowiązywać w Departamentach Warszawskim, Kaliskim, Poznańskim, Bydgoskim, Płockim i Łomżyńskim, ówczasowe Xięstwo Warszawskie stanowiących, od dnia 1^{go} maja 1809 r.

W kraju wcielonym do Xięstwa Warszawskiego na skutek traktatu Wiedeńskiego z dnia 9^{go} Października 1809 r., to jest w Departamentach Krakowskim, Radomskim, Lubelskim i Siedleckim, Kodex Handlowy Francuzki stał się obowiązującym od d. 15^{go} Sierpnia 1810 r. na skutek Dekretu Króla Saskiego Księcia Warszawskiego z d. 9^{go} Czerwca t. r. (Dzien. Praw X. W. tom II^{gi} str. 221.) (*)

Dominik Zieliński Mecenas Obr. przy Rz. Sen.

(*) Dalsze ustępy, prawa wexlowego dotyczące, w następnych zeszytach Przeglądu Sądowego, będą zamieszczane. *(Przyp. Red.)*

PRZYPISEK

do Nr. 13. (str. 278).

Jurisprudencya francuzka ustaliła, że dowód ze świadków dopuszczalnym jest w przedmiotach handlowych, ilekroć szczególny przepis prawa nie nakazuje wyraźnie dowodu na piśmie. Sędzia Handlowy władnym jest dopuścić dowód ze świadków, bez początkowego dowodu na piśmie, w sporach wyższych nad 150 fr. a nawet gdy idzie o wykazanie okoliczności przeciwnych z osnową pisma, lub po nad osnowę pisma przytaczanych. W téj mierze Sędzia ma władzę nieograniczoną i kierować się winien własném przekonaniem, na okolicznościach i dobréj sławie stron opartém.

Za dopuszczalnością dowodu ze świadków idzie z samego prawa dopuszczalność domniemań z czynu, co nader rozciągłą Sędziom nadaje władzę i z Sądów handlowych robi rodzaj Sądów przysięgłych.

Jak dalece w przedmiocie dopuszczalności dowodu ze świadków zgodni są autorowie, przekonywają zdania następujące:

Alauzet *(Commentaire du Code de Commerce, Nr. 544).*

„Zakazy prawa cywilnego nie mają zastosowania w prawie handlo- „wém, a Sędzia ilekroć to właściwém uzna, może zawsze dowód ze „świadków dopuścić. Taki jest text prawa i zbyteczném byłoby przy- „pominać liczne wyroki i powagi, które ilekroć spór w téj mierze po- „wstał, jednostajnie wyrzekały. Niewątpliwą także jest rzeczą, że nawet „w materyi handlowéj dowód ze świadków nie może być dopuszczonym „w wypadkach w których prawodawca wyraźnie dowodu na piśmie wy- „maga. Oprócz tych wypadków, dowód ze świadków bez względu na „art. 1341 K. C. dopuszczonym być może przeciw i nad osnowę aktów „tudzież na to wszystko co by przytoczoném było że miało miejsce przed, „podczas, i po spisaniu aktów.“

Bravard-Veyriéres *(Manuel de droit Commercial, str. 151).*

„Z tego się więc okazuje, że Sędzia ma nieograniczoną władzę dopu- „szczania dowodu ze świadków, nawet przeciwko lub nad osnowę aktów tak „urzędowych jak i prywatnych. Wypływa to z porównania art: 109, „41, 273 K. H z art. 1341 K. C.“

Boileux *(Commentaire sur le Code Napoleon, tom IV, str. 697).*

„Wnieśmy ztąd, że w przedmiotach handlowych, wolno słuchać „swiadków bez początkowego dowodu na piśmie, chociaż wartość przed- „miotu spornego przenosi 150 franków, a nawet przeciw i nad osnowę „aktów.“

Cadrés *(Le code civil mis en harmonie avec le droit commercial str. 164, 165, 166).*

„Jurisprudencya ustaliła, że sądy mogą stosownie do okoliczności „przyjmować lub odrzucać dowód ze świadków bez względu na ważność „i naturę sporu.

Tu wylicza kilkadziesiąt wyroków, poczém dodaje:

„Tak znakomita ilość zgodnych wyroków i powag, nie dozwala już „na wątpliwość i uwalnia nas od potrzeby, jakiego bądź rozbioru.“

Carré *(Lois de la procédure Civile, Nr. 1539, 3°).*

„W przedmiotach handlowych Sędziowie nie są bynajmniéj ścieśnieni „w możności dopuszczania dowodu ze świadków. Mogą dopuścić ten „dowód przeciwko i po nad osnowę aktów, i w sporach wyższych nad „150 fr. W czynnościach handlowych, tak szybko jedna po drugiéj na„stępujących, nie zawsze jest sposobność i możność przedsiewzięcia poży„tecznych środków, zaszłe zobowiązanie stwierdzać mających. Potrzeba „więc było większéj łatwości ze strony prawa w przedmiocie dowodów.“

Delvincourt *(Institutes de droit Commercial, tom II, str. 88, odsyłacz do art. 109 K. H.)*

„Kupna, sprzedaże i w ogólności wszystkie kontrakta między han„dlującemi i z handlem związek mające, byle tylko inny szczególny do„wód nie był przez prawo wymagany, jak to ma miejsce w kontrakcie „ubezpieczenia.“

Dageville *(Code de Commerce expliqué, tom I, stron. 294).*

„Jurisprudencya uświęciła, że dowód ze świadków dopuszczalnym „jest w przedmiotach handlowych, nawet w wypadkach nieprzewidzia„nych w art. 49 i 109 K. H).“

Devilleneuve et Massé, *(Dictionnaire du Contentieux Commercial, verbis* **Preuve testimoniale).**

9. „Najważniejszym wyjątkiem z pod prawidła art. 1341 K. C. jest „ten który przyjętym jest w przedmiotach handlowych. W tych przed„miotach, szybkość jakiéj interessa wymagają, dobra wiara która im to„warzyszyć powinna, stały się powodem że za zbyteczne lub niepodobne, „uważano aby strony zaopatrywały się w dowody piśmienne zawartych „umów. Skutkiem tego, w braku pisma, prawo i jurisprudencya zezwa„lają w ogóle, świadkami i domniemaniami dowodzić istnienie sprzedaży „i innych umów handlowych.“

10. „Dowód ze świadków bywa nie kiedy nawet dopuszczalnym „w przedmiotach handlowych przeciw i nad osnowę aktów.“

Dalloz *(Dictionnaire général et raisonné ou répertoire de la législation, Havard, Bruxella 1846 r. tom VI, verbis* **Preuve testimoniale** *Nr. 183).*

„W przedmiotach handlowych, dopuszczenie dowodu ze świadków na „summę wyższą od 150 fr. zawisłém jest od uznania. Sędziowie mo„cni są dowód ten odrzucić lub dopuścić stosownie do okoliczności.

Frémy-Ligneville *(Dictionnaire général des actes sous seing privé, verbis* **Preuve par témoin** *Nr. 12).*

„Dowód ze świadków w materyi handlowéj dopuszczalnym jest

„w przedmiotach 150 fr. przenoszących, wyjąwszy co do kontraktów o po-
„życzkę losową, o ubezpieczenia, o spółki firmowe komandytowe i bez-
„imienne.“

Goujet et Merger *(Dictionnaire de droit Commercial, verbo* **Preuve***).*

6. „Pośpiech z jakim zawierane bywają operacye handlowe i trudność jaką mają strony w uzyskaniu dowodu piśmiennego w przedmiocie większéj części zobowiązań, zwłaszcza tych które zawiéranemi są na „jarmarkach i targach, stały się powodem przyjęcia odmiennych zasad „w przedmiotach handlowych. W ogólności sądy władne są dopuszczać „dowód ze świadków, ilekroć dowód ten potrzebnym być uznają.“

7. „Mają również władzę dopuszczania tego dowodu przeciw i nad „osnowę aktów. Wyjątek ten z pod ogólnego prawa, usprawiedliwionym „jest potrzebami handlu etc.“

8. „Toż samo powiedzieć można o domniemaniach, skoro sądy władne są uwzględniać domniemania, ilekroć dowód ze świadków jest dopuszczalnym.“

Gilbert *(Les codes annotés de Sirey, tom I, str. 615, Nr. 56):*

„Dowód ze świadków dopuszczalnym jest w przedmiotach handlowych we wszystkich wypadkach, a zakazy prawa cywilnego nie mają „zastosowania wyjąwszy, (co się samo rozumie), w wypadkach w których „prawo wyraźnie piśmiennego dokumentu wymaga.“

Hoechster et Sacré *(Manuel de droit Commercial français et étranger, str. 258).*

„Badanie świadków w wypadkach w których sędzia dopuścić je uzna „stosownem, jest środkiem dowodzenia zobowiązań handlowych, etc.

„Czy dowód ze świadków sprzecznie z art. 1341 K. C. może być dopuszczony w przedmiocie handlowym przeciw i nad osnowę aktu na piśmie? Niektórzy przeczyli, my zaś zgodnie z jurisprudencyą dawnych „parlamentów, sądzimy przeciwnie, że dowód ze świadków winien być „dopuszczonym ale z pewną oględnością.

Horson *(Questions sur le Code de Commerce, tom I, Pyt. 46, str. 155).*

„Czy Trybunały Handlowe mogą na zasadzie prostych domniemań, „lub na podstawie zeznań świadków uznać za zaspokojony dług handlowy „usprawiedliwiony fakturą a nawet pismem lub wexlem?

„Pytanie to, należy do najważniejszych w prawodawstwie handlowém, a twierdząca na nie odpowiedź, nader rozciągłą sędziom handlowym nadaje władzę. Rozbieraném ono było z wielkim talentem i z wielką erudycyą w piśmie o jurisprudencyi handlowéj wydawaném przez „**PP. Roger i Garnier**. Autor rozprawy wykazał: że w rzeczy saméj „tak za dzisiejszego jak i za dawnego prawa, Trybunały Handlowe mają „władzę dopuszczania dowodu ze świadków a tém samém i domniemań „ważnych, dokładnych, we wszystkich przedmiotach handlowych w których prawo wyraźnie i szczegółowo dowodu piśmiennego nie przepisuje.“

Lonchampt *(Explication du Code de Commerce, str. 374).*

„Dowód ze świadków jest w ogóle dopuszczalnym przed sądami handlowemi.“

Mongalvy et Germain *(Analyse raisonnée du code de Commerce, tom I, str. 174).*

„Początek dowodu na piśmie nie jest niezbędnym ażeby dowód ze „świadków mógł być przez sądy handlowe dopuszczonym. Pod tym „względem kodex uszanował dawne zwyczaje. Jest wiele umów których „inaczéj jak świadkami dowodzić nie można, te na przykład które „zawiérane są na targach i jarmarkach.“

Mourlon *(Répétitions écrites sur le code de commerce, Paryż, 1863 r. tom II Nr. 1612).*

„W przedmiotach handlowych dowód ze świadków może być dopu„szczonym, ilekroć nie jest wzbroniony przez szczególny prawa przepis. „Mówię dopuszczonym, Sędziowie bowiem mają pod tym względem wła„dzę nieograniczoną i dopuszczają badanie jeżeli sądzą że dopuszczenie „miéjsce miéć może.“

Marcadé *(Explication théorique et pratique du Code Napoleon, Paryż, 1855, tom V, str. 146, Nr. 7).*

„Według nas z pod obu zasad art. 1341 zachodzą wyjątki w przed„miotach handlowych.

„Można dowodzić świadkami: 1⁰ w sporach wyższych jak 150 fran„ków; 2⁰ poniżéj lub powyżéj téj cyfry przeciw lub nad osnowę aktów „na piśmie.“

Massé *(Le droit Commercial, tom IV, Nr. 2371).*

„Jakkolwiek art. 109 K. H. wzmiankuje tylko o kupnie i sprzedaży, „stosuje się jednak do wszystkich kontraktów handlowych, co do których „szczególny rodzaj dowodu nie jest prawem wymagany.“

Orillard *(De la compétence et de la procédure des Tribunaux de Commerce, Nr. 772).*

„Sądy handlowe mają władzę dyskrecyonalną przyjmowania lub „odrzucania dowodu ze świadków. Prawidło to ma trzy tylko wyjątki: „to jest kontrakta pożyczki losowéj, kontrakta ubezpieczenia i spółki han„dlowe, oprócz udziałowéj.“

Pardessus *(Cours de droit Commercial, tom I, Nr. 262 i 263).*

„Zbytecznem być się nam zdaje, wchodzić w dalsze szczegóły przed„miotu, który właściwie do prawa cywilnego należy. W tém co się „handlu dotyczy, dość jest powiedziéć że we wszystkich wypadkach w kto„rych sędziom, czy to wyraźnie, czy też pośrednio, wzbronionem nie jest „dowodu ze świadków dopuszczać, mogą oni na ten rodzaj dowodu zezwa„lać; nie powinni jednak spuszczać z uwagi że dowód ten przedstawia „niebezpieczeństwa, fałszywych bowiem świadków równie obawiać się na„leży w interessach handlowych jak i cywilnych. Z rozwagą więc sę„dziowie używać powinni władzy nadanéj sobie przez prawo. Możność „dopuszczania dowodu ze świadków rozciąga się nie tylko do umów in„nych zobowiązań ale i do przyznania długu przytaczanego dla przerwa„nia przedawnienia, tudzież do uwolnienia od długu, wtedy nawet gdy „idzie o należność pismem udowodnioną.“

Pascal-Bonnin *(Commentaire de la législation commerciale, Nr. 349).*

„Dowód ze świadków dopuszczonym być może w przedmiotach han„dlowych, bez względu na ważność przedmiotu spornego.“ etc.

Paillet *(Manuel de droit français, str. 751).*

„Dowód ze świadków dopuszczalnym jest w przedmiotach handlowych, „nawet w wypadkach nieprzewidzianych w art. 1341 K. C. i w art. 49 „i 109 K. H.

Pigeau *(La procédure civile des Tribunaux de France, tom I, str. 328).*

„Pozostawioném jest roztropności Trybunałów Handlowych dopuszczanie dowodu ze świadków, ilekroć stosownie do okoliczności i dobréj „sławy stron uznają to właściwém, bez obowiązku stosowania się do su„rowych prawa zakazów."

Rivière *(Répétitions écrites sur le code de Commerce, str. 221).*

„Sędziowie mogą naznaczyć dowód ze świadków w przedmiocie han„dlowym, wtedy nawet kiedy wartość przedmiotu spornego przenosi 150 „fr., wyjąwszy gdy wyraźne prawo stoi na przeszkodzie. Naznaczanie „tego dowodu nie jest konieczne, owszem zależy zawsze od uznania sądu, „wtedy nawet gdy ważność przedmiotu niższą jest od summy powyższéj. „Sądy handlowe mają także dyskrecyonalną władzę naznaczania dowodu „ze świadków przeciw i nad osnowę aktów, chybaby modyfikacya któréj „dowodzenie świadkami zamierzoném było odnosiła się do umowy wyma„gającéj stwierdzenia na piśmie."

Rogron *(Code de Commerce expliqué, pod art. 109 K. H.)*

„Prawo ogólne nie dopuszcza dowodu ze świadków bez początkowego „dowodu na piśmie, jak tylko do wysokości 150 fr. (art. 1341 K. C). „Po nad tę summę, prawodawca był w obawie że wygrana sprawy da „możność przekupienia świadków. Handel wymagał odstąpienia od téj „ogólnéj prawa zasady. Dobra wiara jest duszą handlu a największa „część dokonywanych umów, zwłaszcza na jarmarkach i targach, nie „może być dowodzoną inaczéj jak świadkami. Prawo jednak uznaniu „sędziów pozostawia, dopuszczenie lub odmówienie tego niebezpiecznego „dowodu."

Sautayra *(Code de Commerce, pod art. 109 K. H.)*

„Uznaném zostało że dowód ze świadków dopuszczalnym jest w przed„miotach handlowych, nawet w wypadkach nieprzewidzianych w art. „1341 K. C., w artykule niniejszym i w art. 49 K. H.

Thiercelin *(Eléments du droit commercial, uwaga IV, pod art. 109 K. H.)*

„Drugiém pytaniem jest, czy dowody wyłuszczone w art. 109 K. H. „a pomiędzy innemi dowód ze świadków, mogą być przyjęte w opera„cyach handlowych innych jak kupno i sprzedaż. I na to pytanie twier„dząco odpowiedzieć potrzeba. Jeżeli kodex zajmuje się dowodami sa„mego tylko kupna i sprzedaży, przyczyną tego jest, że to są najczęstsze „handlowe operacye. Nie masz nic coby upoważniało wnosić że w przed„miocie innych operacyi sposób dowodzenia powinien być surowszym."

Toullier *(Code civil français, tom IX, Nr. 231).*

Kończąc obszerny w tym przedmiocie rozbiór, powiada:

„Niewątpliwém jest jednak że zamiarem prawodawców było uszano„wać dawne prawo które utrzymywało w Trybunałach Handlowych zwy„czaj przyjmowania dowodu ze świadków we wszelkich przypadkach bez „początkowego dowodu na piśmie."

Vincens *(Exposition raisonnée de la législation commerciale, tom II, str. 32).*

„Jeżeli więc dziś w Kodexie Handlowym wzmianka o dowodzie ze „świadków w dwóch tylko zrobioną jest artykułach, to jest przy sprze„dażach i przy spółkach udziałowych, nie należy z tego wnosić że do„wód ze świadków co do tych dwóch tylko kontraktów jest dozwolony. „Redakcya kodexu jest pod tym względem nie kompletną nie zaś wyłą„czającą, a wedle jurisprudencyi najzupełniéj ustalonéj, Trybunał, jeżeli „to właściwem być uznaje, może w braku innych dowodów dopuścić ba„dania świadków we wszystkich przedmiotach handlowych, wyjąwszy „w wypadkach w których dowód ten wyraźnie jest wyłączony.“

Zachariae *(Le droit civil français, tom IV, str. 519).*

„W przedmiotach handlowych dowód ze świadków jest zawsze do„puszczalny, bez względu na wysokość żądania, ilekroć prawo nie wy„maga aktu na piśmie.“

O ODPOWIEDZIALNOŚCI SPRZEDAWCY

ZA WADY ZWROTOWE. (1)

(*Vices Rédhibitoires*).

ROZDZIAŁ III.

O skutkach rękojmi za wady zwrotowe.

Kodex na wzór prawa rzymskiego, daje nabywcy dwie skargi, jeżeli w rzeczy kupionéj zachodzą wady zwrotowe, a mianowicie: właściwą skargę zwrotową *(actio redhibitoria)* o rozwiązanie sprzedaży i skargę o zmniejszenie ceny (*actio quanti minoris*) zostawiając mu swobodny wybór, którą z nich zechce wytoczyć (artykuł 1644 Kodexu Cywilnego).

Ta możność wyboru pozostawiona nabywcy, była krytykowaną przez wielu autorów. Uważano, że skarga zwrotowa powinnaby mieć miejsce tam tylko, gdzie wady ukryte w rzeczy, czynią ją niezdolną do użytku, na jaki była przeznaczoną; gdy zaś wady jedynie zmniejszają ten użytek, gdy nabywca byłby zawsze rzecz kupił, lecz dałby za nią mniejszą tylko cenę, to oczywiście nie skarga o rozwiązanie sprzedaży, lecz skarga o zmniejszenie ceny powinnaby mieć miejsce. Zarzut ten na pozór tylko jest uzasadniony.

Nikt nie jest w stanie rozstrzygnąć, czy nabywca byłby kupił rzecz z wadami, gdyby o nich wiedział, lub jakąby za nią dał cenę, bo nikt nie jest w stanie wiedzieć, jaki był rze-

---

(1) Zobacz Przegląd Sądowy, Tom III, str. 210.

czywisty cel nabywcy w kupowaniu rzeczy i jakie są jego osobiste potrzeby. Gdyby więc sędzia miał oceniać, która z dwóch skarg w danym wypadku powinna mieć miejsce, to bardzo łatwo i często mógłby błędnie wyrokować, a przez to osłabiać powagę prawa i sądu. Prawodawca chciał uniknąć takiego rezultatu i dla tego wolał pozostawić wybór samemu nabywcy, tém bardziéj, że sprzedawca, czy to przez niewiadomość czy umyślnie, ale zawsze wprowadził w błąd nabywcę i niema prawa się uskarzać (1).

Właściwa skarga zwrotowa *(actio redhibitoria)* ma na celu wrócenie stron do pierwotnego stanu, to jest postawienie ich w takiem położeniu, jak gdyby umowa nigdy między niemi nie zaszła. „*Facta redhibitione, omnia in integrum restituuntur, perinde ac si neque emptio, neque venditio intercesserit*“ (2). Jeżeli więc skarga ta zostaje wytoczoną, to rodzi się dla obu stron wzajemny obowiązek zwrócenia sobie tego wszystkiego, co w skutek umowy stało się ich własnością, a przedewszystkiem nabywca musi zwrócić rzecz, która była przedmiotem sprzedaży wraz ze wszystkiemi przychodami jakieby z niéj otrzymał.

Jeżeli rzecz znajduje się w ręku nabywcy w takim stanie w jakim była w chwili zawierania umowy, to spełnienie tego obowiązku nie pociągnie za sobą żadnych trudności; ale bardzo często może się zdarzyć, że rzecz ta albo zupełnie została utraconą, albo zmniejszyła swoją wartość, albo wreszcie powiększyła ją przez jakiebądź przybycie; zachodzi więc pytanie co będzie miało miejsce w każdym z tych trzech przypadków.

Co do 1-go. Rzecz mogła być utraconą albo z powodu wad jakie miała przed sprzedażą, albo w skutek losowego wypadku, albo z winy samego nabywcy.

---

(1) Troplong l. c. Nr. 567; Duvergier l. c. T. I, Nr. 397, Duranton l. c. T. 16, Nr. 320.

(2) L. 60, L. 13, § 7. D. 21, 1.

Jeżeli rzecz utraconą została w skutku swéj złéj jakości, strata, stanowi artykuł 1647 Kodexu Cywilnego, ciąży sprzedawcę.

Przepis ten jest zupełnie jasny i zgodny tak z poprzednim stanem prawodawstwa (1) jak z naturalną słusznością, ale z ogólnych zasad prawa, do nabywcy musi należyć dowód, że istotnie rzecz w skutek wad swoich utraconą została, i że wady te istniały już w chwili sprzedaży; wiadomo bowiem że sprzedawca tylko za takie wady może być odpowiedzialnym.

Nie wszyscy jednak autorowie przyjmują to zdanie. Większość utrzymuje, że nabywca tylko wówczas obowiązanym jest do powyższégo dowodu, gdy prawo lub zwyczaj, nie oznaczają stałego i krótkiego terminu, w którym skarga z powodu wad rzeczy ma być wytoczoną; jeżeli zaś termin taki jest oznaczonym, to wedle zdania tych autorów, istnieje już domniemanie z samego prawa na korzyść nabywcy, że wszelkie wady, któreby się w tym terminie okazały w rzeczy, istniały już w chwili zawierania kontraktu. Sprzedawcy służy jedynie dowód przeciwny (2).

Rozróżnienie to nie zdaje się być właściwem.

Okoliczność, że wady w rzeczy objawiły się wkrótce po kontrakcie, nie stanowi jeszcze żadnego dowodu na to, że one istniały już i przed kontraktem lub w chwili jego zawarcia. Jakkolwiek w wielu wypadkach może to mieć miejsce, to również w wielu wypadkach może się zdarzyć, że wady powstały nagle, w skutek siły większéj, lub nawet z winy samego nabywcy.

W ogólnéj przeto zasadzie bez obrazy słuszności nie podobna przyjmować żadnego domniemania, któreby z samego prawa miało miejsce. Kto twierdzi dowodzić powinien. Je-

---

(1) Pothier, l. c. Nr. 221. Bourjon, T. I, Nr. 19.

(2) Duvergier, l. c. Nr. 403;— Troplong l. c. Nr. 569, Delvincourt, l. c. T. 3, str. 152; Duranton, l. c. Nr. 314.

żeli więc nabywca utrzymuje, że strata rzeczy nastąpiła skutkiem wad istniejących w niéj jeszcze przed kontraktem, to powinien tego dowieść, choćby nawet domniemaniami (artykuł 1353 Kodexu Cywilnego) jeżeli te, w danym wypadku są dopuszczalne i stanowcze (1).

Jeżeli rzecz utraconą została w skutek losowego wypadku stratę poniesie nabywca. Tak stanowi artykuł 1647 Kodexu Cywilnego, odstępując zupełnie od zasad prawa rzymskiego, które nawet w wypadku losowéj utraty rzeczy, wkładało odpowiedzialność na sprzedawcę. *Post mortem aedilatiae actiones manent* (2).

Redaktorowie Kodexu wyszli tu z téj zasady, że nabywca nie ponosi właściwie żadnéj szkody z powodu wad rzeczy, albowiem choćby rzecz była jak najlepszą, byłby ją również przez wypadek losowy utracił.

Zasada ta jest prawdziwą, ale czy jest słuszną, o tém można wątpić, bowiem sprzedawca zawsze bez przyczyny, a zatém niesprawiedliwie, zachowuje w swojem ręku całość ceny za rzecz, która daleko mniéj była wartą, a nabywca poniósłszy już szkodę przez utratę rzeczy, niema jeszcze prawa odebrać tego co nienależnie zapłacił.

Duranton bardzo trafną robi uwagę, (T. 16 Nr. 326), że przepis ten Kodexu jest niezgodny z analogicznym przepisem artykułu 1631, który w razie pokonania prawem, nakazuje sprzedawcy powrócić całkowitą cenę, chociaż rzecz sprzedana, w chwili pokonania prawem zmniejszyła już swoją wartość, lub téż znakomicie pogorszoną została, nawet przez niedbalstwo samego nabywcy. *Sed lex statuit* (3).

---

(1) Marcadé l. c. pod artykułem 1641 i następne Nr. III.

(2) L. 47 § 1. D. 21, 1

(3) Mourlon l. c. pod artykułem 1647. Duvergier l. c. T. I, Nr. 414; Zachariae l. c. ed. Aubry et Rau, T. 2, str. 550, nota 53; Dalloz, l. c. Nr. 137; Marcadé, l. c. pod artykułem 1647; Zachariae l. c. ed. Massé et Vergé T. 4, str. 304, nota 11; contra Troplong, l c. Nr. 568.

Oprócz dwóch już rozebranych wypadków może zajść jeszcze i trzeci a mianowie, że rzecz może być utraconą z winy samego nabywcy, pytanie co wówczas będzie miało miejsce? Kwestyę tę pośrednio rozwiązuje również artykuł 1647 kodexu cywilnego. Skoro bowiem wedle tego przepisu, nabywca ponosi stratę pochodzącą z losowego wypadku, to *a fotiori* ponosić musi stratę, która nie z wypadku, ale z własnéj jego winy ma miejsce (1).

Prawo rzymskie wychodząc z zasady ścisłéj sprawiedliwości i w tym razie nie zwalniało sprzedawcy od skutków skargi zwrotowéj, lecz z tego co miał zwrócić nabywcy, pozwoliło mu potrącić sobie istotną wartość rzeczy. *Nam si culpa ejus decessit pro vivo habendus est, ut praestentur ea omnia, quae praestarentur si viveret* (2).

Co do 2go. Jeżeli rzecz istnieje ale zmniejszyła swoją wartość, nabywca może wykonywać skargę zwrotową. Jest on tylko obowiązanym wynagrodzić sprzedawcę za wszelkie pogorszenia rzeczy, któreby nastąpiły z jego winy, albo z winy osób za które jest odpowiedzialnym (3).

Co do 3go. Jeżeli do rzeczy sprzedanéj przybyło co od czasu zawarcia kontraktu, to nabywca wytaczający skargę zwrotową prócz saméj rzeczy i ten przybytek obowiązanym jest zwrócić. Tak naprzykład, gdyby sprzedana krowa, ocieliła się u nabywcy, to tenże, chcąc wytoczyć skargę zwrotową, musi zwrócić i krowę i cielę. Wypływa to z ogólnéj zasady, ze skarga zwrotowa, ma na celu postawienie stron w takiem położeniu, w jakiemby się znajdowały, gdyby sprzedaż nie miała miejsca. *Jubent aediles restitui et quod vendi-*

---

(1) Delvincourt, l. c. T. 3, str. 382. Marcadé l. c. pod artykułem 1647. Mourlon l. c. ibid; Duvergier, l. c. T. 1, Nr. 414; Zachariae l c. ed. Massé et Vergé T. 4, str. 304, Nr. 1, contra. Troplong l. c. Nr. 568.

(2) L. 31, § 11, D. 21, 1.

(3) L. 23. L. 24, L. 25, § 6. D. 21, 1; Pothier, l. c. Nr. 222; — Troplong l. c. Nr. 570; Dalloz, l. c. Nr. 140

tioni accesit..... Ut uterque resoluta emptione, nihil amplius consequatur, quam haberet si venditio facta non esset (1).

Z tejże saméj zasady, nabywca obowiązanym jest zwrócić wszelkie dochody i zyski jakieby z rzeczy osiągnął. Dochody te i zyski, sądy francuzkie, dla uniknięcia trudności obrachunkowych, zwykły kompensować z procentami od ceny sprzedażnéj, które obowiązanym jest zwrócić sprzedawca (2).

Pod względem skutków jakie ma skarga zwrotowa dla sprzedawcy, rozróżnić znowu wypada trzy położenia a mianowicie:

1) gdy sprzedawca był w dobréj wierze;

2) gdy sprzedawca był w złéj wierze;

3) gdy sprzedawca choć nie był w złéj wierze, jednak ze względu na zwykłe stanu swego zatrudnienia, powinien był wiedzieć o wadach rzeczy.

Co do 1go. Jeżeli sprzedawca był w dobréj wierze, to jest nie wiedział o wadach zachodzących w rzeczy, wówczas stanowi artykuł 1646 „obowiązanym będzie zwrócić jedynie cenę i wynagrodzić nabywcę, za koszta sprzedażą spowodowane."

Pod wyrażeniem „*cena*" należy tu rozumieć i procenta należne od czasu jéj zapłacenia, jeżeli te, jak już powiedzieliśmy, nie zostaną skompensowane z dochodami z rzeczy, pobranemi przez nabywcę i przypadającemi od niego do zwrotu (3). Wprawdzie mogłoby się zdawać, że skoro rozbierany artykuł nakazuje sprzedawcy zwrócić „*jedynie cenę*" to tem samem wyłącza procenta, ale porównywając przepis ten z artykułem 1645 kodexu cywilnego, łatwo się przekonać, że to ograniczające wyrażenie, użytem zostało jedynie odnośnie do

---

(1) L. 23, § 1. D. 21, 1.

(2) Duranton, l. c. T. 16, Nr. 325; Troplong l. c. Nr. 571; — Dalloz. l. c. Nr. 157.

(3) L. 29, § 2, D. 21, 1. Pothier, l. c. Nr. 218.

szkód i straconych korzyści, których w tym razie sprzedawca niema obowiązku zwracać (1).

Koszta zrządzone sprzedażą, głównie obejmują wydatki: na sporządzenie aktu, (artykuł 1595 kodexu cywilnego) na uiszczenie, (artykuł 1248 kodexu cywilnego) na zabranie rzeczy, (artykuł 1608 kodexu cywilnego) wreszcie wszelkie koszta opakowania, przewozu, cła i t. p., któreby poniósł nabywca, z wyjątkiem jednakże tych, bez których można się było obéjść (2).

Jako koszta zrządzone sprzedażą, a tem samem przypadające do zwrotu, uważać należy i te wszystkie, które nie wypływając wprost z saméj sprzedaży, zostały jednak przez nią sprowadzone. Takiemi naprzykład, wrazie sprzedaży spruchniałych belek, będą koszta ich wyjęcia i obsadzenia nowych, takiemi również w razie sprzedaży złego ziarna, będą koszta nowego zasiewu. i t. p. (3).

Nakoniec wedle ustalonéj jurisprudencyi francuzkiéj, sprzedawca obowiązanym jest powrócić koszta łożone na zachowanie rzeczy, jak naprzykład koszta kuracyi chorego konia (4), tudzież nakłady melioracyjne czynione przez nabywcę, ale tylko do takiéj wysokości o jaką przez nie wartość rzeczy podwyższoną została.

Co do 2go. Jeżeli sprzedawca był w złéj wierze, to jest wiedział o wadach istniejących w rzeczy, ale zataił je przed nabywcą, wówczas stanowi artykuł 1645: „obowiązany jest oprócz zwrotu otrzymanéj ceny, wynagrodzić kupującemu, wszelkie szkody i stracone korzyści.“

---

(1) Troplong l. c. Nr. 573; Duvergier l. c. T. 1, Nr 410; Duranton l. c. T. 16, Nr. 324.

(2) L. 27, D. 21. 1; Pothier l. c. Nr. 218; Duranton l. c. T. 16, Nr. 324; Troplong l. c. Nr. 573: Zachariae l. c. ed. Aubry et Rau § 686; Zachariae l. c. ed. Massé et Vergé T. 4, str. 303, nota 4.

(3) Dalloz l. c. Nr. 155.

(4) Domat, l. c. ks. I, tyt. 2, sekcya 11, Nr. 8. Duranton l. c. T. 16, Nr. 324.

Porównywając ten przepis z artykułu 1646 kodexu cywilnego, widzimy, że położenie sprzedawcy złéj wiary jest bez porównania gorsze. Zła wiara jego względem nabywcy, musi być ukarana, i dla tego prawo prócz obowiązku zwrócenia ceny, wkłada na niego odpowiedzialność za wszelkie szkody, któreby poniósł nabywca i za korzyści, których został pozbawionym. Toż samo stanowiło i prawo rzymskie (1).

Nabywca więc w razie złéj wiary sprzedawcy, będzie mógł żądać wynagrodzenia tak za *lucrum cessans* jak za *damnum emergens*, a nadto co do samego damnum, będzie mógł żądać wynagrodzenia nie tylko za szkody które poniósł *propter rem ipsam*, ale nadto i za te, które poniósł *extrinsecus* (2).

Tak więc, jeżeli kupione zwierzę, o którem sprzedający wiedział, że jest chore, nie tylko samo utraciło życie, ale spowodowało chorobę całego stada, to sprzedawca za całe stado będzie odpowiedzialnym (3).

W każdym razie, artykuł 1645 kodexu cywilnego, tłomaczonym być musi w związku z artykułem 1151 tegoż prawa, wedle którego, nawet w wypadku gdy niewykonanie umowy jest skutkiem *podstępu* dłużnika, to tylko objętem być powinno w wynagrodzeniu za szkody przez wierzyciela doznane i za korzyści których pozbawionym został, co jest *bezpośredniem i prostem następstwem* niewykonania umowy (4).

Zła wiara i podstęp nigdy domniemywane być nie mogą; (artykuł 1116); to też nabywca, zarzucaną przez siebie złą wiarę dowieść jest obowiązanym (5).

---

(1) L. 17, L. 29. D. 21, 1. L. 13, D. 19. 1; Cujacius. de L. 13. D. 19, 1; — Loyseau Garantie des rentes, rozdz. 2, Nr. 5.

(2) Cujacius loco cit.; Troplong l. c. Nr. 574.

(3) L. 13, D. 21. 1.

(4) Dalloz. V° Obligations, Nr. 792.

(5) Duranton l. c. T. 16, Nr. 322; Zachariae ed. Massé et Vergé T. 4, str. 333, nota 6; Dalloz, l. c. Nr. 159.

Co do 3go. Może być jeszcze wypadek w którym sprzedawca chociażby zupełnie nie wiedział o wadach rzeczy, a zatem był w dobréj wierze, będzie jednak odpowiedzialnym za szkody i straty, jakieby wady te zrządziły nabywcy. Wypadek ten ma miejsce wówczas, gdy sprzedawcą jest fabrykant, który rzecz w warsztatach swoich wyrobił, albo handlujący, który sprzedażą podobnych rzeczy zwykle się zajmuje. Kto bowiem publicznie wykonywa jaką professyę „*spondet peritiam artis*" jak mówi prawo rzymskie, to jest: ręczy za dobroć wyrabianych lub sprzedawanych przez siebie produktów i za posiadanie dostatecznych wiadomości do wykonywania tejże professyi (1). Ponieważ jednak sprzedawca nie dopuścił się tu żadnego podstępu względem nabywcy, lecz tylko przez swoją naganną niewiadomość zrządził mu szkodę, przeto odpowiedzialnym będzie nie w granicach artykułu 1151 Kodexu Cywilnego jak w wypadku poprzednim, ale w granicach artykułu 1150, to jest będzie obowiązanym wynagrodzić nabywcy takie tylko szkody i straty, które były lub mogły być przewidziane w chwili zawierania umowy (2).

I tak bednarz będzie musiał zapłacić za wino, któreby się popsuło w skutek wady beczki u niego na ten cel kupionéj, bez względu na to czy wiedział o wadzie czy nie; ale jeżeli nabywca w miejsce wina, pomieścił w beczce płyn daleko kosztowniejszy, który uległ zepsuciu, bednarz zawsze tylko wartość wina będzie obowiązanym zwrócić i to o tyle tylko o ile uznanem będzie przez biegłych, że i wino również uległoby zepsuciu (3).

Wypada jeszcze rozebrać niektóre szczególne własności skargi zwrotowéj a przedewszystkiem, czy skarga ta pociąga

---

(1) Pothier l. c. Nr. 214;—Dumoulin. De eo quod interest Nr. 5; — Troplong l. c. Nr. 574;—Dalloz, V° Obligations Nr. 789 i następne.

(2) Mourlon l. c. pod artykułem 1645;—Dalloz l. c. Nr. 160.

(3) Dumoulin l. c. Nr. 60 i 61;—Pothier l. c. Nr. 215 i 216.

za sobą zawsze rozwiązanie całego kontraktu, czy też przeciwnie w skutek niéj, kontrakt nawet w części rozwiązanym być może. Pytanie to ma swoje praktyczne znaczenie tam mianowicie, gdzie przedmiotem sprzedaży nie była jedna rzecz pojedyncza, lecz więcéj rzeczy razem wziętych, z których tylko jedna lub kilka jest wadliwych.

Jeżeli dwie lub więcéj rzeczy oddzielnych zostało sprzedane razem, ale w ten sposób, że jedna bez drugiéj nie byłaby kupioną, jak naprzykład para koni powozowych, para wołów roboczych i t. p. wówczas skarga zwrotowa wytoczona na skutek wady jednéj z tych rzeczy, będzie się odnosiła i do drugiéj i spowoduje koniecznie rozwiązanie całego kontraktu. *Quum autem jumenta paria veneunt, edicto expressum est ut, cum alterum in ea causa sit ut redhiberi debeat, utrumque redhibeatur; in qua re tam emptori, quam venditori consulitur, dum jumenta non separantur* (1).

Jeżeli rzeczy razem sprzedane są zupełnie od siebie niezależne, jak naptzykład trzoda owiec, stado koni i t. p, to skarga zwrotowa będzie się odnosiła tylko do téj z nich, która ma wadę, nie rozwiązując bynajmniéj całego kontraktu. Sprzedawca będzie obowiązanym zabrać wadliwe sztuki i zwrócić ich wartość, czy to wedle kontraktu, jeżeli każda sztuka miała oddzielną cenę, czy też wedle oszacowania w stosunku do całości, jeżeli cena ogółem była oznaczoną (2).

Jeżeli z kilku rzeczy sprzedanych razem, jedna jest główną a inne dodatkowemi, to wedle ogólnych zasad, wada rzeczy glównéj, pociągnie za sobą rozwiązanie całego kontraktu, wada zaś rzeczy dodatkowéj, będzie skutkowała rozwiązanie tylko co do téj rzeczy. Nadmienić wypada, że co do rzeczy dodatkowych, rękojmia za wady zwrotowe o tyle będzie miała miejsce, o ile one, jako rzeczy oddzielne, *tanquam res singulae*, objęte były w kontrakcie; — jeżeli zaś

---

(1) L. 38, in fin D. 21 1 Dalloz l. c. Nr. 152.
(2) L. 38, § 14, D. 21, 1. Duranton l. c. Nr. 319;—Pothier l. c. Nr. 227.

stanowiły jedną całość, *universitas*, z rzeczą główną, to za wady w nich istniejące sprzedawca wcale nie będzie odpowiedzialnym.

Kto więc sprzedaje dobra i wyraża się w kontrakcie, że je sprzedaje wraz z dziesięcioma końmi i dwunastu parami wołów, które się w nich znajdują, to będzie odpowiedzialnym za wady zwrotowe każdego konia lub wołu; jeżeli zaś w kontrakcie powiedziano ogólnie, że sprzedaje dobra wraz z inwentarzem, to ani za jakość ani za ilość tego inwentarza nie będzie odpowiedzialnym (1).

Skarga zwrotowa rozwiązuje zupełnie zawarty stosunek tak jak gdyby nigdy nie istniał i wraca rzeczy do pierwotnego stanu. Rozwiązanie to jednak pomimo swéj rozciągłości ma pewien szczególny charakter, mianowicie, że jeżeli przedmiotem sprzedaży była nieruchomość, to bez względu na systemat hipoteczny, nie znosi hipotek, któreby *medio tempore* na téjże nieruchomości powstały. Przyczyna tego jest widoczną.

Rozwiązanie kontraktu zależy tu od woli samego nabywcy, który ma możność wystąpienia albo o rozwiązanie kontraktu, albo o zmniejszenie ceny; skoro więc wybiera pierwszą drogę, to rozwiązanie jako następujące *ex causa voluntaria*, nie może szkodzić osobom trzecim, którym on sam nadał prawa rzeczowe. Rozumie się, że w takim wypadku, sprzedawca odbierający nieruchomość, ma prawo zatrzymać z ceny, którą obowiązany jest powrócić nabywcy, część wyrównywającą wysokości zahipotekowanego kapitału, procentów i kosztów (2).

Skarga zwrotowa ma jeszcze tę właściwą sobie szczególność, że będąc niepodzielną ze strony nabywcy, jest po-

(1) L. 33, D. 21, 1. Pothier l. c. Nr. 227; — Duranton l. c, Nr. 318; — Troplong l. c. Nr. 579.

(2) Troplong. Com. sur les hyp. Nr. 466; — Dalloz V° Priviléges et hypothèques Nr. 2576; — Rolland de Villargues l. c. Nr. 457.

dzielną ze strony sprzedawcy. Tak więc jeżeli nabywca umiera i pozostawia kilku sukcessorów, to oni nie mogą wykonywać skargi zwrotowéj oddzielnie każdy co do swojéj części, ale muszą ją wytoczyć wszyscy razem co do całości. Polega to na téj słusznéj zasadzie, że nie można zmuszać sprzedawcy, ażeby częściami rzecz swoją odbierał (1).

Przeciwnie gdy sprzedawca umiera i pozostawia sukcessorów, to nabywca jeżeli zechce, może wytoczyć skargę przeciw jednemu z nich, a nie wytaczać jéj przeciw innym i w każdym razie ten z sukcessorów przeciw któremu skarga jest wytoczoną, będzie skazanym na zwrot ceny i odebranie rzeczy w takiéj części w jakiéj przychodzi do spadku.

Skazanie takie nie mieści w sobie nic niesłusznego, bowiem choćby skarga przeciw wszystkim sukcessorom była wytoczoną, zawsze każdy z nich tylko w stosunku swéj części spadkowéj, przychodziłby do rzeczy będącéj przedmiotem skargi (2).

Ten sam stosunek jaki ma miejsce między sukcessorami nabywcy, będzie również istniał i między kilku nabywcami jednéj rzeczy, jeżeli rzecz ta sprzedaną im została *sub specie unitatis*. W tym bowiem razie jakkolwiek jest kilku nabywców, ale istnieje jedna sprzedaż i co do jednéj rzeczy, a więc i skarga zwrotowa tylko przez wszystkich razem może być wykonywaną. Co innego ma miejsce, gdy kilku nabywców kupiło wprawdzie jedną rzecz, ale każdy co do pewnéj oznaczonéj części. W tym wypadku istnieje tyle oddzielnych kontraktów sprzedaży, ilu jest nabywców a tém samém każdy co do swojéj części skargę wykonywać może (3).

Skarga o zmniejszenie ceny, *actio quanti minoris*, jak sama nazwa jéj pokazuje, ma na celu stosunkowe zmniejszenie

(1) L. 31, § 5, D. 21, 1.
(2) L. 31, § 10. D. 21, 1.
(3) Pothier, l. c. Nr. 225; — Dalloz l. c. Nr. 143. Troplong l. c. Nr. 576.

ceny sprzedanéj rzeczy według oszacowania biegłych (artykuł 1644). Skarga ta dopuszczalną jest w tych wszystkich wypadkach, w których może mieć miejsce skarga zwrotowa, w odróżnieniu jednak od téj ostatniéj, nie rozwiązuje kontraktu sprzedaży, ale modyfikuje go tylko pod pewnym względem. Nabywca zachowa rzecz którą kupił, ale sprzedawca jest obowiązanym zwrócić mu taką część otrzymanéj ceny, o jaką zmniejszyła się wartość sprzedanéj rzeczy, skutkiem istnienia w niéj wad zwrotowych.

Zachodzi jednak pytanie, czy nabywca obok zmniejszenia ceny, ma prawo żądać wynagrodzenia szkód i straconych korzyści? Zdaje się, że prawo to niewątpliwie mu służy, jeżeli tylko udowodni, że istotnie skutkiem wad rzeczy poniósł szkody i że sprzedawca o wadach tych wiedział. Wprawdzie artykuł 1645 Kodexu Cywilnego stanowiący o wynagrodzeniu za szkody i straty, zdaje się mieć na uwadze jedynie wypadek rozwiązania sprzedaży, ale nie może ulegać wątpliwości, że artykuł ten mówiąc *de eo quod plerumque fit*, nie wyłącza bynajmniéj i drugiego wypadku, który widocznie opiera się na tych samych zasadach (1).

Obie skargi wypływające z artykułu 1644 Kodexu Cywilnego, jakkolwiek różne w swych skutkach, wyłączają się jednak wzajemnie i jedna po drugiéj wykonywaną być nie może.

Gdyby więc nabywca oddalony naprzykład wyrokiem z żądaniem o rozwiązanie sprzedaży, chciał następnie wystąpić powtórnie o zmniejszenie ceny, lub na odwrót, to zostałby wprost oddalony z tém nowem swojem żądaniem, jako przeciwnem powadze rzeczy osądzonéj. „*Plane*“ mówi Voch (2), „*si una ex his emptor intra sex menses agerit, altera, agere*

(1) Zachariae l. c. ed. Massé et Vergé T. 4, str. 303; — Dalloz l. c. Nr. 151.

(2) Commentarius ad Pandectas Paris 1829, tit. de aedil. edicto.

amplius non potest, exceptione rei judicatae repellendus" (1). Rozumie się jednak, że powaga rzeczy osądzonéj, tylko co do tych wad zachodzić może, które były przedmiotem sądowéj rozprawy; gdyby zaś w rzeczy sprzedanéj już po zapadłym wyroku wykryły się nowe wady, to oczywiście nabywca będzie miał zupełne prawo wystąpić po raz drugi i skarga jego może odnieść pożądany skutek. Co większa, tak samo jak przy pierwszem wystąpieniu, nabywca będzie tu miał wybór pomiędzy skargą zwrotową a skargą o zmniejszenie ceny, bez względu na to, z jaką z dwóch tych skarg poprzednio już wystąpił (2).

ROZDZIAŁ IV.

O czasie trwania rękojmi za wady zwrotowe.

Tak w prawie rzymskiem jak w prawie zwyczajowem francuzkiem, poddawano krótkiemu przedawnieniu skargi, którym daje początek rękojmia za wady zwrotowe. Przyczyna tego jest widoczną, bowiem inaczéj sprzedawca byłby narażonym na niepowetowane straty, a w każdym razie przemysł i handel pozbawione swéj istotnéj podstawy, tojest pewności raz dokonanych operacyi, nie mogłyby się swobodnie rozwijać. Kodex Napoleona zasadę tę utrzymał, ale ocenienie długości czasu potrzebnego do przedawnienia, pozostawił sędziemu, dając mu tylko ogólną wskazówkę w artykule 1648: „że skarga wynikająca z wad zwrotowych, winna być wytoczoną przez nabywcę w krótkim czasie, stosownie do natury wad tego rodzaju i do zwyczaju miejsca gdzie sprzedaż nastąpiła."

(1) L. 5 i L. 11, § 4. D. de excep. rei jud. Toullier. l. c. Nr. 163; — Duvergier l. c. Nr 409; — Zachariae l. c. ed. Massé et Vergé, T. 4, str. 303, nota 5;—Rolland de Villargues V° Redh. Nr. 27; — Duranton l. c. Nr. 328. Troplong l. c. Nr. 281.

(2) L. 31, § 16. L. 48, § 7. D. 21, 1; — Delamarre et Le Poitvin l. c. T. 5, Nr. 203 i 204;—Dalloz, l. c. Nr. 149.

Wedle więc tego przepisu, sędzia chcąc ocenić czy w danym wypadku skarga jest jeszcze dopuszczalną, musi przedewszystkiem uwzględnić zwyczaje miejsca w którem sprzedaż nastąpiła.

Jeżeli zwyczaj istnieje i określa czas trwania rękojmi, to termin tak oznaczony jest stanowczym i po za jego obrębem skarga nie może już być dopuszczoną. Zasada ta opiera się na domniemaniu, które nie dopuszcza przeciwnego dowodu (*iuris et de jure*), że strony wiedziały o istniejącym zwyczaju i że mu się dobrowolnie poddały, skoro go nie wyłączyły w umowie.

Jeżeli zwyczaju ustalonego niema, co zresztą najczęściej się zdarza, wówczas sędzia musi przedewszystkiem zwrócić uwagę, na naturę wady zachodzącéj w rzeczy, to jest innemi słowy, na czas którego było potrzeba, ażeby się ta objawiła i mogła być przez nabywcę poznaną. Nadto powinien jeszcze uwzględnić okoliczności w jakich się znajdował nabywca i wreszcie rodzaj rzeczy w któréj wada zachodzi, albowiem jest oczywistem, że czas trwania rękojmi nie może być jednakowym w sprzedaży nieruchomości i w sprzedaży przedmiotu ruchomego małéj ceny. Dopiero gdy sędzia na te wszystkie względy zwróci uwagę, będzie on w stanie wyrzec czy skarga wytoczoną została we właściwym czasie, czy przeciwnie, jest już spóźnioną.

W sprzedażach nieruchomości, jurysprudencya francuzka przyjęła ogólnie jako czas trwania rękojmi termin sześciomiesięczny wzięty z prawa rzymskiego (1). W naszéj jurysprudencyi niema żadnych pod tym względem wskazówek, zdaje się jednak, że termin ten również powinien być przyjętym, bowiem nie uciążając zbytecznie sprzedawcy, zabezpiecza jednak o ile możności prawa kupującego.

W sprzedażach ruchomości daleko trudniéj a nawet nie

---

(1) Troplong l. c. Nr. 586;—Dalloz, l. c. Nr. 165.

podobna ustanowić, stałego terminu, któryby we wszystkich wypadkach zarówno mógł być stosowanym. Dlatego nawet w jurysprudencyi francuzkiéj gdzie skargi zwrotowe nader często się wydarzają, nie spotykamy pod tym względem żadnych stałych zasad.

W ogólności we Francyi przyjmują termin trzydziestodniowy dla wad zwrotowych, które nie będąc widoczne dają się jednak z łatwością poznać przy bliższem i dokładniejszem sprawdzeniu (1), ale oczywista, że reguła ta nie może już być stosowaną wówczas, gdy wykrycie wady zostało opóźnionem z powodu okoliczności niezależnych od nabywcy albo w skutek siły większéj.

W sprzedaży zwierząt domowych, powszechnie uznanem zostało, że czas trwania rękojmi powinien być krótszym aniżeli w sprzedażach rzeczy nieżywotnych, albowiem jak z jednéj strony, wszelka wada zwierząt domowych może być daleko łatwiéj i prędzéj poznaną, tak z drugiéj, upływ dłuższego czasu, może sprowadzić niepowetowane szkody dla sprzedawcy, który nawet mógł być w dobréj wierze. Nowe prawo francuzkie z roku 1838, już wyżéj powołane przyjęło termin dziewięciodniowy dla wszystkich chorób zwierząt domowych uznanych za zwrotowe, w dwóch jedynie wypadkach termin ten przedłużony został do dni trzydziestu (art. 3ci prawa z roku 1838).

U nas sprzedaże zwierząt domowych podchodzą pod ogólną regułę kodexu, ale trudno zamilczyć, że podobne prawo jak we Francyi oparte na zasadach słuszności i badaniach weterynaryjnych, byłoby bardzo pożądanem.

Zresztą należy zwrócić uwagę i na to, że przy oznaczaniu terminu w którym skarga zwrotowa jest dopuszczalną, nie każdy sprzedawca zarówno na wzgląd zasługuje. Właściwie tylko sprzedawca dobréj wiary może żądać, ażeby ściśle sto-

---

(1) Dalloz l. c. Nr. 169.

sowanym był termin przyjęty czy to przez zwyczaj, czy przez jurysprudencyę, na przedawnienie skargi zwrotowéj, bo nie mając sobie nic do wyrzucenia i sprzedawszy rzecz taką jaką sam kupił, równie niezasłużenie ponosiłby stratę jak nabywca. Jeżeli zaś z dwóch stron zostających w równem położeniu, ma już która ponosić stratę, to oczywiście ta, która przez swoje niedbalstwo za późno wytoczyła skargę i tym sposobem przecięła swemu sprzedawcy możność regressu.

Zupełnie inne jest położenie, gdy sprzedawcą jest osoba u któréj wada powstała, lub, która wiedząc o wadzie, zataiła ją przed nabywcą, bo wówczas sama słuszność wymaga ażeby ona stratę poniosła, chociażby nawet nabywca dopuścił się zwłoki w wytoczeniu skargi i przekroczył termin ustanowiony przez jurysprudencyę. Ilekroć prawodawca nie stanowi przepisu, lecz pozostawia sędziemu zupełną swobodę działania, przedewszystkiem zasady naturalnéj słuszności stosowane być winny.

Przyjmując już, że jest termin właściwy na przedawnienie skargi zwrotowéj w każdym z osobna wypadku, to nastręcza się zaraz nowa i ważna kwestya od jakiéj chwili termin ten ma być liczonym? Kodex kwestyi téj nie rozstrzyga. W prawie rzymskiem nie znajdujemy również pod tym względem żadnych stałych wskazówek. Ulpian w L. 19 D. de aedil. edicto, uważa, że czas potrzebny do przedawnienia skargi zwrotowéj biegnie od daty sprzedaży; — Papinian w L. 55, D. h. t. utrzymuje wprost przeciwnie, że czas ten dopiero od chwili wykrycia wady liczonym być może. Równie sprzeczne zdania spotykamy i u komentatorów kodexu.

Jedni z nich idąc za Ulpianem (loco cit.) utrzymują, że we wszystkich bezwarunkowo wypadkach, bieg przedawnienia, rozpoczynać się winien od daty zawarcia umowy (1).

---

(1) Zachariae l. c. ed. Massé et Vergé T. 4, str. 304, nota 13; ed. Aubry et Rau T. 1, str. 466, nota 57;—Duvergier T. 1, Nr. 405.

Inni nie przyjmując tego zdania, uważają przeciwnie, że nie od daty zawarcia umowy, ale od dnia wydania rzeczy, liczyć się winien bieg przedawnienia, bowiem oczywista, że dopiero od téj chwili nabywca będzie mógł wiedzieć, czy rzecz sprzedana odpowiada jego wymaganiom, czy przeciwnie ma w sobie wady upoważniające do wytoczenia skargi (1).

Obok tych dwóch zdań spotykamy jeszcze i trzecie, które wyłączając tak pierwsze jak drugie, za jedynie możliwy punkt wyjścia uważa dzień, w którym wada wykrytą została (2).

Wszystkie te zdania, jak dobrze zauważył Dalloz (3), są zbyt absolutne, ażeby bez obrazy słuszności mogły być przyjęte i chcąc właściwie rozwiązać kwestyę będącą przedmiotem rozbioru, trzeba przedewszystkiem zwrócić uwagę na naturę wady, która pod ocenienie przychodzi, co zresztą sam art. 1648 Kodexu Cywilnego wskazuje.

Wady zwrotowe ze względu na swoją naturę dadzą się podzielić na dwie główne gruppy. Pierwsza z nich obejmie wszystkie te wady, które jakkolwiek niewidoczne dadzą się jednak odkryć po bliższem i dokładniejszem sprawdzeniu; w drugiéj pomieściemy znowu takie wady, które dopiero wówczas mogą być poznane gdy się objawią.

Przy wadach pierwszego rodzaju bieg czasu oznaczonego na przedawnienie skargi zwrotowéj, liczyć się winien od daty wydania rzeczy, dopiero bowiem od téj chwili, rzecz przechodzi w faktyczne posiadanie nabywcy, a tém samém słusznie i prawnie można od niego żądać, ażeby przekonał się, czy odpowiada warunkom kontraktu i czy nie mieści w sobie wad zwrotowych, któreby upoważniały do wytoczenia

(1) Troplong l. c. Nr. 587 i 588.

(2) Maleville. Analyse raisonnée de la discussion du Code Napoléon au Conseil d'Etat. — Pod artykułem 1641 i następne.

(3) Vices. Rédbitoires, Nr. 175.

skargi. Nabywca niedbały o własne swoje dobro, który pomimo posiadania rzeczy, nie dopełnia sprawdzenia jéj stanu w czasie o ile możności najkrótszym, sam sobie winę przypisze, jeżeli skarga jego uznaną zostanie za spóźnioną i niedopuszczalną. Rozumie się jednak, że jak w ogóle tak i tutaj siła większa będzie stanowiła wyjątek.

Przeciwnie przy wadach drugiéj kategoryi przedawnienie może dopiero bieg swój rozpocząć od dnia w którym wada się objawiła, inaczéj bowiem, jak słusznie uważa Dalloz (1), skarga zwrotowa istniałaby tylko fikcyjnie i mogłaby być przedawnioną wpierw jeszcze zanimby wada dostrzeżoną być mogła. Przedawnienie nie biegnie nigdy przeciw temu, kto nie może działać, oczywista więc, że nie może biedz i przeciw temu, kto nie mógł wiedzieć o faktach mających być podstawą jego skargi.

Tak więc widzimy, że kwestya od jakiego punktu ma rozpoczynać bieg swój przedawnienie skargi zwrotowéj, nie może być rozwiązaną ogólnie, lecz jedynie za pomocą pewnych rozróżnień. Rozróżnienia te zgodne są z naturalną słusznością i wyraźnie upoważnione przez prawo, (art. 1648 K. C.), a przyjęcie ich ma nadto tę korzyść, że ułatwia znakomicie zadanie sędziego przy ocenianiu samego czasu przedawnienia i umożebnia większą jednostajność jurysprudencyi.

Autorowie podnoszą tu jeszcze jedną kwestyę, mianowicie czy dla przerwania tego szczególnego przedawnienia, trzeba koniecznie wytoczyć samą skargę w oznaczonym terminie, czy też dosyć ażeby tylko w tym terminie zakonstatotowane były wady w rzeczy sprzedanéj, z możnością wytoczenia saméj skargi nawet późniéj. Zdania autorów są tu podzielone, nam się jednak zdaje, że w obec wyraźnego przepisu art. 1648 K. C. który stanowi:

(1) Vices. Rédhibitoires, Nr 177.

że skarga wynikająca z wad zwrotowych winna być *wytoczoną* przez nabywcę w krótkim terminie, kwestya ta nawet postawioną być nie może i nie przedstawia żadnéj wątpliwości.

ROZDZIAŁ V.

O umowach odnoszących się do rękojmi za wady zwrotowe.

W dotychczasowym wykładzie, rozpatrywaliśmy rękojmię za wady zwrotowe, tak jak ona z samego prawa wypływa. Obecnie dla całości przedmiotu musiemy jeszcze zastanowić sie nad umowami, jakie wmateryi téj mogą mieć miejsce, a które jak wiemy z ogólnych zasad, (art. 1134 K. C.) będą stanowiły prawo dla stron je zawierających.

Wszelkie umowy odnoszące się do rękojmi za wady zwrotowe mogą być dwojakiego rodzaju, mianowicie, albo wyłączają zupełnie rękojmię wypływającą z samego prawa, albo przeciwnie powiększają zakres téj rękojmi, podstawiając w jéj miejsce, czy to w części czy w całości, rękojmię umowną.

Co do 1go. Prawo w artykule 1643 Kodexu Cywilnego, wyraźnie dozwala sprzedawcy zastrzedz sobie niedpowiedzialność za wady zwrotowe, jakieby w rzeczy sprzedanéj mogły się okazać, czyli wyłączyć rękojmię wynikającą z samego prawa. Umowa taka nadaje sprzedaży pewien charakter losowy i nabywca, który dobrowolnie na nią przystał, nie może następnie uskarżać się na jakiebądź wady, bo całe ryzyko wziął na siebie i powinien był odpowiednio ustosunkować cenę.

W prawie rzymskiem i w dawnem prawie francuzkiem używano rozmaitych formuł, a nawet symbolów dla oznaczenia nieodpowiedzialności sprzedawcy; (1) zbytecznem jednak jest nadmieniać, że w umowach tego rodzaju, niema i nie może

---

(1) Troplong l. c. Nr. 560;—Duvergier l. c. Nr. 402.

być żadnych wyrażeń sakramentalnych, któreby raz na zawsze miały być przyjęte. Każde wysłowienie się, z któregoby tylko jasno się okazywało, że sprzedawca został uwolnionym od odpowiedzialności za wady zwrotowe, odniesie zamierzony skutek i przetnie nabywcy możność wytoczenia skargi. Wszelka niejasność lub wątpliwość tłomaczoną być musi przeciw sprzedawcy, (art. 1602 K. C.). Rozumie się samo przez się, że skoro sprzedawcy wolno jest zupełnie wyłączyć rękojmię za wady zwrotowe, to musi mu być wolno wyłączyć ją tylko co do pewnych oznaczonych wad rzeczy. W takim razie, gdyby w rzeczy sprzedanéj okazały się wady, co do których rękojmia nie została wyłączoną, sprzedawca będzie za nie odpowiedzialnym z ogólnéj zasady artykułu 1641 Kodexu Cywilnego.

Zastrzeżenie nieodpowiedzialności jest z samego prawa nieważne, jeżeli sprzedawca wiedział o wadach istniejących w rzeczy, lecz zataił je przed nabywcą, (art. 1643 K. C.). Prawo przez zamieszczenie tego przepisu, chciało zapobiedz wszelkiego rodzaju nadużyciom i spekulacyom na dobrą wiarę nabywcy. W saméj rzeczy, gdyby przepis podobny nie istniał, rękojmia za wady zwrotowe byłaby tylko fikcyą nie istniejącą w rzeczywistości (1).

Co do 2go. Strony tak jak przez umowę mogą wyłączyć lub ścieśnić rękojmię prawną, tak również przez umowę mogą rozszerzyć jéj zakres, czy to uznając za zwrotowe wady, którym prawo nie nadaje tego charakteru, czy też przedłużając czas trwania rękojmi.

Ta rękojmia wypływająca z umowy, w odróżnieniu od rękojmi prawnéj (*garantie de droit*), została nazwana przez autorów rękojmią umowną, (*garantie de fait*), dlatego, że jéj byt jest zależnym od woli stron kontraktujących (2).

---

(1) Pothier, l. c. Nr. 211; — Duranton l. c. Nr. 311 i 312; — Dejean l. c. Nr. 28; — Gallisset et Mignon l. c. Nr. 12; — Dalloz, c. Nr. 189.

(2) Troplong l. c. Nr. 565; — Rolland de Villargues V° Garantie Nr. 1.

Rękojmia umowna może być albo wyraźną albo domyślną. Jest wyraźną, gdy strony wyraźnie postanowiły ją w umowie; — jest domyślną gdy jedynie z pewnych czynów lub oznak istniejących w chwili umowy, można będzie stanowczo wnosić, że strony miały zamiar rozszerzyć zakres rękojmi prawnéj.

Rękojmia umowna wyraźna, może się odnosić do wszelkiego rodzaju wad rzeczy, bez względu na stopień ich ważności, a nawet do wad widocznych (1). Nadto rękojmia ta może mieć za przedmiot zapewnienie nabywcy pewnych szczególnych przymiotów rzeczy, które będąc z natury swéj przypadkowemi, nie skutkowałyby rękojmi, gdyby nie były wyraźnie zastrzeżone.

Wreszcie jak już powiedzieliśmy wyżéj, strony mogą dowolnie ustanowić czas trwania rękojmi, nawet wtedy, gdy co do innych punktów nie zmieniają w niczém rękojmi prawnéj. W tym ostatnim wypadku, termin oznaczony w umowie, bez względu na to, czy jest dłuższym czy krótszym od terminu prawnego, stanowi granicę, po za którą skarga o rękojmię jest już bezwarunkowo niedopuszczalną.

Rękojmia umowna domyślna może mieć miejsce wówczas, gdy sprzedawca czy to ustnie, czy w ogłoszeniach przypisuje rzeczy pewne przymioty, które stały się warunkiem kupna i spowodowały umowę. W takim razie sprzedawca będzie odpowiedzialnym, chociażby nie dawał wyraźnego poręczenia, bo z samych jego czynów wypływa rękojmia domyślna. Słusznie jednak uważa Troplong (2), że od takiego domyślnego poręczenia za byt pewnych przymiotów, trzeba odróżnić proste przechwałki, jakich częstokroć używają sprzedawcy, ażeby zalecić swój towar, a które nikogo nie są zdolne w błąd wprowadzić.

Nakoniec, strony w umowie będą mogły wyłączyć jedną

(1) Troplong l. c. Nr. 561;—Duranton l. c. Nr. 310.

(2) L. c. Nr. 562 i 563.

z dwóch skarg wypływających z rękojmi za wady zwrotowe i mogą postanowić, że w razie okazania się w rzeczy wad pewnego oznaczonego rodzaju, nabywca będzie miał tylko możność żądać zmniejszenia ceny. Wyłączenie takie może być nawet domyślne, jeżeli w miejscu zawierania umowy istnieje pod tym względem powszechny i ustalony zwyczaj, a strony nie zmieniły go w umowie.

DZIAŁ TRZECI.

Ważniejsze przepisy w przedmiocie wad zwrotowych w prawodawstwie Cesarstwa Rossyjskiego, oraz w prawodawstwach Prus i Austryi.

W prawodawstwie rossyjskiem kwestya odpowiedzialności sprzedawcy za wady zwrotowe zaledwie jest dotkniętą.

Swod Zakonow, mówiąc przy kupnie i sprzedaży o wydaniu rzeczy ruchomych (1), w artykule 1516 stanowi, że sprzedawca obowiązanym jest wydać rzecz téj saméj dobroci, jakiéj być powinna wedle warunków umowy, lub wedle prób poprzednio obustronnie zatwierdzonych. Sąd rozstrzyga spór, jakiby pod tym względem zachodził między stronami, i jeżeli wyrzeknie, że rzecz nie odpowiada umowie lub próbom, to sprzedawca obowiązanym jest ją odebrać, a powrócić nabywcy otrzymaną od niego cenę. W razie przeciwnym nabywca obowiązanym jest rzecz przyjąć i zapłacić sprzedawcy cenę, gdyby tego jeszcze nie dopełnił. Jeżeli rzemieślnik sprzedaje rzecz starą za nową, lub jednę za drugą, to oprócz obowiązku wynagrodzenia szkód i strat czynem tym zrządzonych, podlega jeszcze odpowiedzialności kry-

---

(1) Wydanie z roku 1857, Tom X, Część I, ks. III, roz. III, Gł. II, Oddz. VI.

minalnéj (1). Czasu, w którym skarga może być skutecznie wytoczoną, prawo rossyjskie nie oznacza, stosuje się tu więc przedawnienie ogólne, dla wszelkiego rodzaju skarg postanowione. Czas trwania tego przedawnienia jest dziesięcioletni (2).

Co do nieruchomości, Swod Zakonow żadnych pod względem wad rzeczy nie stanowi przepisów, zdaje się więc, że w nieruchomościach wcale skargi zwrotowéj nie przyjmuje.

Z przywiedzionych przepisów widzimy, że prawo rossyjskie nie zna właściwéj rękojmi za wady zwrotowe, to jest rękojmi wypływającéj z samego prawa (*garantie de droit*), i zabezpieczającéj nabywcę, że rzecz sprzedana bez względu na umowę, mieścić w sobie będzie przymioty, jakie zwykle w tego rodzaju rzeczach się znajdują. Przepisy powyższe są jedynie zagwarantowaniem rękojmi umownéj (*garantie de fait*) i właściwie o tyle tylko zabezpieczają nabywcę, o ile on sam siebie w umowie zabezpieczył. Jeżeli w umowie nabywca się nie dopilnował i dokładnie nie oznaczył gatunku kupionéj rzeczy, albo jeżeli złudzony pozorami, wziął rzecz i zapłacił za nią cenę, nie wdając się w żadne bliższe szczegóły, to następnie z powodu wad, któreby się w rzeczy odkryły, żadna skarga mu nie służy. Gdyby wszakże dowiedzionem zostało, że sprzedawca użył podstępu, lub działał ze złą wiarą, to z ogólnych zasad byłby obowiązanym do wynagrodzenia szkód i straconych korzyści. Wypływa to z artykułu 684 (3), który stanowi, że każdy obowiązanym jest wynagrodzić szkody i straty czynem swoim lub opuszczeniem zrządzone, chociażby czyn ten lub opuszczenie nie stanowiły przestępstwa.

Obok powyższych przepisów ogólnych, Swod Zakonow, mówiąc o dostawach i liwerunkach prowiantów dla Skarbu

---

(1) Artykuł 1517, 1518, 1519 i 1520 l. c.
(2) Tom X, Część II, ks. II, rozd. I, Gł. V. art. 213.
(3) Tom X, Część I, ks. II, rozd. II, Gł. VI, Odd. II.

dokonywanych, wylicza szczegółowo w samém prawie przymioty, jakie powinny miéć dostawiane rzeczy. Stanowi mianowicie prawo, że żyto, powinno być suche, nie zleżałe, nie zatęchłe i z niczem nie pomięszane, że mąka obok powyższych przymiotów, powinna nadto nie być zgniłą; tak samo stanowi prawo jakiemi powinny być kasza, owies i siano. Próby dostawianych przedmiotów muszą być w trzech exemplarzach opatrzonych pieczęcią i podpisem tak władzy zawierającéj umowę, jak dostawcy. Jeden exemplarz próby zostaje w rękach władzy, drugi znajduje się u dostawcy, trzeci wreszcie u przyjmującego prowianty (1). Jeżeli dostawione przedmioty nie odpowiadają próbom to się nie przyjmują i uważają się tak jak gdyby nigdy dostawionemi nie były. Jedynie w razie koniecznéj potrzeby, przedmioty te mogą być przyjęte, ale za połowę umówionéj ceny i za decyzyą Władzy Wyższéj.

W razie przyjęcia przedmiotów nie odpowiednich próbom lub warunkom umowy bez decyzyi Władzy, przyjmujący i dostawcy obowiązani są wynagrodzić skarbowi poniesioną ztąd szkodę, a nadto gdyby działali z zamiarem, poddani zostaną odpowiedzialności kryminalnéj (2).

Prawo powszechne krajowe Pruskie w tytule V^{ym}, Części I^{széj}, mówiąc o umowach w ogólności, stawia zarazem ogólne zasady rękojmi za wady zwrotowe niemal zupełnie z prawa rzymskiego przejęte. W tytule XI^{ym}, Części I^{széj}, traktującym o kupnie i sprzedaży, prawo Pruskie poświęca jedynie kilka artykułów temu przedmiotowi, odwołując się zresztą w zupełności do zasad ogólnych.

Wedle tych zasad, sprzedawca odpowiedzialnym jest nabywcy za wszelkie przymioty rzeczy, jakie w niéj znajdować się zwykły, oraz za te, które w kontrakcie wyraźnie były zastrzeżone. Nadto sprzedawca jest jeszcze odpowiedzialnym

(1) Tom X, Część I, ks. IV; rozd. III, Gł. IV, Odd. I, art. 1811 i 1814.
(2) Artykuł 1948, 1949 i 1960 loco cit.

za to, że kupujący danéj sobie rzeczy będzie mógł użyć wedle natury i treści umowy. Jeżeli jednak niemożność użycia w ten sposób rzeczy, wynikła z własnego choć małego tylko uchybienia nabywcy, nie może on już żądać żadnego wynagrodzenia. Toż samo ma miejsce, gdy niemożność użycia rzeczy powstała już po jej wydaniu do rąk nabywcy, w skutek siły większéj lub wypadku losowego (1).

Brak przymiotów domniemanych lub wyraźnie w umowie zastrzeżonych, prawo Pruskie zowie wadą rzeczy (2) i na wzór prawa Rzymskiego rozróżnia wady widoczne od ukrytych. Widocznemi nazywa te wady, które same wpadają w oczy i odmawia za nie rękojmi. Wszystkie inne wady uważane są za ukryte i powodują odpowiedzialność sprzedawcy, jeżeli istniały w rzeczy w chwili jéj wydania. Dowód w tym względzie należy do nabywcy, o ile nie jest oczywistem iż wada już w czasie objęcia rzeczy w niéj się znajdowała.

Obok rozdziału na wady widoczne i ukryte, prawo Pruskie rozróżnia jeszcze wady istoty rzeczy dotyczące i wady zewnętrznych własności, praw i ciężarów tyczące się, naznaczając dla każdéj z tych kategoryi wad, inny czas trwania rękojmi (3).

Jeżeli przedmiotem umowy był ogół rzeczy, (*universitas*), wady w pojedynczych szczegółach zachodzące, nie skutkują rękojmi i nie upoważniają nabywcy do odstąpienia od umowy. Jeżeli wszakże wada w jednym lub drugim pojedynczym szczególe jest taka, iż umówione jego użycie zupełnie niepodobnem się staje, nabywca ma prawo żądać wynagrodzenia; gdyby zaś wady pojedynczych szczegółów były tak dalece ważne, iż w skutek nich użycie całego ogółu jest

---

(1) Allgemeines Landrecht. Część I, Tyt. V, §§ 318, 319, 321, 322, Tyt. XI, § 193.

(2) Tyt. XI, § 197 l. c.

(3) Tyt. V, §§ 330, 331, 332, 343, 344 l. c.

niemożliwem, nabywca ma prawo zerwać umowę. Jeżeli przedmiotem umowy było kilka rzeczy, lecz uważanych jako rzeczy oddzielne, (tamquam res singulae), co do każdéj z nich z osobna odpowiedzialność sprzedawcy ma miejsce (1).

We wszystkich wypadkach odpowiedzialności sprzedawcy, prawo Pruskie daje kupującemu dwie skargi znane również w prawie Rzymskiem i Francuzkiem, mianowicie: skargę o odstąpienie od kontraktu i skargę o zmniejszenie ceny. Wybór tych skarg tam gdzie niema ograniczenia, należy do nabywcy; mogą one jednak być wytoczone o tyle tylko o ile sprzedawca nie jest w stanie uzupełnić brakujących przymiotów rzeczy.

W razie odstąpienia od kontraktu, nabywca obowiązanym jest zwrócić rzecz w takim stanie, w jakim ją odebrał; co zaś do użytków jakie z rzeczy ciągnął, oraz wszelkich ulepszeń i pogorszeń, jest uważanym jako posiadacz dobréj wiary.

Jeżeli skarga o odstąpienie od kontraktu niema miejsca, lub nabywca jéj nie wytacza, może on żądać wynagrodzenia o tyle o ile rzecz jest mniéj warta z powodu zachodzącéj wady.

Czas w którym skarga skutecznie wytoczoną być może jest różny, a to stosownie do natury wady i do rodzaju przedmiotu w którym taż wada zachodzi. I tak w razie istnienia wad istoty rzeczy dotyczących, skarga przysługująca nabywcy, przedawnia się co do dóbr ziemskich w ciągu lat trzech, co do gruntów miejskich w ciągu roku jednego, wreszcie co do ruchomości w ciągu sześciu miesięcy od daty wydania.

W razie istnienia wad tyczących się zewnętrznych własności rzeczy, praw i ciężarów do niéj przywiązanych, skarga przedawnia się w krótszym przeciągu czasu, mianowicie: względem dóbr ziemskich upływem roku, względem gruntów miejskich upływem sześciu miesięcy a względem ruchomości

(1) Tyt. V. §§ 339, 340, 341 i 342 l. c.

upływem trzech miesięcy od czasu powzięcia wiadomości o wadzie (1).

Obok tych zasad ogólnych prawo Pruskie zawiera jeszcze przepisy specyalne określające odpowiedzialność sprzedawcy za choroby zwierząt domowych. Jako regułę w tym względzie stawia prawo Pruskie zasadę, że gdy zwierzę w ciągu dwudziestu czterech godzin po jego wydaniu padnie lub zachoruje, jest domniemanie prawne, że już było chore przed wydaniem go nabywcy, a tém samém, że sprzedawca jest odpowiedzialnym, o ile nie udowodni, że choroba dopiero po wydaniu powstała. Dla umożebnienia tego dowodu, nabywca pod utratą swego prawa, obowiązanym jest tak wcześnie donieść sprzedawcy o dostrzeżonéj chorobie, aby dochodzenie względem czasu jéj powstania mogło być jeszcze przedsięwziętem. W razie nieobecności sprzedawcy w miejscu gdzie się znajduje zwierzę, doniesienie to uczynione być winno albo miejscowemu sądowi albo biegłemu w sztuce. Jeżeli choroba powstała po upływie dwudziestu czterech godzin od daty wydania, szkoda należy do nabywcy, o ile nie udowodni iż zwierzę już w chwili wydania znajdowało się w chorowitym stanie (2).

Od téj ogólnéj reguły, odnoszącéj się do wszelkiego rodzaju chorób zwierząt domowych, prawo Pruskie uznało za stosowne zrobić wyjątek dla niektórych tylko chorób, przytrafiających się u zwierząt bardziéj używanych w gospodarstwie i przemyśle, jakoto u koni, bydła rogatego owiec i nierogacizny.

Choroby te są wyraźnie w prawie wyszczególnione a wyjątek polega na tém, że w miejsce terminu dwudziesto-cztero-godzinnego przepisanego w § 199ym, określone są inne, cztero, ośmio, lub czternastodniowe, a nawet cztero-tygodniowe, stosownie do natury choroby i rodzaju

---

(1) Tyt. V, §§ 325, 326, 327, 328, 337, 343, 344, Tyt. XI, § 206 l. c.
(2) Tyt. XI, §§ 199, 200, 201, 202, 203 loc. cit.

zwierzęcia. Pojawienie się choroby w ciągu tych terminów, stanowi domniemanie, że takowa istniała już przed wydaniem. Sprzedawca walczący przeciw temu domniemaniu, twierdzenia swoje jest obowiązanym udowodnić (1).

W prawodawstwie Austryackiem, tak samo jak w prawie Pruskiem, sprzedawca jest odpowiedzialnym nietylko za przymioty rzeczy wyraźnie umówione, ale i za te, które się zwykle dorozumiewają. Nadto, odpowiedzialnym jest jeszcze za możność użycia rzeczy stosownie do natury interessu lub zaszłéj umowy.

Prawo Austryackie rozróżnia wady zwyczajne od nadzwyczajnych i właściwie tylko za te ostatnie czyni sprzedawcę odpowiedzialnym. Jeżeli wszakże sprzedawca utrzymuje, że rzecz wolną jest nawet od wad zwyczajnych, to i za te wady jest obowiązanym do rękojmi. Obok tego rozróżnia prawo Austryackie wady widoczne od ukrytych, odmawiając ewikcyi za wady widoczne. Gdyby jednak sprzedawca wyraźnie zaręczył, że rzecz wolną jest od *wszelkich* wad i ciężarów, to i za wady widoczne będzie odpowiedzialnym. Za długi i za zaległości rzecz obciążające zawsze się ewikcya należy.

Sprzedający nie na wagę lub miarę, lecz na ryczałt, nie jest obowiązanym do żadnéj rękojmi ani odpowiedzialności z powodu wad rzeczy (2).

Prawo Austryackie nie zna skargi o zmniejszenie ceny, lecz w jéj miejsce przyjmuje skargę *o uzupełnienie*, przez którą nabywca ma prawo żądać uzupełnienia brakujących przymiotów rzeczy. Skargę o rozwiązanie sprzedaży prawo Austryackie dopuszcza jedynie wówczas, gdy wada rzeczy nie może być usuniętą a przeszkadza w zwyczajnem jéj używaniu. We wszystkich innych wypadkach ma miejsce skarga o uzupełnienie.

---

(1) Tyt. XI, §§ (204 dod. § 13) i (205 dod. § 14) loc. cit.
(2) Bürgerliches Gesetzbuch, Część II, §§ 922, 923, 928, 930.

W każdym jednak razie nabywca ma prawo żądać wynagrodzenia szkód i straconych korzyści, jeżeli sprzedawca był w złéj wierze.

Czas trwania rękojmi jest trzyletni co do nieruchomości, a sześciomiesięczny co do ruchomości (1).

Obok tych zasad ogólnych rękojmi, prawo Austryackie, tak samo jak prawo Pruskie, zawiera przepisy specyalne odnoszące się do chorób zwierząt domowych, a na ich czele stawia przepis zgodny z § 199 Landrechtu, że jeżeli bydle zachoruje lub padnie w ciągu dwudziestu czterech godzin po wydaniu go nabywcy, to domniemywa się, że już i przed wydaniem było chore.

Następnie wylicza samo prawo różne choroby, których objawienie się w oznaczonych terminach, pociąga również domniemanie, że istniały już i przed wydaniem. Termina te obejmują w sobie przeciąg czasu, ośmio, piętnasto, trzydziestodniowy i dwumiesięczny, a bieg ich rozpoczyna się z dniem rzeczywistego wydania. Domniemanie wszakże powyższe, wtedy tylko ma miejsce, gdy nabywca uwiadomi sprzedawcę natychmiast o dostrzeżonéj przez siebie wadzie, a w razie jego nieobecności, doniesie o tém miejscowemu sądowi lub biegłym w sztuce i postara się o naoczne obejrzenie. Jeżeli nabywca zaniedbuje téj ostrożności, wówczas do niego należy dowód, że zwierzę już przed zawarciem kontraktu miało w sobie wadę.

W każdym jednak razie wolno jest także sprzedawcy dowodzić, że wada dopiero po wydaniu powstała (2).

Leon Krysiński,
Magister Prawa i Administracyi.

(1) §§ 932 i 933 loco cit.
(2) §§ 924, 925, 926 i 927 loco cit.

O ORGANIZACYI SĄDÓW KARNYCH.

CZĘŚĆ III (1).

Porównanie sądownictwa karnego francuzkiego z angielskiem.

Poprzednio już wykazaliśmy, iż trzy funkcye postępowania karnego: wydanie sądu, wyroku, oskarżenie i obrona prowadzą koniecznie do utworzenia trojakiego rodzaju organów, mianowicie: sądów, urzędu publicznego i instytucyi obrończéj. Te trzy funkcye i te trzy organy każda organizacya uwzględnić powinna. Stosownie do tego i nam też przy porównywaniu organizacyi francuzkiéj z angielską, kolejno nad organami temi zastanowić się wypada.

Zacznijmy od pierwszych tojest sądów.

Jeżelibyśmy wzięli na uwagę cel, zadanie sądów, chcieli zbadać ich istotę i przeznaczenie, doszlibyśmy do przekonania, iż głównym ich obowiązkiem powinno być wymierzanie sprawiedliwości w imię prawa, wyrokowanie. W skutek tego do nich powinnoby przedewszystkiem należeć zbadanie czynu dochodzonego, wynalezienie odpowiedniego przepisu prawa i zastosowanie go w danym razie w wyroku, oprócz tego zaś niektóre inne czynności, jak naprzykład nadawanie kierunku biegowi sprawy przez wydawanie stosownych rozporządzeń, niekiedy nawet przez wykonanie ich bezpośrednie. Do ostatnich zaliczyć możemy wszystkie te czynności których pro-

(1) Zobacz Przegląd Sądowy, Tom III, Zesz. II, str. 152.

kurator, sędzia śledczy lub wszelkie inne osoby prowadzące śledztwo nie mogą przedsiębrać bez upoważnienia sądu, bez jego decyzyi, jak naprzykład gdy idzie o przyaresztowanie obwinionego, rewizyę domu, wizyę sądową i t. p. Potrzeba ta wmieszania się sądu jeszcze bardziéj czuć się daje w razie powstania między prowadzącym śledztwo a obwinionym lub świadkami sporu, wymagającego koniecznie rozstrzygnięcia.

Tak zapatrując się na sądy i ich zadanie przyznać musimy, iż zdaniem naszem niewłaściwie postępuje prawodawstwo francuzkie (1), a zarazem i wszystkie prawodawstwa kontynentalne, które oprócz powyżéj wymienionych obowiązków, sądom powierzają także albo bezpośrednie wyprowadzenie śledztwa, albo przynajmniéj zapewniają im na nie wpływ przeważny. Widzieliśmy, iż we Francyi śledztwo prowadzi nietylko *juge d'instruction* wspólnie z prokuratorem, ale że całe postępowanie karne, w szczegółowych przepisach, zadanie sądu w taki sposób pojmuje, że zapatrywanie takie przebija nawet w postępowaniu przed sądem przysięgłych, gdzie prawo najwięcéj może pozbyło się formy śledczéj, inkwizycyjnéj. Tak samo jest w Niemczech, gdzie *Untersuchungsrichter*, podobne zajmuje stanowisko. Sąd podług każdego z tych prawodawstw jest obowiązany, w wyższym lub niższym stopniu do wyprowadzenia śledztwa, zebrania dowodów. A jednak tak być nie powinno, zajęcie bowiem podobne nie zgadza się w zupełności z głównem zadaniem sądu, z całem jego stanowiskiem. Każdy przyzna iż zebranie dowodów winy, powinno być obowiązkiem tego kto występuje z oskarżeniem, a więc prokuratora, urzędu publicznego lub oskarżyciela prywatnego, którzy występując przeciwko pewnemu indywiduum z oskarżeniem powinni je poprzeć właściwemi dowodami, przez siebie zebranemi. Sąd sądzi, wyrokuje, ale nie zbiera materyału dowodowego; nie

---

(1) Carré. Cours élémentaire d'organisation judiciaire, Paris, 1833, str. 52.

występując z oskarżeniem, nie powinien też pod tym względem zastępować niedbałego oskarżyciela. Okoliczność ta tém większego nabiera znaczenia tam, gdzie państwo ustanowiło osobne organy do dochodzenia przestępstw, zbierania dowodów, występowania z formalném oskarżeniem. Takie pomięszanie funkcyi śledczych z sądowemi, grozi zawsze bardzo zgubnemi dla sądów i wymiaru sprawiedliwości w ogóle rezultatami. Sądy wywierając wpływ na prowadzenie śledztwa narażone są koniecznie na nabranie szkodliwych względem obwinionego uprzedzeń; jakżeż w następstwie mogą wyrokować? jak można powierzyć los obwinionego stronnéj ręce inkwirenta? Rola śledcza nie zgadza się z powołaniem i zadaniem sądu, który przy wydaniu wyroku winien kierować się tylko względami najbezstronniejszéj sprawiedliwości, wolnéj od wszelkich uprzedzeń tak na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego; rola ta poniża magistratury sądowe sprowadzając je z tego wysokiego stanowiska którego nigdy opuścić nie mogą i nie powinny, czyni je niepotrzebnie uczestnikami w namiętnościach oskarżyciela lub obwinionego. Dlatego téż zdaniem naszem daleko właściwiéj zapatruje się na przedmiot ten prawodawstwo angielskie (1), które przeprowadzając w postępowaniu formę akkuzacyjną, skarżącą, wyłącza z czynności, zadania sądów wszystko co nie do nich lecz do oskarżyciela należy, przez to zaś zapewnia im ten spokój, godność, bezstronność tak słusznie za najpiękniejsze zalety sądów angielskich uważane (2), zalety przyznawane nawet przez przeciwników stanowczych Anglii.

Tak więc zdaniem naszem, w samém pojęciu, najistotniejszem zapatrywaniu się na sądy karne i ich zadanie, istnieje wielka różnica między Anglią i państwami stałego lądu. Przewaga zaś pod tym względem, zdaje się stanowczo być po

(1) Tak samo jest w Stanach Zjednoczonych Północnéj Ameryki.

(2) Bentham. Théorie de récompenses L. I, Chap. VIII.

stronie Anglii, która sądy te wyżéj stawia, zadanie ich właściwiéj pojmuje.

Jeżelibyśmy, przeprowadzając w dalszym ciągu nasze porównanie, zwrócili się następnie do rozpatrzenia warunków bez których sądy nie będą obsadzone osobistościami dającemi rękojmię iż odpowiedzą swemu stanowisku, swemu wysokiemu powołaniu, co każdy przyzna jest rzeczą pierwszéj wagi w organizacyi sądownictwa, jeżelibyśmy chcieli się nad niemi zastanowić bardziéj szczegółowo, to przyszlibyśmy do przekonania, iż warunków tych jest głównie trzy: wykształcenie prawne, dojrzałość charakteru, i zabezpieczenie od wszelkich wpływów postronnych. Te też warunki obecnie rozebrać nam wypada.

Co do pierwszego, jest rzeczą widoczną, iż jeżeli sędzia nie posiada wykształcenia specyalnego, prawnego, społeczeństwo nie może się spodziewać dobrego wyrokowania, właściwego stosowania prawa; wykształcenie prawne jest więc koniecznie potrzebne nietylko tam gdzie sąd cały ma się składać z prawników, ale i tam gdzie do wydania wyroku wpływają nieprawnicy, przysięgli. Owszem w ostatnim wypadku warunek ten jest może niezbędniejszy jak w pierwszym, w sądzie bowiem przysięgłych sędzia stały, prawnik, jest właściwie mówiąc duszą sądu, on kieruje wszystkiemi czynnościami, rozstrzyga powstające kwestye prawne, daje objaśnienia przysięgłym, stosuje wreszcie artykuł prawa do wyrzeczenia przysięgłych, tém większéj więc potrzeba wymagać od niego nauki i wytrawności. Im w wyższym stopniu sędziowie posiadać będą wykształcenie prawne, tém większa w społeczeństwie zapanuje ufność w sprawiedliwość wyroku, tém większe będzie poszanowanie dla prawa; państwo zaś mając taką rękojmię znaczne może osiągnąć korzyści. Zamiast bowiem obsadzać sądy kolegialnie, może bez obawy albo zmniejszyć w każdym sądzie liczbę członków potrzebnych do kompletu, albo nawet powierzyć wykonywanie wszystkich czynności jednemu tylko sędziemu. O korzyściach wypły-

wających z wysokiego wykształcenia prawnego w sędziach może nas najdowodniéj przekonać Anglia, w któréj 15 zaledwie sędziów z sądów centralnych, królewskich, wystarcza do rozstrzygnięcia najważniejszych spraw cywilnych i karnych. Mówiąc jednak o tym, tak koniecznym warunku niepodobna zaprzeczyć iż pod względem wykształcenia teoretycznego bez wątpienia Francya ma przewagę, wymagając od członków większéj części magistratur sądowych, kwalifikacyi prawnéj, świadectw z odbycia teoretycznego kursu nauk na wydziałach prawa. Nie można tego wszakże powiedzieć o sędziach pokoju, którzy po większéj części ani teoretycznego ani praktycznego wykształcenia nie posiadają, członkowie zresztą sądów we Francyi, w skutek innych okoliczności, o których późniéj wspomnimy, a mianowicie tego iż prawie wszystkie odznaczające się zdolności, przenoszą zawód obrończy lub urząd publiczny, dające obszerniejsze pole do odznaczenia się, nie stoją pod względem wykształcenia teoretycznego tak wysoko jakby się można było spodziewać, sądząc tylko po przepisie prawa. W Anglii przeciwnie jak widzieliśmy wykształcenie praktyczne stanowczo przeważa nietylko w instytucyach sądowych niższych ale i w sądach centralnych. Sędziowie pokoju mianowani z znakomitszych obywateli hrabstwa albo żadnych specyalnych studjów prawnych nie robili, albo też całe swe wykształcenie nabyli z praktyki, z ciągłego ocierania się i obznajmiania z interessami publicznemi. W zadaniu tém pomocne są im nadzwyczaj podręczniki bardzo szczegółowe (1), wskazujące sposób postępowania w każdym nieomal wypadku, rękojmię zaś dobrego przez nich pełnienia obowiązków stanowi najprzód sam sposób mianowania pozwalający przypuszczać iż niezabraknie im dobréj woli do sumiennego wykonywania tego zadania, następnie ciągły, bezustanny nadzór opinii publicz-

(1) Jak naprzykład Burn'sa. Justice of the peace i wiele innych, w które literatura angielska obfituje.

néj, któréj czujnego oka żadne nadużycie albo naruszenie prawa nie ujdzie. Tak samo wykształcenie praktyczne przeważa i w wyższych sądach, kompletowanych z odznaczających się adwokatów. Nie można więc w rezultacie chwalić lub ganić bezwarunkowo, ani jednego ani drugiego systematu, każdy ma swoje zalety i ujemne strony, obydwa grzeszą jednostronnością, z któréj koniecznie obydwa prawodawstwa, prędzéj czy późniéj wyjść powinny.

W najściślejszym związku z powyższą kwestyą pozostaje drugi warunek którego każda organizacya sądowa ma prawo a nawet powinna od sędziego wymagać, tojest dojrzałość o któréj poprzednio wspomnieliśmy. Nie dosyć jest aby sędzia posiadał wykształcenie prawne teoretyczne i praktyczne, do spełnienia godnie swego powołania powinien być o tyle moralnie dojrzałym, aby było pewnem że się nie da uwieść zwodniczym pozorom, że nie zaniedba niczego coby mogło prawdę wykazać, że sprawę słusznie, według prawa osądzi. Dojrzałość ta jest konieczną przy wydaniu wyroku, ona bowiem obok dostatecznéj znajomości prawa przedstawia najlepszą, najpewniejszą rękojmię iż sędzia nie przechyli się ani na jedną ani na drugą stronę, że nie nabierze szkodliwych lub korzystnych dla stron uprzedzeń, że nie skrzywi przez to swego sądu, że wreszcie pozostanie zawsze na wzniosłem stanowisku, bezstronnego, bez namiętności sędziego. We Francyi jak widzieliśmy starano się zapewnić te przymioty stanowiąc, iż przed dosięgnięciem pewnego, przez prawo oznaczonego wieku nie można zostać członkiem takiego lub takiego sądu, albo urzędu publicznego. Podstawą tego postanowienia było zapatrywanie iż z wiekiem pierwsza burzliwość, wrażliwość młodych lat przemija, że człowiek z postępem czasu musi dojść koniecznie, naturalnie, do epoki spokojnéj dojrzałości. Przyznać należy, iż w zapatrywaniu tém jest wiele prawdy, jakkolwiek z drugiéj strony można twierdzić, iż gwałtowne usposobienie zawsze i w późniejszym wieku pozostawi ślady na charakterze człowieka, jeżeli chara-

kteru tego odpowiednio kształcić nie będziemy. Dlatego zdaniem naszem daleko skuteczniéj zabezpiecza się przeciw niebezpieczeństwu, z tèj strony grożącemu prawodawstwo angielskie, które do rezultatu tego dochodzi w inny sposób. Prawodawstwo to opiera się na tym pewniku, że wtedy tylko możemy bezstronnie ocenić, osądzić pewną sprawę, kiedy zdołamy zbadać ją wszechstronnie, przez postawienie się w różnych położeniach oskarżyciela i obwinionego, kiedy przez zapatrywanie się na nią z rozmaitych stanowisk dojdziemy do wszechstronności poglądu. Dlatego też wszystkich sędziów państwowych, płatnych bierze z adwokatów odznaczających się i mających przynajmniéj kilka lat praktyki. Poprzednie pełnienie obowiązków adwokata a więc występowanie kolejne nietylko ze strony obwinionych, ale z powodu braku urzędu publicznego i oskarżyciela, wpływa nader korzystnie na wyrobienie się sądu, zapatrywań; przyzwyczajenie samo prowadzi do badania zawsze wszechstronnie sprawy, w skutek zaś tego adwokaci angielscy obejmując obowiązki sędziowskie przynoszą z sobą tę dojrzałość która jest tak niezbędna, i która sędziów angielskich tak wysoko odznacza i zdobi.

Wreszcie, powiedzieliśmy, iż sędzia powinien być zabezpieczony od wszelkich wpływów postronnych, mogących niekorzystnie odbijać na wymiarze sprawiedliwości. Wpływy te mogą być przeważnie dwojakie, jedne mianowicie mogą pochodzić że się tak wyrażę z góry, od władzy mianującéj sędziego, drugie z dołu, od stron interessowanych, o usunięciu jednych i drugich prawodawstwa w każdym razie przez wydanie stosownych przepisów winny pomyśleć.

Co do pierwszych, to często zdarzyć się może, jakkolwiek wypadków tych wcale sobie życzyć nie wypada, iż państwo, osoba prawna, wpadnie w kolizyę z interesami pojedyńczych członków społeczeństwa, iż toż samo przytrafi się z przedstawicielami władzy w stosunku do osób prywatnych, że w skutek tego względem sędziów użyty będzie przymus

moralny, za pomocą uwalniania ich bezwarunkowo, w celu wymożenia na nich wyroku przychylnego pewnym interesom ale przeciwnego sprawiedliwości. A jednak stan taki nie może pociągnąć za sobą zbawiennych następstw. Nigdy społeczeństwo nie zaufa prawu i sądom tam gdzie będzie powód do obawy, iż na wydanie wyroku w pewnéj sprawie wpływała opinia narzucona z góry, iż pewien wyrok zapadł wbrew własnemu przekonaniu sędziego, że wymuszony został postrachem złożenia z urzędu lub przeniesienia na inne miejsce, często równającego się w skutkach z uwolnieniem. Tym niebezpieczeństwom, tym zgubnym następstwom prawodawstwa starały się zapobiedz podnosząc do wysokości prawa tę zasadę, iż sędzia za zdanie swoje zawarte w wyroku nie odpowiada, iż w skutek tego złożony być może z urzędu tylko na mocy wyroku sądowego, w wypadkach przez prawo przewidzianych. Wiele państw zasadę nieodwołalności sędziego *inamovibilité*, *Unabsetzbarkeit*, uświęciło nawet w ustawach zasadniczych, w konstytucyach. W konstytucyi francuzkiéj z 1852 r. nie znajdujemy wprawdzie wyraźnego jéj wymienienia, jakkolwiek dawniejsze konstytucye to czyniły, w artykule jednak pierwszym uznane są w ogóle zasady z 1789 r. między któremi wyliczają także i nieodwołalność sędziego. Nieodwołalność ta wszakże nie jest oparta na tak silnych i trwałych podstawach, jakieby zasadzie téj dać należało, uwalnia bowiem sędziego zanadto samodzielnego, od obawy dostania dymissyi, nie zabezpiecza go jednak od pokusy być w danym razie powolnym, w nadziei szybkiego awansu, wywyższenia. Dlatego wielu publicystów we Francyi domaga się dla sędziów tak zwanéj *inamovibilité absolue*, tojest takiéj któraby polegała nietylko na niemożności utracenia miejsca, z powodu objawienia niepodległego zdania, ale na niemożności awansu w razie powolności. *Dès qu'il y a possibilité d'a-*

---

(1) Laboulaye, Le parti liberal.

vancement, inamovibilité est illusoire, mówi Benjamin Constant (1). Rzeczywiście takie zabezpieczenie sędziego byłoby nader pożądane; wtedy prawo, sądy, wyroki byłyby przybrane w nieznany dotąd majestat, wtedy dopiero społeczeństwa poczułyby w całéj pełni błogie skutki z ustalenia bytu prawnego, wtedy sędzia zamieniłby się na kapłana prawa. Nie można jednać taić z drugiéj strony trudności jakieby konsekwentne przeprowadzenie zasady téj spotkało w praktyce, zwłaszcza w kraju takim jak Francya, w któréj stosunkowo jest bardzo wielu urzędników sądowych, urzędnicy ci są po większéj części, zwłaszcza niżsi, bardzo źle płatni, w któréj w skutek tego obywatele nie obieraliby nawet sobie za cel życia zawodu sądowego, gdyby odebraną im została nadzieja awansu.

W Anglii przeciwnie, niema wprawdzie wyraźnego prawa uświęcającego nieodwołalność sędziego; przeciwnie, każdy z nich jest mianowany *quamdiu se bene gesserit*, albo co gorsza, jak się Anglicy wyrażają *during good pleasure*, zwyczaj jednak narodowy silniejszy nad prawo doprowadził do zupełnie przeciwnego rezultatu, o którym zaledwie marzą teoretycy na stałym lądzie, do najobszerniejszego uznania nieodwołalności sędziego, do uświęcenia zasady iż tylko wyrok sądowy o losie jego rozstrzyga, że nawet nadzieja awansu nie może go wystawić na pokusę. W Anglii sądownictwo głównie opiera się na sędziach pokoju, tojest urzędnikach nie pobierających płacy, których całe stanowisko zapewnia zupełną niezależność i dla których niema żadnego awansu. Mała bardzo liczba sędziów płatnych jest tylko wyjątkiem od ogólnéj zasady, pełnienia obowiązków sędziego honorowo, a zresztą i ci także nie mają prawie żadnéj nadziei posunięcia się (2). Dlatego słusznie bardzo mógł powiedziéć Labou-

(1) Benjamin Constant. Commentaire sur Filangieri.

(2) Tylko członkowie sądów centralnych mogą spodziewać się powiększenia pensyi przez awans, mianowicie wtedy gdy będą zamianowani prezydującemi w tych sądach, co pociąga za sobą znaczną podwyżkę płacy.

laye chwaląc stosunki angielskie: *Les moeurs anglaises placent le juge dans une sphère superieure, ni la crainte, ni l'espoir, les deux aiguillons de la vie humaine ne peuvent atteindre jusqu'à lui. Une fois assis sur son siège il sait qu'il y mourra.* Ale takie zabezpieczenie sędziego jest możliwe tylko w takim kraju jak Anglia, gdzie sędziów płatnych jest bardzo mało, a następnie gdzie płace są tak wystarczające iż odejmują im chęć przez zbytnią uległość poprawienia swego losu.

Drugie wpływy którym sędzia może ulegać i od których prawodawca powinien go uchronić, pochodzą jak to już powiedzieliśmy z dołu, od samego społeczeństwa. Co pod tém rozumieć należy? Jasną jest rzeczą, iż jeżeli wynagrodzenie, płaca pobierana przez sędziego nie wystarcza na utrzymanie albo co gorsza na zaspokojenie pierwszych potrzeb życia, jeżeli sędzia żyje w niedostatku, w niepewności o los swój i swojéj rodziny, wtedy bezwątpienia strony, obwinieni będą się starali wpłynąć na jego przekonanie, zyskać przychylny wyrok za pomocą przekupstwa. Chcemy wierzyć, iż ten który sobie obiera tak piękne jak sędziego powołanie, ma dosyć mocy charakteru, poczucia własnéj godności i obowiązku, że odepchnie od siebie wszelkie niegodne pokusy; przyznać jednak musimy, że ludzka natura jest ułomna, że nie wszyscy zrodzili się z tak heroicznem usposobieniem, że nie wytrwają w walce z codziennym niedostatkiem (1), że pokusy mogą być za silne, a w skutek tego może się zdarzyć wyjątkowo upadek, przyczyniający niezmierny uszczerbek społeczeństwu, moralności publicznéj, któremu państwo w każdym razie winno starać się zapobiedz. Zresztą zauważyć należy iż wymaganie zabezpieczenia losu sędziego jest i z innych względów najzupełniéj usprawiedliwione, jeżeli bowiem sędzia poświęca swe usługi społeczeństwu, wszystkie swe

(1) Bentham Theorie des recompenses, L. II, Ch. VII, słuszną robi uwagę, iż nie każdy jest Fabrycyuszem albo Cyncynnatem.

chwile oddając mu pod rozporządzenie, słusznie także z swojéj strony może żądać aby otrzymał za to odpowiednie wynagrodzenie, aby społeczeństwo nawzajem zaopatrzyło go w środki pozwalające mu oddać się całkowicie wziętym na siebie obowiązkom. Pod tym względem położenie sędziego jest takie same jak żołnierza przelewającego krew swoją za państwo, społeczeństwo, jak urzędnika administracyjnego, myślącego o innych jego potrzebach. Ale oprócz zabezpieczenia sędziemu utrzymania w czasie urzędowania, państwo winno mu zapewnić także środki do życia, do zapewnienia losu jego rodziny, wtedy kiedy nie będzie w stanie z powodu starości lub niezdolności do służby pełnić daléj swych obowiązków. Pod tym tylko warunkiem można wymagać od sędziego całkowitego, wyłącznego poświęcenia się swojemu powołaniu (1).

Jeżeli potem cośmy wyżéj powiedzieli zwrócimy się do stosunków angielskich i francuzkich, przekonamy się bezwątpienia, iż rezultat porównania wypadnie na niekorzyść ostatnich. Sędziowie pokoju czyli policyi prostéj pobierają we Francyi pensyę rozmaitą, stosownie do miejsca, od 1,800 do 3,600 fr. rocznie; ogół jednak mianowicie 2,067 pobiera najmniejszą pensyę 1,800 fr., około tylko 700 wyższą. Pisarze przy sądach tych mają 600 fr. rocznéj płacy (2). Trybunały I-széj Instancyi pod względem płacy podzielone są na sześć klass tak iż sędziowie w Trybunałach należących do klassy pierwszéj (w Paryżu) dostają 7,000 fr.; do drugiéj, 4,000 fr.; do trzeciéj, 3,000 fr.; do czwartéj, 2,500 fr.; do piątéj, 2,100 fr.; do szóstéj, 1,800 fr. Prezesi i Prokuratorzy cesarscy otrzymują podwyżkę w stosunku $^2/_3$ całéj pensyi sędziowskiéj. Członkowie Sądów Appellacyjnych również niedostatecznie są wynagradzani pobierając w Paryżu 10,000

(1) Bentham. Tamże L. I, Ch. II, i L. II, Ch. VIII.
(2) Porównać Block. Statistique de la France, 1860, Vol. I, p. 122 i następne.

fr. w Bordeaux, Lyon i Rouen po 6,000 fr., w Tuluzie 5,000 fr. we wszystkich innych miejscach tylko po 4,000 fr. Wreszcie członkowie Sądu Kassacyjnego najwyższéj magistratury sądowéj mają tylko 15,000 fr. pensyi. Widocznem więc jest z tego, jak nieodpowiednio wynagradzani są sędziowie we Francyi, rzadko bardzo rozpoczynający zawód sądowy od pensyi wyższéj od 1,800 fr. Nieodpowiedniość ta tém więcéj nas będzie razić jeżeli wspomnimy iż ludzie ci chcąc przygotować się do tych obowiązków musieli przynajmniéj przez lat trzy kształcić się na uniwersytecie i odbyć pewną liczbę lat praktyki, że pierwszy lepszy *commis* w handlu, bez żadnych wysileń, w krótkim bardzo czasie, zaledwie obznajmiwszy się z księgami kassowemi, takie same a może i lepsze nawet dostanie wynagrodzenie.

Zupełnie inaczéj jest w Anglii. W kraju tym wprawdzie ogół sędziów, to jest Sędziowie Pokoju, nie pobiera żadnéj pensyi, ponieważ społeczeństwo samo czuje iż pełnienie tych obowiązków jest jego ciężarem, że powinno je podejmować honorowo, bezpłatnie i dlatego miejsca płatne są tylko wyjątkiem. Gdzie jednak wyjątek ten okazał się być potrzebnym tam wszędzie wynagrodzenie oznaczono odpowiednie do pracy, do ważności powołania. Tak naprzykład sędziowie policyi w Londynie pobierają od 1,200—1,500 f. s., (od 48,000—60,000 złp.), tak samo jak i sędziowie w nowoutworzonych *new county courts* (1), członkowie zaś sądów centralnych, jak *King's bench* i innych od 5,000—13,000 f. s. (od 200,000—520,000 złp.). W podobnym stosunku znajdują się i inne płace.

Rezultaty z powyższych danych dałyby się wyciągnąć następne. Francya ma wprawdzie bardzo wielką ilość sędziów, ale w skutek tego że wynagrodzenie ich jest stosunkowo za małe, nieodpowiednie do korzyści które sobie każdy

---

(1) Gneist, das heutige englische Verfassungs- und Verwaltungsrecht, I, 163.

człowiek może zapewnić w innych zawodach życia, ogół ich należy uważać zaledwie za dostatecznie uzdolniony do tych obowiązków, małą zaś tylko ilość, rzadkie wyjątki, za odznaczające się wyższemi zdolnościami. I nie dziw, bo natura rzeczy popycha koniecznie zdolniejsze osobistości tam gdzie spodziewać się można większych korzyści bądź pod względem materyalnym, bądź moralnym. Sami prawnicy francuzcy, przenoszą adwokaturę lub urząd publiczny, nad zawód sędziego, dlatego właśnie iż adwokatura zapewnia lepsze wynagrodzenie materyalne, a urząd publiczny przedstawia łatwiejszą sposobność wykazania swych zdolności, a zatém nadzieję prędszego awansu, że obydwa zawody dają możność odznaczenia się a zatém wywyższenia; że z obydwóch jest tylko jeden krok, jak liczne przykłady tego dowodzą, nawet do teki ministeryalnéj. Anglia postępuje przeciwnie: mało w niéj sędziów płatnych, ale ci którzy są, otrzymują wynagrodzenie w zupełności wystarczające, dlatego sędziowie jéj odznaczają się po większéj części wyższemi zdolnościami. W Anglii zrozumiano dobrze zasadę, która nietylko w stosunkach przemysłowych, ekonomicznych, ale i w kwestyi obecnie rozbieranéj, ma obszerniejsze zastosowanie: iż każda praca musi być odpowiednio wynagrodzoną, iż jeżeli w pewnem społeczeństwie wynagrodzenie sędziów będzie za nizkie względnie do innych zawodów życia, jeżeli będzie przynosić daleko mniéj od innych korzyści materyalnych lub moralnych, wtedy ludzie intelligentni rzucą się bezwątpienia do tych które są korzystniejszemi, dla sądownictwa pozostaną tylko zdolności mierne, nie spodziewające się odznaczyć i zdobyć odpowiedniejszego stanowiska na innném polu działalności społecznéj. A przecież i Francya może się uchronić od tego rezultatu jeżeli zechce zrozumiéć że nie idzie o to w organizacyi sądownictwa aby sędziów było dużo, ale żeby byli dobrzy, należycie uzdolnieni, wyżsi nad wszystkie możliwe zarzuty. Mała ilość ale dobrych sędziów, oto cel prawodawczy pod tym względem, nie w licznym komplecie ale

w uzdolnieniu sędziego, w jego moralnym charakterze powinien szukać rękojmi dobrego wymiaru sprawiedliwości (1).

Co do sposobu w jaki sędziowie są mianowani, między obu krajami nie zachodzi tak wielka różnica, pod względem sędziów płatnych od rządu, obydwa bowiem oddają prawo naznaczenia sędziego w ręce władzy państwowéj; większą daleko spostrzegamy w sposobie w jaki obywatele powoływani są do pełnienia obowiązków przysięgłego, nad czém w następstwie porównywając instytucyą tę zastanowimy się. Mówiąc o mianowaniu sędziów, należy nam zwrócić uwagę, iż obydwa prawodawstwa nie sprzyjają wcale naznaczeniu sędziego przez wybór samych współobywateli, pospolitemu bardzo w starożytności (2), znanemu obecnie jeszcze w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki i w niektórych innych krajach. Francya żadnego miejsca sądowego nie oddaje wyborowi, Anglia tylko wyjątkowo, dopuszcza go przy urzędzie *coroner'a*. Postępowanie takie zdaniem naszem jest w zupełności usprawiedliwione, wybór bowiem, jakkolwiek z pozoru sądząc, w bardzo ułudnéj przedstawia się formie, w gruncie rzeczy połączony jest z wielu nietylko niedogodnościami, ale nawet z prawdziwemi dla wymiaru sprawiedliwości niebezpieczeństwami, zwłaszcza tam gdzie istnieją partye, stronnictwa polityczne. W krajach takich istnieć musi ciągła obawa żeby urząd sędziego mający się odznaczać najwyższą bezstronnością nie został zniżony do znaczenia prostego tylko

---

(1) Frey. Frankreichs Civil und Criminal Verfassung, str. 35, powiada iż nierzadko nawet w paryzkich sądach sędziowie oprócz wielu innych rzeczy pozwalają sobie spać na sessyach.

(2) Arystoteles zna tylko wybór sędziów przez współobywateli albo wskazanie ich przez los (Polityka ks. VI, rozdz. XIII, 3). Z dwóch tych sposobów drugi zupełnie już nie odpowiada warunkom nowoczesnéj cywilizacyi, w któréj widzimy ogromne różnice w ukształceniu pojedyńczych członków społeczeństwa. Losowanie była możliwem tylko w rzeczpospolitych starożytnych gdzie różnice te mniéj były wybitne. Arystoteles zresztą już wskazuje na złe skutki z tego, tém bardziéj jeżeli sędziowie byli płatni, jak to miało miejsce w Atenach, (Polityka ks. II, rozdz. IV, 11).

środka do celów obcych sprawiedliwości, środka który w ręku stronnictwa przeważny wpływ posiadającego może posłużyć do zniszczenia partyi przeciwnéj. Niebezpieczeństwo z tego powodu czują dobrze sami Amerykanie, skoro w ostatnich zwłaszcza czasach dają się i u nich słyszeć głosy przeciw sędziom pochodzącym z wyborów, za mianowaniem ich przez władzę państwową (1). Niebezpieczeństwo tojest tém większe tam gdzie do urzędu sędziego pochodzącego z wyboru przywiązaną jest pensya, wtedy bowiem zobaczymy obok zawiści i walk stronniczych jeszcze intrygi i zabiegi czysto samolubne, uważające powołanie sędziego wyłącznie za źródło korzyści materyalnéj. Dlatego też zdaniem naszem prawodawstwa znające ten środek naznaczania sędziów powinnyby zapatrywać się na urząd ten jak na czysto honorowy, bezpłatny, który jest ciężarem i obowiązkiem społecznym. Przez to jeszcze może być niegodna konkurencya do posady sędziego usunięta, owszem w takiéj instytucyi możnaby widzieć podstawę, a przynajmniéj początki samorządu (2),

Jeżelibyśmy nad organizacyą sądownictwa karnego zastanawiali się tylko teoretycznie, ważnym bardzo przedmiotem naszéj uwagi byłoby rozwiązanie pytania czy sądy powinny być połączone, czy jedne i te same winny sądzić

(1) Mittermajer. Die Gesetzgebung und Rechtsuebung, str. 116. Mittermajer. Das englische schott. nordam. Strafverfahren, str 31 i w innych miejscach.

(1) Jasną jest także rzeczą, iż ani w Anglii ani we Francyi nie istnieje sądownictwo patrymonialne, dominialne, mocą którego właściciel pewnéj nieruchomości był z prawa przyrodzonym sędzią ludzi w obrębie jéj zamieszkałych. Sądownictwo patrymonialne nieznane zupełnie w Anglii, która od pierwszych zaczątków państwowych zawsze wymiar sprawiedliwości uważała za rzecz ogólną, zniesione przez rewolucyą z 1789 roku we Francyi, tułało się jeszcze do ostatnich czasów w rozmaitych zakątkach Europy. Do ocenienia zaś go dosyć przytoczyć zdanie Bonnier który mówiąc o niém wyraża się: le progrès de la civilisation ruinèrent cette idée grossière et barbare qui faisait de la justice un accessoire de la propriété. Elements d'organisation judiciaire. Stron. 3.

sprawy cywilne i karne, czy dla każdéj z tych dwóch gałęzi wymiaru sprawiedliwości trzeba ustanowić oddzielne organy? Przeciwko podobnemu rozdziałowi zdaje się przemawiać wiele, bardzo stanowczych powodów. Najprzód więc rozdzielenie sądownictwa cywilnego i karnego prowadzi koniecznie do powiększenia ilości sądów i sędziów, zaczém idzie iż państwo nie może ich odpowiednio wynagradzać, że w rezultacie zabraknie nawet zupełnie zdolnych, odpowiednich osobistości. Następnie nie można zapomnieć i tego że rozdział sądownictwa bardzo niekorzystnie oddziaływa na samych sędziów, na ich usposobienie. Sędziowie karni poświęceni wyłącznie sprawom karnym, sądzeniu przestępstw, z postępem czasu, z wiekiem, rozwijają w sobie dążenie do widzenia wszystkiego jednostronnie, w czarnym kolorze, do dopatrywania się w każdym podejrzanym albo oskarżonym prawdziwie winnego. Widocznem zaś jest, iż jak z jednéj strony usposobienie takie jest zupełnie niewłaściwe dla sędziego, tak z drugiéj znów jest nader niebezpieczne dla bezstronnego wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza tam gdzie się jeszcze utrzymały resztki systematu inkwizycyjnego, śledczego (1). Wreszcie, w postępowaniu karnem bardzo często natrafiają się kwestye z prawa cywilnego od których dobrego rozwiązania zależy wypadek sprawy karnéj, których nie należy zawsze odsyłać do sądów cywilnych pod przedstanowcze rozpoznanie. Jednostronność więc do któréj sędzia karny, przy rozdziale sądownictwa, dojść koniecznie w wyższym lub niższym stopniu musi, wszystkie względy powyżej przytoczone przemawiają stanowczo za połączeniem sądów karnych z cywilnemi. Tak też czynią obydwa prawodawstwa, francuzkie przez tak zwane *roulement des juges*, przechodzenie peryodyczne z wydziałéw cywilnych do karnych, angielskie przez bezwarunkowe połączenie w jednym ręku wymiaru sprawie-

---

(1) Bonnier, tamże str. 105.

dliwości cywilnéj i karnéj. Jedynym wyjątkiem któryby może było właściwem uczynić od powyższéj zasady jest instytucya taka jak Sąd Kassacyjny, którego zadaniem jest regulowanie jurysprudencyi, przeprowadzanie jedności w stosowaniu prawa przez pojedyńcze sądy. Dla osiągnięcia celu tego, Sąd Kassacyjny powinien najprzód gromadzić w sobie najwyższą intelligencyę prawną narodu, w kierunku specyalnym cywilnym albo karnym, następnie przedstawiać najwięcéj rękojmi trwałości w poglądach, w zapatrywaniach, która jest niemożliwą przy przechodzeniu sędziów z wydziału do wydziału. Słusznie też, stosownie do tego, postępuje prawodawstwo francuzkie, tworząc oddzielne wydziały w Sądzie Kassacyjnym. W Anglji znów instytucya ta nie wyrobiła się jeszcze w zupełności jakkolwiek widzimy tam sądy centralne stanowiące do pewnego stopnia przynajmniéj instancyę kassacyjną, sądy te bowiem mają prawo w niektórych wypadkach przywołać sprawę z sądu niższego przed siebie. Nie jest to jednak Sąd Kassacyjny w całém znaczeniu tego wyrazu.

Nie mniéj ważną kwestyą w organizacyi sądownictwa jest, czy jedne i te same sądy mają rozpoznawać wszystkie przestępstwa, czy też dla rozmaitych przestępstw powinny być urządzone oddzielne, instytucye sądowe. Teorya prawie jednomyślnie oświadcza się za drugiém zdaniem, przytaczając w obronie jego wiele bardzo ważnych powodów. Niektóre przestępstwa są tak małoznaczące, tak drobną pociągają za sobą karę, iż nawet najtrwożliwsze prawodawstwo może rozpoznanie ich powierzyć jednemu tylko sędziemu, gdy dla przestępstw ważniejszych, koniecznem w ich mniemaniu będzie utworzenie sądów kolegialnych, mających niby przedstawiać większą rękojmię, gruntowniejszego, wszechstronniejszego zbadania rzeczy. Pomijając to wymaganie kolegialności, zdaniem naszém, nie zasługujące zbytecznie na uznanie, przyznać musimy iż inne przyczyny stanowczo przemawiają za utworzeniem kilku gatunków sądów dla szczególnych przestępstw. W wielu z nich jak np. w przewinieniach policyjnych, mało-

ważność kary wymaga zastosowania w ich dochodzeniu, szybszego, summarycznego postępowania, w przeciwnym bowiem razie kara straciłaby często całe swoje znaczenie. Nieraz w takich wypadkach trudność, rozwlekłość postępowania, odległość sądu, odstręczałaby nawet osoby których prawa zostały naruszone od sądowego dochodzenia swéj krzywdy, prowadziłaby pośrednio do bezkarności. Mała liczba tych sądów wystawiałaby obwinionych, świadków pokrzywdzonych na odległe podróże, narażając ich na niepotrzebną stratę czasu i kosztów. Większe znów przestępstwa, które z natury rzeczy wymagają gruntowniejszego postępowania, a przez to większych rękojmij dla obwinionego w formalnościach, wydarzając się rzadziéj, mogą być sądzone przez oddzielne sądy w mniejszéj liczbie znajdujące się. Wszystkie prawodawstwa stosownie do tego postępują, francuzkie zaś najjaśniéj różnicę tę w organizacyi swéj przeprowadza. Organizacya francuzka jak widzieliśmy opiera się na podziale przestępstwa w ogóle i stosownie do tego czy czyn pewien uznany jest za przewinienie policyjne, występek lub zbrodnię, tworzy trzy rodzaje sądów: sądy policyi prostéj, poprawczéj i sądy przysięgłych. Wprawdzie podziałowi temu możnaby wiele zarzucić, mianowicie z tego powodu że brano w nim głównie na uwagę nie większą lub mniejszą niemoralność czynu występnego, ale wysokość zagrożonéj kary, rzecz czysto formalną; nie można mu jednak odmówić wielkiéj zasługi w tém że jest praktyczny, że z matematyczną niejako ścisłością oznacza kompetencyą każdego sądu, co jest rzeczą wielkiéj wagi, tak dla stron interesowanych jak i dla samych sądów. Organizacya sądowa angielska także ma dla różnych przestępstw, rozmaite sądy, i tak: pojedyńczych sędziów pokoju, małe i specyalne sessye, sessye kwartalne, sądy centralne, a wreszcie sądy przysięgłych: ustępuje jednak stanowczo francuzkiéj z tego właśnie powodu, iż kompetencya sądów tych nie jest tak dokładnie jak w piérwszéj określoną.

W blizkim bardzo z powyższą kwestyą związku jest kwe-

stya appellacyi, to jest czy w danym razie można raz już osądzoną sprawę poddać pod powtórne rozpoznanie w celu uchylenia, zmienienia zapadłego wyroku. Gdyby było pewném, że sędziowie nie mogą się omylić, wtedy appelacya byłaby rzeczą nietylko niepotrzebną ale i zgubną, bo tamującą szybki wymiar sprawiedliwości. Ponieważ jednak tak nie jest, ponieważ najlepszy nawet sędzia może uledz błędowi, przeto możność odwołania się przedstawia znaczne korzyści. Przeciwko appelacyi przywodzono: iż osłabia ona powagę wyroku, a więc i wymiaru sprawiedliwości w ogóle: że nie przedstawia żadnéj rękojmi aby drugi wyrok był lepszym od piérwszego: że naraża strony na większe koszta a zarazem zwłokę w postępowaniu: że w końcu nie ma powodu w razie dopuszczenia jednéj appelacyi, odmawiać jéj po raz drugi lub trzeci do nieskończoności. Za utworzeniem znów instancyi appelacyjnéj przemawia oprócz powyżéj przytoczonego powodu, wiele innych nie mniéj zasługujących na uwagę. I tak: powiadają iż w drugiéj instancyi sędziowie mają sposobność całą sprawę wszechstronniéj, gruntowniéj rozebrać, zwłaszcza jeżeli sądzą w liczniejszym komplecie, że przez to omyłka albo co gorsza niesprawiedliwość piérwszego sędziego może być poprawiona: że na tém wymiar sprawiedliwości ani poszanowanie należne prawu nic nie traci, owszem zyskuje, gdy drugi wyrok zatwierdzi piérwszy: że wreszcie druga instancya jest koniecznie potrzebna choćby dla zadosyćuczynienia wewnętrznemu przekonaniu przegrywających lub skazanych, którzy zawsze czuć będą pewne wątpliwości, dopóki nie będą mieli drugiego wyroku, tak samo na ich sprawę zapatrującego się. Dlatego też wszystkie prawodawstwa appelacyę dopuszczają: francuzkie tak jak pod względem podziału sądów stosownie do przestępstw, tak i tutaj także najjaśniéj i najlogiczniéj postępuje, dozwalając odwoływać się od sądów niższych do wyższych. W wyjątkowych tylko wypadkach appelacya jest niedopuszczalna, mianowicie kiedy kara przez sądy policyi wyrzeczona

nie przenosi 5 (1) franków, z powodu jéj małoważności i nieznacznéj szkody dla skazanego, tudzież od wyroków w sprawach zbrodniowych, wydanych przez przysięgłych, w których trudność odtworzenia postępowania a także uroczystość form, dających największe gwarancye oskarżonemu, zdawały się czynić appelacyę zbyteczną. W każdym razie słusznie bardzo prawodawstwo francuzkie dozwala tylko jednego odwołania się. Z resztą wyroki mogą być zmienione przez Sąd Kassacyjny w drodze kassacji, w wypadkach również przez prawo ściśle oznaczonych, a wtedy sprawa odesłaną jest pod rozpoznanie innego sądu.

Prawodawstwo angielskie nie odznacza się taką jasnością i dokładnością pod tym względem, szczególniéj z tego powodu iż nie oznacza dostatecznie kiedy appelacya jest dopuszczalna, i że ogranicza nad miarę dla skazanych możność korzystania z tego prawa. I tutaj jednak zachowało właściwą sobie oryginalność. Obecnie istnieją następne środki zmienienia raz zapadłego wyroku. Najprzód skazany może żądać w przeciągu 4ch dni od zapadnięcia wyroku nowego osądzenia sprawy przez innych przysięgłych *motion for new trial*, ale prawo to służy mu tylko w najmniejszych przestępstwach, to jest *misdemeanors* (2). Prawne przyczyny do wystąpienia z podobném żądaniem są: gdy jest prawdopodobném że wyrok wypadł sprzecznie z przedstawionemi dowodami, albo dowód jakiś wbrew prawu został odrzucony lub przyjęty; gdy istnieją dowody że oskarżyciel wpływał na przysięgłych w celu otrzymania od nich pewnego wyrzeczenia; gdy sam sędzia niewłaściwie postępując, ściągnął na siebie zarzut *mistake* albo *misconduct*, albo wreszcie gdy istnieją nowe zupełnie dowody. Decyzyą co do dopuszczalności *new trial* wydaje *Kingsbench*. Drugim środkiem uchylenia zapadłego wyroku,

---

(1) Art. 172 Kod. Post. Karnego.

(2) Mittermajer. Das engl. schot. und nordam. Strafverfahren. Str. 530. Homersham Cox. Str. 497.

jest tak zwany *proceding in error*. Środek ten może być dozwolony nawet w *treason* i *felony*, ale tylko w tych wypadkach, w których wyrok daje się krytykować z względów czysto prawnych, widocznych z akt i protokółów sprawy, nigdy zaś tam gdzie potrzeba sprostowania faktów, bo to przez *new trial* może być osiągnięte (1). Tak więc *proceding in error* może mieć miéjsce gdy wyrok wydany został przez sąd niewłaściwy, albo z powodu widocznéj obrazy innych formalności prawnych. Pozwolenie do niego udziela w ważniejszych wypadkach bezpośrednio panujący przez *writ of error*, instytucyą zaś rozpoznającą sprawę jest Izba Lordów, na posiedzeniach któréj w tym razie są obecni członkowie sądów centralnych, ale tylko z głosem doradczym. Izba Lordów wydaje wyrok ostateczny, rozpoznając sprawę *in merito*. Przez takie postępowanie mogą być uchylane wyroki nawet sądów centralnych i sądu słuszności kanclerza *court of equity*. Izba zresztą Lordów jest zwykłą instytucyą appellacyjną, dla sądów irlandzkich i szkockich. Trzecim środkiem uchylenia przynajmniéj skutków wyroku wydanego przez sąd przysięgłych jest tak zwane *reprieve and pardon* (2), odroczenie exekucyi i ułaskawienie. Ma ono miejsce gdy sędzia wydając nawet wyrok stosownie do potępiającego wyrzeczenia przysięgłych ma ważne pobudki wątpić o winie skazanego. W tym wypadku może więc odroczyć exekucyą a sprawę całą za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych *principal secretary of the home department*, przedstawić panującemu, który po sprawdzeniu tych wątpliwości, może częściowo a nawet w miarę okoliczności całkowicie ułaskawić skazanego. Wreszcie gdy w pewnéj sprawie sądzonéj przez sessye kwartalne lub *Court of Assizes*, natrafiły się ważne kwestye prawne, mocen jest sędzia odroczyć wydanie lub wykonanie wyroku i przedewszystkiem zbadanie kwestyi téj poddać *Court of Criminal Appeal*, który stosownie

---

(1) Mittermajer tamże str. 533, Homersham Cox. str. 422.
(2) Homersham Cox. str. 429. Mittermajer, tamże str. 527.

do okoliczności albo sprawę ostatecznie rozstrzyga, zatwierdzając lub uchylając wydany wyrok, albo poleca rozpoznanie jéj drugiemu sądowi.

Z tego przedstawienia, zdaje się, dostatecznie się wykazuje jak appellacya niedostatecznie jest w Anglii urządzoną, jak skazany mało z niéj może skorzystać, jak wiele wypadków oddanych jest bezwarunkowo dyskrecyonalnéj władzy sędziego. Appellacya taka jaka istnieje w Anglii, prędzéj mogłaby być uważana za kassacyą, bo dopuszczalna jest po większéj części tylko wtedy, kiedy podług prawodawstw kontynentalnych, służy skazanemu ta droga uchylenia wyroku. Dla tego téż w nowszych czasach dają się widzieć w Anglii usiłowania w celu zmienienia obecnego stanu rzeczy, usiłowania te wszakże do żadnego dotychczas nie doprowadziły skutku, rozbijając się jeszcze o konserwatywne usposobienie anglików, o ich wstręt do nagłych, radykalnych reform, bez gruntownego obmyślenia i wszechstronnego zbadania przedsięwziętych (1).

W organizacyi sądownictwa w ogóle, karnego w szczególności, ważną bardzo jest rzeczą rozkład sądów, właściwe ich w pewnych miejscach umieszczenie. Zatém bowiem idzie dostępność sądów dla osób interesowanych a zatém i prędki wymiar sprawiedliwości. Z jednéj strony prawodawca winien tu mieć na uwadze, ażeby sądy znajdowały się w blizkości tych którzy ich potrzebują, z drugiéj, ażeby przez niestosunkowe rozdzielenie kraju na okręgi sądowe, przez zbyteczną rozległość jednych a niewielką przestrzeń drugich, liczba czynności nie znajdowała się w niewłaściwym stosunku, przeciążając niektóre sądy wtedy gdy inne byłyby bez zatrudnienia. Taki stan rzeczy bezwątpienia oddziaływałby nader niekorzystnie na wymiar sprawiedliwości. Rozważając stosunki te w Anglii i Francyi, i przyjąwszy iż sędzia pokoju

(1) Zapatrywania nowsze, na konieczność appellacyi, w Anglii, przedstawia Mittermajer w wyżéj cytowanem dziele. Str. 537.

angielski odpowiada mniéj więcéj sędziemu policyi prostéj, francuzkiemu, *quarterly sessions*, sessye kwartalne sędziów pokoju sądom policyi poprawczéj, a *courts of assizes* sędziów wędrownych, sądom przysięgłym departamentowym we Francyi, dojdziemy do następnych rezultatów. Sędziów policyi prostéj we Francyi jest 2,938 (1), czyli jeden na półczwartéj mili kwadratowéj i na 12,754 mieszkańców (2). Przecięciowy ten stosunek jednak wielkim uległ zmianom: tak naprzykład, w departamencie Dolnego Renu wypada po 18,000 mieszkańców na jeden sąd pokoju, gdy przeciwnie w departamencie Wyższych Pirenejów zaledwie 9,000. W Paryżu na jeden sąd policyi prostéj przypada przeszło 100,000 mieszkańców (3). Każdy taki sąd rozsądza rocznie w przecięciu 133 spraw (4). W Anglii łącznie z Walią w 1856 r. było wszystkich sędziów pokoju 18,284, między temi tytularnych 10,048, pełniących czynnie obowiązki 8,236 (5), do których dodać jeszcze potrzeba przynajmniéj 1,300 sędziów pokoju miejskich; czyli prawie czterech sędziów pokoju na jedną milę kwadratową i na 1,900 mieszkańców (6). Ztąd okazuje się, iż odnośnie do małych przewinień, w których właśnie najprzykrzejszą rzeczą byłoby dla pokrzywdzonych, świadków i obwinionych, udawać się do odległego sądu, Anglia za pomocą swoich sędziów pokoju daleko więcéj zadosyć czyni wymaganiom słusznym dobréj organizacyi. Francya wprawdzie mogłaby dojść do tego samego rezultatu, gdy-

(1) Block Dictionnaire de la Politique, art. Organisation Judiciaire.

(2) Podług Brachelli. Die Staaten Europas, Vergleichende Statistik, str. 20. Francya liczyła w 1862 r. na 10,035 mil kwadratowych 37,472,732 mieszkańców.

(3) Frey; Frankreichs Civil und Criminal Verfassung, str. 43.

(4) Sprawozdanie statystyczne z wymiaru sprawiedliwości karnéj we Francyi z 1865 r. (Moniteur universel z 11 Lutego 1865 r.) podaje liczbę przewinień policyjnych załatwionych przez Sądy policyi prostéj na 392,605.

(5) Gneist, II, 188.

(6) Anglia z Wallią liczyła na przestrzeni 2,750 mil kwadratowych 17,927,609 mieszkańców.

by chciała użyć swoich 36,835 merów do osądzenia przewinień policyjnych, ale nieufność władzy względem tych urzędników, o oddanie wyboru których mieszkańcom gminy, społeczeństwo ciągle się dopomina, upadek wszelkiego samorządu gminnego, stanął tu na przeszkodzie. W wyższych instancyach stosunek ten wypada bardziej na korzyść Francyi. Sądów poprawczych mianowicie posiada ona tyle ile *arrondissement*, okręgów, tojest 361: wypada zatem w przecięciu jeden na 28 mil kwadratowych i na 135,837 mieszkańców. W Anglii jak wiadomo sessye kwartalne odbywają się na całe hrabstwo, z powodu jednak wielkiéj różnicy w rozległości i ludności hrabstw, nie znajdujemy zachowanego tak dobrze tego stosunku. Tak naprzykład sessye kwartalne hrabstwa Rutland mającego 7 mil. kw. i 22,983 mieszkańców bezwątpienia mniéj są obarczone pracą jak hrabstwa Norfolk (100 mil kw. i 442,714 m.), Devon (122 mil kw. i 567,089) lub Lancaster (90 mil. kw. z 2,031,136 m.), (1). Toż samo można powiedzieć o sądach przysięgłych, które we Francyi odbywają się w departamentach, mniéj więcéj zbliżonych do siebie w rozległości i ludności, w Anglii zaś w hrabstwach różniących się pod tym względem niezmiernie. Różnice te zresztą pochodzą ztąd iż we Francyi do organizacyi sądów zastosowano podział geograficzny, administracyjny kraju stosunkowo bardzo świeży, bo utworzony dopiero przez rewolucyę, która dzieląc cały kraj na pewne okręgi, departamenty i inne, chciała zatrzeć wszelkie tradycye i różnice prowincyonalne, chciała znieść nawet wspomnienie dawnych czasów i zaprowadzić że się tak wyrażę tylko mechaniczny podział, gdy Anglia zachowała swój podział na hrabstwa wyrobiony historycznie, oparty na blizko 1,000-letniem rozwoju dziejowym.

Rozebrawszy w ten sposób niektóre kwestye dotyczące organizacyi sądownictwa karnego w ogóle, bardziéj że się tak

(1) Gneist, II, 189.

wyrazimy, ogólnéj doniosłości, zwrócić się nam obecnie należy do zbadania niektórych instytucyi po szczególe, do porównania ich między sobą.

Najprzód więc zastanówmy się nad instytucyą sędziów pokoju która, jak widzieliśmy w obu krajach istnieje. Że instytucya ta we Francyi była naśladowaniem sędziów pokoju angielskich nie ulega najmniejszéj wątpliwości, nie mniéj jednak jest pewnem iż oprócz nazwy niema z nimi nic wspólnego (1).

Przy wprowadzeniu jéj szło głównie prawodawcom francuzkim o zabezpieczenie mieszkańcom wsi, sprawiedliwości prędkiéj, łatwéj, prawie domowéj (2), ponieważ zaś w owych czasach unosiła się przed ich oczyma myśl iż sędzia pokoju powinien być jak ojciec wśród swych dzieci (3), przeto przedewszystkiem kazano mu jednać, godzić strony w sprawach cywilnych, przyczém nadano mu inne atrybucye niezgodne zupełnie z głównem powołaniem. Ma się rozumieć z postępem czasu przekonano się, iż charakter patryarchalny téj instytucyi nie odpowiada w zupełności wymaganiom dzisiejszym, robiono więc próby w celu zreformowania jéj, przekształcenia, próby te wszakże nie udały się. Poprzednio stosownie do zasadniczego pojęcia iż sędzia pokoju ma jednać strony, urząd ten był wybieralnym, dlatego żeby ci tylko do zajęcia byli powołani, którzyby posiadali rzeczywiście zau-

---

(1) Bonnier. Elements d'organisation judiciaire, str. 152 powiada: że instytucya ta była wzięta, des institutions anglaises, qui jouissaient chez nous d'une grande faveur en 1790, mais en réalité nos juges de paix n'ont guère que le nom commun avec ceux de l'Angleterre, tegoż zdania jest Salin. De l'importance sociale dss juges de paix. 1864 r. str. 41 i Block. Dictionnaire de la politique, art. organisation judiciaire.

(2) Assurer aux habitants des campagnes une justice prompte facile et pour ainsi dire domestique, słowa sprawozdawcy kommissyi Thouret'a, Salin tamże str. 48.

(3) Block tamże art. Juges de paix powiada: C'est un père au milieu de ses enfants.

fanie współobywateli, którzyby odznaczali się cnotą i rozumem, w następstwie jednak, jak to już zauważyliśmy, wybór co do nich zniesiono, tak iż obecnie sędziów pokoju mianuje bezwarunkowo rząd, bez względu nawet czy kandydat posiada jakiekolwiek wykształcenie prawne. W skutek tego odsunięci zostali ci wszyscy którzy mieszkając w pewnéj miejscowości i posiadając dosyć wykształcenia, czasu i środków, mogli godnie odpowiedzieć tym obowiązkom, którzyby w zajęciu się niemi honorowo, bezpłatnie, szukali nawet chluby a zarazem możności spełnienia ciążącego na nich obowiązku obywatelskiego. Odsuwając te zdrowe z społeczeństwa samego płynące siły, prawodawstwo w widokach jedynie powiększenia władzy państwowéj wolało powierzyć obowiązki te urzędnikom płatnym, nie wymagając nawet od nich żadnéj kwalifikacyi, tak iż jakkolwiek zdarza się, iż sędziami pokoju we Francyi są emeryci, byli notaryusze lub *avoués*, jednak nie można powiedzieć żeby urząd ten, tak ważny, był w ogóle biorąc, obsadzony należycie uzdolnionemi osobistościami. Mała pensya, jak widzieliśmy, najczęściéj 1,800 fr. i to dopiero w ostatnich czasach, wynosząca nie zdolna jest przyciągnąć większych zdolności. Zresztą sędzia pokoju niewiadomo z jakiego powodu nie używa prawa nieodwołalności, *inamovobilité*, z któréj korzystają sędziowie wyższych instancyi, tak jakby od zasady tej można czynić wyjątek, jakby i przed sędzią pokoju nie rozstrzygały się często bardzo ważne prawa osób prywatnych, które w danym razie mogą być naruszane. Prawodawca francuzki, chciał niby naśladować instytucye angielskie, żałować jednak wypada że chęć swoją okazał tylko w przejęciu nazwy sędziego pokoju, nie przejmując treści, zamiast bowiem oddać instytucyę tę społeczeństwu, zamiast stworzyć z niéj kamień węgielny samorządu gminnego, miejscowego lub przynajmniéj podstawę do przyszłego jego rozwoju, zrobił z niéj tylko jeden szczebel w hierarchii biurokratyczno-sądowéj, bardzo wątpliwéj wartości. Że sam prawodawca wątpliwością tą jest przejęty okazuje się

najlepiéj ztąd iż sędzia pokoju może ostatecznie skazać tylko na karę 5 franków.

Inny zupełnie rozwój a zarazem znaczenie ma instytucya sędziów pokoju w Anglii. Poprzednio już mówiąc o organizacyi sądowej angielskiéj zwracaliśmy uwagę na to, iż podstawą jéj, tak jak wszystkich instytucyi samorządu są podatki i inne usługi osobiste, ponoszone przez samo społeczeństwo że organizacyą jéj uważać należy za jedną stronę *selfgovernement'u* angielskiego, że samorząd sam wreszcie jest wypływem właściwego Anglii zapatrywania się na stosunek pojedyńczych obywateli do państwa, różniącego ją od wszystkich państw i narodów kontynentalnych. Zkąd ten *selfgovernement* powstał? jak się wyrabiał? odpowiedzieć na te pytania mogą średnie wieki. W wiekach tych widzimy społeczeństwa na Zachodzie Europy, a więc i we Francyi podzielone na stany używające oddzielnych praw, przywilejów, pewnych swobód stanowych, którym odpowiadać musiały pewne obowiązki. Dlatego stany te czynią zadosyć ówczesnym zadaniom państwa, administracyi, ponoszą rozmaite obowiązki, składają podatki, dostarczają siły zbrojnéj, same sobie po większéj części wymierzają sprawiedliwość, zarządzają własnemi interesami. Tak samo mniéj więcéj chociaż bezwątpienia w mniejszych rozmiarach w początkach było w Anglii. Różnica jednak dała się widzieć późniéj. Na Zachodzie, we Francyi stany te a mianowicie szlachta, duchowieństwo po części nawet stan miejski, przyszedłszy do pewnego znaczenia, powagi, wszystkie usiłowania swoje zwróciły do utrzymania praw nabytych, a zarazem do zrzucenia z siebie niewygodnych ciężarów lub zwalenia na kogo innego nowo powstających, które koniecznie w skutek naturalnego rozwoju państwa i społeczeństwa i wzmagających się ich potrzeb, zaspokojone być musiały. Temu dążeniu stanów uprzywilejowanych do zwalniania się od obowiązków względem państwa, od ponoszenia usług osobistych przedewszystkiem należy przypisać naprzykład, powstanie wojsk stałych, utwo-

rzenie odrębnego sądownictwa i potężnéj administracyi, za pomocą któréj monarchowie francuzcy musieli starać się zadosyć uczynić tym nowym wymaganiom i potrzebom. W skutek tego dążenia także każdy nowy ciężar, obowiązek spadał na stany nieuprzywilejowane, a w szczególności wiejski, *taillable et corvéable à merci*, którego ciężary wzrosły z przerażającą szybkością. Ma się rozumiéć, iż z podobnego cofnięcia się stanów wyższych, wyłączenia się od wszelkich ciężarów, nie mógł wypłynąć żaden inny rezultat tylko ten do którego doszła Francya, mianowicie że swobody, prawa stanów oddzielnych zniknęły, że o wszystkiém stanowiła tylko władza państwowa, mająca swoją administracyą, swoje organy do spełniania wszystkich zadań państwowych. W Anglii przeciwnie swobody te i prawa nie upadły, owszem coraz bardziéj rozwijały się z tego powodu iż stany wyższe nie dążyły do zwolnienia się od wszelkich obowiązków względem państwa, że przeciwnie w miarę wzrastających potrzeb przyjmowały na siebie coraz nowe ciężary, przejawiające się szczególniéj w podatkach i urzędach honorowych, jako usługach osobistych. Wprawdzie stany takie jakie istniały na stałym lądzie, oparte na urodzeniu, w Anglii prędko bardzo zniknęły, natomiast utrzymały się różnice klassowe w społeczeństwie: bez prawnego wprawdzie, z społecznem tylko znaczeniem, w stosunku z któremi powstają i ciężary samorządu. Różnice między klassami spoczywają głównie na różnicy w posiadaniu i wykształceniu; klass zaś tych można się dopatrzéć trzech, między któremi i podzielone są wszystkie instytucye *selfgovernement* angielski składające (1). Wyższa klassa, która zajęła miejsce stanu rycerskiego, obecnie tak nazwana *gentry* utworzoną z większych właścicieli ziemskich, tudzież z znaczniejszych obywateli miejskich, nie zamknięta bynajmniéj jak szlachta średniowieczna od przypływu no-

(1) Gneist, II, str. 898.

wych sił z dołu, odgraniczona tylko za pomocą cenzu 100 f. s. z dochodu, wymaganego do zostania sędzią pokoju od klass niższych z dołu; używa wprawdzie największego znaczenia i honoru w społeczeństwie nadając mu przeważnie charakter arystokratyczny, ale w zamian za to ponosi odpowiednio do tego stanowiska obowiązki, opłacając najznaczniejsze podatki i oddając osobiście usługi społeczeństwu w urzędach honorowych, bezpłatnych. Ta właśnie *gentry* zajmuje miejsca Lord-Lieutenantów, Deputy-Lieutenantów, Sheriffów, officerów w milicyi, a przedewszystkiem sędziów pokoju, który to urząd jest bez kwestyi głównem ogniskiem, kamieniem węgielnym samorządu angielskiego. *Gentry* angielska podejmując te obowiązki czuła dobrze iż im nie podoła, jeżeli nie postara się przez wyższe wykształcenie nabyć potrzebnych wiadomości: dlatego też dawniéj można jéj było pod tym względem czynić pewne zarzuty: przyznać jednak należy, iż od XVIII wieku zawsze pod względem wykształcenia stoi na wysokości swego zadania (1). Drugą klassę, jakkolwiek powtarzamy, iż prawnie klassyfikacya ta w Anglii niema żadnego znaczenia, stanowią znów wszyscy ci którzy mają najmniéj 10 f. s. dochodu z własności ziemskiéj, tojest *minimum* cenzu do zostania przysięgłym, którzy przez to obowiązani są do podjęcia bezpłatnie innych niższych urzędów samorządu angielskiego. Jak wielkie usługi klassa ta, chociaż mniéj wydatne stanowisko zajmująca, społeczeństwu oddaje, można się przekonać z cyfr, najdobitniéj przemawiających. I tak w 1843 roku, było nie licząc przysięgłych mniéj więcéj 180,000 osób z téj klassy, zajmujących rozmaite urzędy w samorządzie angielskim, jakkolwiek liczba ta od tego czasu bez kwestyi znacznie się powiększyła. Między niemi było 20,000 *constable'ów*, 21,620 dozorców kościelnych, 29,232 dozorców biednych, 17,716 *guardians of the*

---

(1) Gneist II, 901. Fischel. die Verfassung Englands, str. 274.

poor, 14,616 dozorców dróg, 3,240 *common councilmen* i t. d. (1) Trzecią wreszcie klassę stanowią robotnicy, wyrobnicy i inni mieszkańcy, nie podchodzący pod powyższy census, którzy w skutek tego nie wywierają żadnego wpływu na zarząd interessami miejscowemi, którzy w samorządzie nie mają żadnego znaczenia, jakkołwiek i ci nawet są kiedy niekiedy *constable'ami* lub dozorcami kościelnemi.

Z tego podziału społeczeństwa na klassy zajmujące odpowiednie stanowisko w samorządzie, wykazuje się iż urząd sędziego pokoju jest najważniejszym filarem samorządu angielskiego, stanowi jego szczyt i uwieńczenie. To nam także okazuje całe jego znaczenie, polegające na tém iż w tym urzędzie głównie, wyższe klassy społeczne wywiązują się z swych obowiązków względem społeczeństwa, względem państwa. Urząd sędziego pokoju zbiera w sobie najsilniejsze, najżywotniejsze soki społeczeństwa angielskiego, w niém przedstawia się intelligencya, wszystko nieomal co przodkuje w narodzie. Jestto urząd przedewszystkiem społeczny, wyrosły z łona społeczeństwa, który upaść może chyba tylko z upadkiem jego samego. Jakie zajęcia spełnia, jakie obowiązki wykonywa, widzieliśmy poprzednio i dlatego nie potrzebujemy obecnie się nad tém zastanawiać, dosyć tylko powiedzieć iż cała administracya, cały wymiar sprawiedliwości miejscowéj w niém jest skoncentrowany. Że z urzędem tym sędzia pokoju francuzki nie może wytrzymać porównania jest rzeczą jasną jak zaś wielkie jego znaczenie jest dla Anglii, można poznać z jednozgodnego zdania największych znawców stosunków angielskich, według których, dopóki urząd ten istnieje Anglia może być pewną utrzymania swoich starych tylowiekową walką wyrobionych swobód. Słusznie też zdaniem nasze wyraża się Lord Coke o téj instytucyi, mówiąc z dumą iż całe chrześcijaństwo drugiéj takiéj nie jest zdolne pokazać (1).

(1) Fischel, str. 274.

Taką jest instytucya sędziów pokoju angielskich. Porównawszy ją z odpowiednią instytucyą we Francyi wypadałoby nam zwrócić się do sądów wyższych, a mianowicie sądów policyi poprawczéj w celu przeprowadzenia takiego samego porównania. Nie będziemy jednak nad sądami temi obszerniéj zastanawiać się z tego choćby powodu, iż z drugiéj strony musieliśmy postawić sessye kwartalne sędziów pokoju, których znaczenie i stanowisko wyjaśnione zostało dostatecznie, przez poznanie czem jest instytucya sędziów pokoju w ogóle. I tu także Anglicy mając instytucyą sędziego pokoju, radzą sobie dobrze i obchodzą się nią, bez potrzeby tworzenia oddzielnych, wyższéj instancyi sądów. I tu więc instytucya ta okazuje jednę więcéj z swoich zalet, z swoich stron dodatnich. Mówiąc zaś o sądach policyi poprawczéj francuzkich nie możemy obejść się bez zrobienia jednéj uwagi dotyczącéj liczebnego ich składu. Sądów tych jest 361, ogólną zaś ilość sędziów w nich zasiadających wraz z prokuratorami wynosi 2,488, co zdaniem naszem jest stanowczo zawiele. W skutek tego, mianowicie sądom tym możnaby właśnie uczynić największe zarzuty pod względem uzdolnienia, co przy małéj pensyi jaką członkowie ich pobierają, a na co poprzednio już zwracaliśmy uwagę powinnoby nas doprowadzić do przekonania iż prawodawca francuzki lepiéjby postąpił gdyby zamiast kompletu kilku sędziów w sądzie poprawczym postawił tylko jednego, ale należycie uzdolnionego. Wymiar sprawiedliwości karnéj bezwątpienia nicby na tém nie stracił, przeciwnie mógłby znacznie skorzystać, zwłaszcza gdyby prawodawstwo francuzkie i do występków chciało zastosować przysięgłych, chociaż nie w liczbie 12stu, jak to ma miejsce w wypadkach zbrodni lecz 3ch lub 4ch jak to niektórzy proponują (1).

Poprzestając na téj krótkiéj wzmiance odnośnie do są-

---

(1) De l'administration de la justice et de l'ordre judiciaire par D..... 1824 Vol. I, str. 431

dów poprawczych we Francyi przechodzimy bezpośrednio do rozważenia instytucyi przysięgłych, do wykazania różnic pod względem pojmowania ich, a zatem i funkcyonowania w obydwóch krajach. Najprzód więc zauważyć należy, iż w samém zapatrywaniu się na tę instytucyą, na jéj charakter, dają się widzieć w obu krajach rażące różnice. We Francyi instytucya ta została zaprowadzona w 1791 r., pod wpływem ówczesnych wypadków politycznych, jako naśladowanie tego co od wieków już w Anglii istniało. Okoliczności wśród których sądy przysięgłych w Francyi powstały, były znów przyczyną iż oparto je na fałszywéj podstawie, zamiast bowiem zapatrywać się na nie jak na instytucyą czysto sądową przeważnie uwzględniono w nich charakter polityczny. Ówczesnym reformatorom szło głównie o to aby władzę sądową, wymiar sprawiedliwości wyrwać z rąk panującego a oddać ludowi, w instytucyi zaś przysięgłych widzieli przedewszystkiem gwarancyą swobód i praw politycznych obywateli. Dlatego postanowiono że każdy wyborca, używający w zupełności praw politycznych ma prawo zostać przysięgłym. Z zatarcia znów charakteru sądowego w instytucyi przysięgłych, z uwydatnienia w niéj charakteru politycznego poszło to: iż każda partya, każde stronnictwo polityczne starało się doszedłszy do władzy stosownie do swoich egoistycznych widoków wpłynąć na jéj organizacyą, bez względu na wymagania bezstronnéj sprawiedliwości, mając tylko na oku to, aby w przysięgłych zyskać środek do potępiania i niszczenia partyi przeciwnéj. Francuzi sami powiadają, że instytucya ta była ciągle *torturée pour la plier aux vues du pouvoir, aux convenances des partis, aux exigences de l'opinion* (1), iż żaden przewrot polityczny nie przeszedł bez pozostawienia na niéj śladów (2). Temu to zapatrywaniu zasa-

(1) Berenger. De la repression pénale, str. 82.

(2) Ortolan Cours de droit pénal, str. 817 powiada: Pas de revolution politique dont il n'ait à recevoir le contre-coup, tak samo Hélie, vol. VIII, str. 253.

dniczemu przypisać należy, iż każdy z rządów szybko we Francyi zmieniających się, starał się nagiąć tą instytucyę do swoich widoków, celów. Kodex z 1810 r. oprócz wyborcom nadał wyjątkowo i innym obywatelom prawo zostania przysięgłym przez utworzenie tak zwanych *capacités*. Każda z następnych prób w 1817, 1827, 1828, 1831, 1848 przechylała się na jedną lub drugą stronę, uwzględniając raz w sądzie przysięgłych charakter polityczny, drugi raz znów sądowy. Za restauracyi, przysięgłym mógł być tylko wyborca płacący 300 franków podatków, Ludwik Filip podczas swego panowania zmniejszył tę ilość do 200 franków rewolucya z 1848 roku poszła jeszcze daléj, obecne prawo z 1853 roku najlepiéj może uwzględnia właściwy charakter przysięgłych, oddzieliwszy zupełnie kwalifikacye potrzebne do zostania nim lub wykonywania praw politycznych. I rzeczywiście prawodawca zawsze na to pamiętać powinien; inna bowiem jest rzecz być przysięgłym a inna wyborcą, najzgubniejsze skutki mogą spłynąć na społeczeństwo z pomięszania tych tak różnych instytucyi. Wyborca, mogąc przez to samo zostać przysięgłym skłonny jest do przekonania iż do wymiaru sprawiedliwości można wnieść nienawiści, sympatye jakie walczą z sobą, przeważają w zgromadzeniach politycznych, iż instytucyę czysto sądową można zamienić na środek walki w widokach stronniczych. Złe ztąd pochodzące jest widoczne; sędziowie mający takie pojęcia nie mogą zadosyć czynić wymaganiom bezstronnéj sprawiedliwości, nie mają nawet najistotniejszych warunków do jéj wymierzania. Namiętności takie dla których otwartem jest pole w zgromadzeniach wyborczych, gdzie idzie o wybranie kandydata oppozycyjnego albo rządowego, są wcale nie w miejscu w sądzie, gdzie trzeba być spokojnym, bez namiętności sędzią (1).

---

(1) Że teoretycy, publicyści francuzcy nie mogą dotychczas uwolnić się od powtarzania ciągłego iż przysięgli są instytucyą przeważnie polityczną, dowodem może być nawet tak głęboki umysł jak Toqueville, który w swojem dziele

W Anglii przeciwne zapatrywania na instytucyę przysięgłych wyrobiły się oddawna i dotychczas stanowczo przeważają. Przysięgli byli i są w Anglii przedewszystkiem instytucyą sądową, są sędziami, których celem zapewnienie dobrego i ufność wzbudzającego wymiaru sprawiedliwości. Wprawdzie i Anglicy także widzą w nich gwarancyą wolności osobistéj, oceniają także i korzyści bardziéj politycznéj natury, jak naprzykład że wymiar sprawiedliwości ściśle związany jest z społeczeństwem, że przez to ufność w sprawiedliwość wzrasta, że naród, społeczeństwo obznajamia się lepiéj z prawami obowiązującemi, te jednak względy są bardziéj podrzędne, niknące w obec głównego celu że za pomocą téj instytucyi zapewniony jest dobry wymiar sprawiedliwości. Publicyści angielscy ganią nawet zapatrywania takiego De Lolme'a lub innych, dopatrujących w sądach przysięgłych głównie charakteru politycznego (1).

Naturalnym rezultatem tego zasadniczego błędu w pojęciu instytucyi przysięgłych było to, że we Francyi na funkcyę przysięgłego zapatrują się jak na prawo, gdy przeciwnie w Anglii widzą w tém obowiązek obywatelski. Że tak jest, moglibyśmy przekonać się z *Cahiers* złożonych przez delegowanych stanów francuzkich w 1789 r. na Etats Géneraux, w których stany te domagając się różnych praw, wyliczają także i prawo zostania przysięgłym i być sądzonym przez przysięgłych, w których o obowiązkach, mających odpowiednio do praw ciążyć na narodzie niema ani słowa wzmianki. W następnych czasach walk parlamentarnych znajdujemy zawsze na sztandarze oppozycyi wypisaną instytucyę przysięgłych, jako pra-

---

De la Démocratie en Amerique, wielokrotnie zwraca uwagę na stronę polityczną téj instytucyi. Podług niego: Le jury est avant tout une institution politique. L'homme qui juge au criminel est donc réellement le maitre de la société, a w drugiem miejscu: je le regarde (tojest sądy przysięgłych), comme un des moyens les plus efficace dont puisse se servir la société pour l'education du peuple.

(1) Mittermajer. Die Gesetzgebung und Rechtsuebung, str. 201.

wo które powinno być udziałem wszystkich klass społeczeństwa, od którego klassy niższe niesłusznie wyłączone zostały. W Anglii, jak we wszystkich urzędach *selfgovernement'u* tak samo i w przysięgłych widziano i widzą obowiązek który samo społeczeństwo, najwięcéj w wymiarze sprawiedliwości zainteressowane, ponosić powinno. Ale dlatego samego od ponoszenia go uwolniono klassy najniższe, dla których spełnianie go, byłoby połączone z największemi uciążliwościami, dla których obowiązek ten byłby ciężarem najdotkliwszym.

Potém cośmy wyżéj powiedzieli, łatwo pojmiemy dla czego przysięgli we Francyi istnieją tylko jako instytucya wyjątkowa, do niektórych przestępstw, gdy przeciwnie w Anglii wymiar sprawiedliwości za pomocą przysięgłych jest ogólną zasadą. I inaczéj być nie mogła kiedy we Francyi widziano w tém prawo, przedewszystkiem polityczne, które starano się o ile można ograniczyć, kiedy w Anglii znów uważano to za obowiązek dosyć ciężki, który z tego samego powodu usiłowano jak najbardziéj rozszerzyć, aby padając na większą ilość obywateli, każdemu z nich pojedyńczo nie stał się zanadto uciążliwym. O prawdzie tego przekonać się także możemy z danych statystycznych. I tak ponieważ przysięgli sądzą tylko zbrodnie, przeto ogólna liczba spraw osądzonych za pomocą przysięgłych we Francyi wynosiła w 1857 r. tylko 4,399 (1), ponieważ zaś sądy policyi poprawczéj osądziły w tymże czasie 184,769 spraw przeto jedne do drugich pozostawały w stosunku jak 1—39. A wszakżeż i w sądach poprawczych wymierzane są dość ciężkie kary, bo mogące wynosić pięć lat więzienia, z tégo też tytułu niema powodu odmawiać przestępcom przez nie sądzonym rękojmi zapewnionych w sądach przysięgłych. Przeciwnie w Anglii nietylko te przestępstwa które podług pojęć francuz-

---

(1) Block. Statistique de la France comparée avec les autres états de l'Europe, I, str. 137.

kich uważanoby za zbrodnię *crime*, ale każdy prawie występek zagrożony karą przechodzącą 3 miesiące więzienia musi być sądzony przez przysięgłych. W skutek tego liczba spraw przez nich rozpoznanych wynosiła w peryodzie od 1851 do 1856 r. w przecięciu 27,570 rocznie (1). Zresztą trzeba pamiętać i na to, że w Anglii przysięgli nie są ograniczeni do sądzenia tylko przestępstw karnych (2), że na niemniéj obszerną skalę są zastosowani do decydowania w sprawach cywilnych, że wreszcie instytucya ta tak się wkorzeniła w zapatrywania, potrzeby i poczucia społeczeństwa angielskiego iż używana jest wszędzie gdzie tylko spór jakiś powstanie, gdzie tylko może być zastosowaną (3). Przywiedzione jednak powyżéj okoliczności wykazują iż rękojmie jakie sądy przysięgłych przedstawiają, są we Francyi udziałem bardzo małéj liczby przestępców, z drugiéj zaś strony wyjaśniają nam dlaczego instytucya ta nie stała się w kraju tym swojską, rodzimą, dlaczego podlegała tylu reformom, za każdą zmianą rządu, za każdym powiewem wiatru, dlaczego nie weszła w życie i krew narodu ale unosiła się ciągle po wierzchu społeczeństwa. Rozszerzenie zakresu jéj działalności, obszerniejsze zastosowanie, możeby wywarło zbawienny wpływ pod tym względem.

---

(1) Block tamże, str. 152.

(2) W Anglii wprawdzie prócz tego w 1857 r. było skazanych za to, cobyśmy nazwali występkami i przewinieniami policyjnemi, summarycznie, to jest bez przysięgłych 233,759 osób. (Block tamże str. 153). Sprawy te jednak odpowiadają przewinieniom sądzonym, przez Sądy Policyi Prostéj we Francyi jak się okazuje z kar w nich wymierzonych, które się znajdowały w takim stosunku: 143,469 tojest więcéj jak połowa, na karę pieniężną; 2,580 na karę więzienia więcéj jak 3 miesiące; reszta różne kary. W tym samym czasie było rozpoznanych we Francyi przez Sądy Policyi Prostéj spraw 404,333, w których było obwinionych 563,134, z tych 471,571 było skazanych na karę pieniężną, 30,742 na karę aresztu (Block tamże, str. 147).

(3) Tak naprzykład w Anglii, jak widzieliśmy istnieje *grand jury*, złożona z przysięgłych, odpowiadająca izbie oskarżenia francuzkiéj złożonéj z sędziów stałych, nad którą to instytucyą jeszcze późniéj zastanawiać się będziemy.

Mówiąc o różnicy w instytucyi przysięgłych w obydwóch krajach istniejącéj, nie podobna nam jeszcze nie zwrócić uwagi na niektóre okoliczności, które bądź wpływają na większy jéj rozwój i skuteczniejsze funkcyonowanie w jednym kraju, bądź zmieniają nawet stanowczo jéj charakter. Tak naprzykład systemat wyłączeń przysięgłych istniejący we Francyi za nadto ogranicza oskarżonego w tém prawie, ztąd też pochodzi mniejsza ufność w przysięgłych, gdy przeciwnie prawodawstwo angielskie dozwalając wyłączeń tych w nader obszernym zakresie doprowadziło w rezultacie do tego, że oskarżeni ufając przysięgłym rzadko bardzo, po największéj części tylko w processach (1) z barwą polityczną, z prawa im służącego korzystają.

Następnie zauważyć należy, iż przysięgli na innéj podstawie dają swoje wyrzeczenia w jednym i drugim kraju. W Anglii istnieje teorya dowodowa, nie taka wprawdzie jaka pozostała się z średnich wieków w wielu prawodawstwach kontynentalnych, ale wyrobiona pod wpływem nowszych pojęć i zapatrywań, w skutek czego przysięgli wyrzekają na podstawie przedstawionych im dowodów, których znaczenie sędzia winien im rozebrać broniąc ich niejako przeciwko własnym uprzedzeniom i wrażliwości. We Francyi przeciwnie obowiązani są sądzić podług *intime conviction*, prawo ostrzega ich nawet wyraźnie aby nie dawali zupełnéj wiary jakiemukolwiek dowodowi (2). Jeżeli jednak wspomnimy iż to wewnętrzne przekonanie niczém nie kierowane, może być w wielu wypadkach bardzo zwodnicze i mylne, to dojdziemy do wniosku iż systemat francuzki odznacza się bardzo wątpliwą pod tym względem dobrocią. Dla zachwiania wiary w *intime conviction* przysięgłych francuzkich, dość jest przypomnieć sposób w jaki świadkowie są słuchani, albo zwrócić uwagę na systemat jakiego prokuratorzy francuzcy w akcie oskarżenia

(1) Mittermajer. Gesetzgebung und Rechtsuebung, str. 262.
(2) Artykuł 342 Kodexu Postępowania Karnego.

się trzymają. Co do pierwszego, to oprócz świadków pod przysięgą słuchanych, a więc dających rękojmię wiarogodności, mogą być słuchani także i bez przysięgi, dla tak zwanego *renseignement*; pomimo tego wszakże iż świadkowie ci żadnéj rękojmi wiarogodności nie przedstawiają, jasną jest rzeczą, iż mogą zeznaniami swemi zostawić ślad na umyśle przysięgłych, a zatém i wpłynąć na ich przekonanie, *intime conviction*. Co do drugiego, to uznaną jest rzeczą iż prokuratorzy francuzcy bardzo dbający o formę krasómowczą swojego oskarżenia, mają zwyczaj oskarżonego przedstawiać przysięgłym nieomal od kolebki, wykazując w nierozwadze lub lekkomyślności lat młodzieńczych zarody przyszłych zbrodni i występków, nie pomni że takie fakty same w sobie nic nie znaczące i żadnego dowodu nie stanowiące, bardzo łatwo mogą wpłynąć na przekonanie przysięgłych i skłonić ich do potępienia nawet niewinnie oskarżonego (1).

Jedną także z ważniejszych różnic między przysięgłymi angielskiemi i francuzkiemi stanowi to, iż pierwsi decydują jednomyślnością, drudzy zaś tylko większością głosów. Systemat angielski wyrobił się historycznie, i zrósł się tak z pojęciami narodu, iż obecnie nikt nie myśli o zmienieniu go, jakkolwiek niekiedy systemat ten może spotkać rzeczywiste przeszkody w zastosowaniu, gdy jeden lub więcéj przysięgłych nie zechcą się zgodzić z zdaniem swoich towarzyszy. Angielscy jednak teoretycy utrzymują, iż od zasady téj odstępować nie można, że tylko pod tym warunkiem można mieć wiarę w sprawiedliwość wyroku. We Francyi znów być może z tego powodu, iż w przysięgłych widziano przeważnie

(1) Słusznie bardzo zdaniem naszem Laboulaye w swojem z formą humorystyczną ale głęboką myślą dziełku: Paris en Amerique, 1856, str. 276, wyśmiewając ten zwyczaj powiada: Prendre un homme à la naissance, saisir dans son germe le vice, l'erreur, le préjugé, en decrire et en interpreter le le long developpement, c'est admirable. Je n'imagine pas que personne puisse sortir intact de cette revue historique, avec votre procédé je me fais fort de démontrer que Caton était un scélérat, Socrate un athée.

środek polityczny, za pomocą którego spodziewano się otrzymać więcéj wyroków skazujących, przeniesiono większość głosów. Dlatego także i stosunek w liczbie głosów był rozmaicie przez rozmaite prawodawstwa oznaczony w miarę tego jak walka stronnictw była silniejsza, jak pragnienie skazania lub uniewinnienia bardziéj na prawodawcę działała. I tak Kodex Postępowania Karnego w artykule 347 wymagał prostéj większości tojest 7 głosów, prawo z d. 4 Marca 1831 i 28 Kwietnia 1832 r. wymagała przynajmniéj 8 głosów, wkrótce jednak bo przez prawo z d. 9 Września 1835 r. prosta większość została ustanowiona, do któréj, po krótkiem trwaniu dekretu z 6 Marca 1848 r. podług którego aż 9 głosów do skazania było potrzebnych, prawodawstwo obecnie we Francyi obowiązujące z 9 Czerwca 1853 r. wróciło.

Wreszcie mówiąc o przysięgłych francuzkich i angielskich nie można pominąć milczeniem bardzo ważnéj okoliczności a mianowicie stosunku ich do sędziów stałych, stosunku w jakim winno zostawać ich wyrzeczenie do wyroku sędziego. W Anglii stosunek ten urządzony jest w sposób nader prosty, przysięgli uważani są bowiem za sędziów winy, mających podług przedstawionych dowodów rozstrzygnąć czy oskarżony winien jest popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Z wyrzeczeniem winy lub niewinności podsądnego ukończyło się już ich zadanie, do kwestyi prawa, do oznaczenia kary mięszać się nie mogą. We Francyi przeciwnie przysięgli od 1832 r. mają prawo w wyrzeczeniu swojem czynić wzmiankę, gdy uznali oskarżonego za winnego, czy w danym razie istnieją okoliczności łagodzące *circonstances attenuantes*, w którym to wypadku sędzia obowiązany jest karę o jeden lub nawet dwa stopnie zniżyć. Przy takim wpływie wyrzeczenia przysięgłych na wyrok ostateczny, nie widzimy we Francyi takiego rozdzielenia, kwestyi winy od kwestyi prawa, jaka istnieje w Anglii, nie znajdujemy także przeprowadzonego stanowczego rozgraniczenia między zadaniami obydwóch organów składających sąd przysięgłych.

Takie mniéj więcéj różnice istnieją między instytucyą przysięgłych w obydwóch krajach, po wykazaniu któréj nie zatrzymując się już nad urządzeniem innych sądów, przejdziemy do rozważenia organizacyi urzędu publicznego, jako téj instytucyi któréj zadaniem jest zadosyć czynienie drugiéj funkcyi postępowania karnego, tojest oskarżania. Przy téj zaś sposobności rozważymy instytucye w najściślejszym związku z urzędem publicznym zostające.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Niektóre praktyczne uwagi do porządku hipotecznego i notaryalnego w kraju naszym istniejącego odnoszące się.

I. Ażeby zbawienna zasada jawności hipotecznéj, zamierzony pożytek przynieść była zdolną, przedewszystkiem uwzględnionemi być były powinny środki utrwalenia téj jawności. Dotychczas w téj mierze przepisy, sama nawet że tak powiem buchalterya hipoteczna, nie nadają temu tak ważnemu przedmiotowi pożądanéj gwarancyi. Główna część ksiąg wieczystych przeznaczoną jest na spisywanie umów, aktów jednostronnych i wniosków hipotecznych, z których znaczna ilość, już to jako minuty, już też jako główne tytuły exekucyjne, jedynemi są exemplarzami, które takoż do tek, zbiór dokumentów obejmujących bywają składane, gdyż strony interessowane nie zawsze żądają iżby im główne wypisy z zeznawanych aktów były wydawane i autentyczne akta po sporządzeniu z nich kopii zwracane, co wszystko następuje, już to ze względu na oszczędzenie kosztów, już też głównie z téj przyczyny, że interessenci polegając na bezpieczeństwie jakie księgi wieczyste z ich zbiorem dokumentów przedstawiają, samąż księgę uznają za nadającą im wieczystą w téj mierze pewność.

Największą zatem co do zgubnych następstw rodzi obawę dotychczasowy nie dosyć troskliwy i bynajmniéj przezornością nie odznaczający się sposób, choćby nieuwiecznienia, to przynajmniéj samego ochronienia i zabezpieczenia xiąg hipotecznych. Pierwsze i główne w tym przedmiocie niebez-

pieczeństwo przedstawia obawa skutków wydarzyć się mogącéj pogorzeli. Archiwa hipoteczne gubernialne i powiatowe, xięgi hipoteczne i różne akta w sobie mieszczące, rozrzucone są po całym kraju, wypadek zatém pogorzeli tém więcéj jest przypuszczalnym. Spalenie jakiego archiwum hipotecznego sprowadzićby musiało opisać się nie dające klęski obok zawikłań i processów; tém konieczniejsze zatém i tém większy pożytek przynieść są zdolne środki zaradcze do zapobieżenia nieszczęściom tym posługujące.

Jedynym środkiem ostrożności przez wyżéj wskazane przyczyny wywołanym, było dotychczas zaprowadzenie i to w samym tylko wyłącznie archiwum hipotecznem warszawskiem sufitów z tafli żelaznych, środek ten jednak okazał się zupełnie nieodpowiednim, nietylko bowiem od następstw pożaru niezabezpieczył, ale jeszcze je powiększył. Zaprowadzenie w samém tylko mieście Warszawie i to w częściach archiwów skład ksiąg w sobie mieszczących, sufitów lanych żelaznych, na takichże filarkach opartych, które to sufity składają dopasowane jedna do drugiéj ciężkie, bo kilkacentnarowe tafle, pociąga za sobą ten skutek, że na przypadek ognia w archiwach nikt nawet przystąpić celem ratunku nie mógłby się odważyć, bo sama wysokość temperatury stałaby temu na przeszkodzie. Do tego przybywa jeszcze obawa spadnięcia rzeczonych przy drzewie osadzonych tafli; ratunek zresztą i z tego powodu nie byłby możliwym, że księgi papierowe od samego do czerwoności rozpalonego żelaza szybkoby stlały i spłonęły.

Drugą, mniejszą napozór a jednak ważną do uwzględnienia okolicznością, jest niedosyć staranna baczność na zachowanie całości xiąg hipotecznych i składanych do nich dowodów. Czego ogień nie pochłonie, to inną drogą zniszczeniu, nadniszczeniu, zatracie lub usunięciu ulegać może. Pisarze hipoteczni w fizycznéj są niemożności dawania nieodstępnéj baczności i dozoru nad xięgami wieczystemi, zwłaszcza że przyjęta przez prawodawcę zasada

jawności, każdemu interessowanamu, źle zrozumiany i wykonywany przystęp otwiera.

To przedstawiwszy, jako środki zaradcze proponowałbym:

a) Pomieszczenie archiwów hipotecznych o ile możności w lokalach parterowych sklepionych, do których w razie ognia przystęp byłby i łatwiejszy i skuteczniejszy.

b) Urządzenie celem konserwacyi xiąg, oprócz archiwów głównych, archiwów oddzielnych pomocniczych i w odległych od głównych archiwów miejscowościach, w którychby za pośrednictwem zwyczajnych voluminów, pojedyńczo dla każdéj nieruchomości założonych, wpisywano w sposobie skróconym, tojest takim, w jakim czynności wpisują się do dziennika lub repertorium, najważniejsze ustępy z aktów w głównych archiwach zeznawanych; a to podług rapportów, jakie co do wszystkich każdodziennie oddawanych pod rozpoznanie aktów i decyzyi hipotecznych, pisarz hipoteczny również codziennie przesyłać byłby obowiązanym. Pierwiastkowe urządzenie takich duplikatów hipotek czyli skróconéj historyi każdéj nieruchomości, rozpocząćby się mogło od zamieszczenia na czele treściwego wypisu wykazu hipotecznego, z extendowaniem wszelako przedmiotów przez zastrzeżenia tylko zabezpieczonych, jako z wykazu niedokładne wyobrażenia o rzeczy dać mogących i przy dodawaniu następnie objaśnień co do dalszych zmian jakie podług rapportów zajdą. Pierwiastkowe urządzenie tego rodzaju duplikatów wymagałoby pewnego nie zbyt długiego przeciągu czasu, konieczności téj jednak ze względu na ważność celu i spodziewany pożytek poddać się wypada. Koszta urządzenia tak zaprowadzonéj konserwacyi, łatwo pokryte by być mogły, pierwiastkowo przez wymiarkowany stosunkowy wykład właścicieli nieruchomości, dla których koszt taki porównaćby można ze zwyczajną opłatą assekuracyjną od ognia, następnie zaś przez nie wielką dopłatę,

czyli to w stemplu, czyli w inny sposób. Za właściwe uważałbym iżby wszelkie czynności i korrespondencye konserwacyi hipotek dotyczące, dopełniane były na papierze zwyczajnym bez stempla. Koszt na zaprowadzenie biór konserwacyjnych dla nieruchomości hipotekę uregulowaną mających, powinienby być dla właścicieli przymusowym, zabezpieczenie bowiem takie nietylko dla właściciela ale i dla wierzycieli jest pożytecznem, a zdarzyć się może, że właściciel nader mały lub żadnego w zachowaniu xięgi swéj nieruchomości niema interessu. Powiększenie zresztą wpływów mniéj uciążliwym uczyniłby koszt dla ogółu.

Wydawanie jakiegobądź rodzaju wypisów z akt konserwatora, w takim tylko razie powinnoby być dopuszczane, gdy będzie istniał dowód zatracenia lub zniszczenia xięgi lub dokumentu, względem czego żądany wypis stronie za dowód posłuży, jeśli bowiem xięga i oryginalny wykaz hipoteczny w głównem archiwum istnieje, interesent z tegoż archiwum wypis wykazu może otrzymać i ztamtąd wyjąć go powinien. W każdym razie powinnaby być wykazaną rzeczywista i istotna potrzeba wyjęcia żądanego od konserwatora wypisu prezydującemu w właściwym wydziale hipotecznym, a dopiero za jego piśmiennem upoważnieniem wydania wypisu od konserwatora nastąpićby mogło.

II. Księgi hipoteczne są pod bezpośrednim dozorem i odpowiedzialnością pisarza hipotecznego, on zatém osobistą powinien mieć pieczę nad tém iżby nic z xiąg tych nieuroniono i aby nie każdemu który się mieni być interessowanym, do przejrzenia xiąg przystęp był dozwalany. Pisarz hipoteczny prócz tego równie ważnego jak trudnego do należytego wykonywania obowiązku, jest także wedle przepisów prawa członkiem wydziału hipotecznego z głosem stanowczym i on wreszcie upoważnionym jest również już to przez sam przepis prawa, już też przez dodatkowe rozporządzenia, do przyjmowania wniosków (a nie pełnych aktów,) co do czego nie zawsze właściwa dystynkcya jest czynioną). Pisarz prócz

tego jest stróżem należytego wykonywania treści do wykazu hipotecznego wpisać się mających, pod odpowiedzialnością za zgodność z oryginałem i on nakoniec konfrontuje licznie żądane i wydawane wypisy wykazów hipotecznych, a oprócz tylu licznych, mozolnych, odpowiedzialność za sobą pociągających zatrudnień, musi jeszcze po każdéj zdecydowanéj czynności, domieszczać wzmianki o publikacyi decyzyi. Wszystkim tym obowiązkom pojedyńczy urzędnik należycie podołać nie jest w możności, a cóż dopiero gdyby w skutek projektu urządzenia Bióra Konserwatora miał wygotowywać i przesyłać mu codziennie rapporta względem tego, jakie w któréj xiędze i w jakich przedmiotach zeznawane były czynności i jakie co do czynności tych zapadły decyzye.

Żeby temu zaradzić proponowałbym:

a) dodanie każdemu pisarzowi hipotecznemu urzędowego zastępcy, czyli to pod nazwą młodszego, drugiego pisarza, czyli też podpisarza, którego obowiązkiem byłoby zasiadanie na sessyach Wydziału Hipotecznego z głosem doradczym i formowanie oraz przesyłanie rapportów konserwatorowi, przy zupełnem zaniechaniu czczéj formalności spisywania protokółów publikacyi, któréj datę, data zapadnięcia decyzyi zastąpiłaby, do publikacyi bowiem decyzyi niema wypadku iżby kto stawiał się, strony zasięgają tylko wiadomość jaka decyzya zapadła i albo na niéj *de facto* poprzestają, albo od niéj appelują i appellacyą popierają.

b) uwolnienie pisarza hipotecznego od przyjmowania wniosków hipotecznych, zwłaszcza że przez to usunie się ta niekonsekwentność, iż pisarz należąc do kompletu rozpoznającego, albo także i te wnioski które przed nim samym były zeznawane rozpoznaje, albo wyręczać się musi przyzywaniem do kompletu jednego z rejentów, którzy są również członkami kancellaryi hipotecznych, co także jest niewłaściwością, rejent bowiem choć należy do składu kancellaryi ziemiańskiéj, z ducha prawa nie zdaje się być właściwym do

zasiadania w komplecie rozpoznającym czynności przed nim lub jego kolegami zdziałane.

c) ze względu na ciężką, mozolną i nieodstępną pracę, oraz odpowiedzialność z wysokiéj kaucyi którą składać jest obowiąza-nym, podwyższyć pisarzowi hipotecznemu i to znacznie pobieraną dotychczas płacę.

d) otoczyć jak największą godnością i poszanowaniem magistraturę hipoteczną tak ważny przedmiot poruczony sobie mającą w całém onej składzie, przy zanominowaniu trzeciego sędziego do kompletu, oraz większą troskliwością archiwa hipoteczne, do których zabronić przystępu osobom bezpośrednio nieinteresowanym, a tém bardziéj pokątnym negocyantom i faktorom; bezpośrednim nawet interessentom przeglądania xiąg w archiwach nie dozwalać, bo lepiéj przy pomocy rejenta można być objaśnionym, xięgi zaś same staranniéj u kilkunastu rejentów jak u jednego pisarza mogą być dozorowane.

e) konserwatorowi hipotek, dodać do pomocy etatowego archiwistę dla należytego dozoru i zachowania tych akt hipotecznych, które w razie pogorzeli archiwów głównych lub zaginięcia dowodów, potrzebne wiadomości mają dostarczyć.

III. Koniecznem jest poprawienie formy wykazów hipotecznych, gdyż doświadczenie wykryło niedogodności i rzeczywistą nieraz trudność w odcyfrowaniu wykazów hipotecznych, przy dotychczasowem buchalterycznem urządzeniu ich zewnętrznéj formy. I tak w teraźniejszych wykazach istnieją rubryki główne i zlewkowe. Wszystko co się tylko ściąga do wpisów w rubryce główněj zamieszczonych, czyli to są cessye, czyli subintabulaty zwyczajne lub ostrzeżenia, albo wzmianka co do postępowań spadkowych, legitymacyi sukcessorów, ustąpienia pierwszeństwa, zgoła wszystko to, co się odnosi do głównego wpisu, musi być zamieszczane w odpowiedniem miejscu rubryki zlewkowéj. Jasną jest rzeczą, że tak różnorodne i liczne

wpisy do rubryki zlewkowéj wejść mające, przeczerpać muszą odpowiednie głównemu i zawsze w pierwiastkowem swem brzmieniu pozostającemu wpisowi miejsce, co albo wywołuje potrzebę pozostawiania wiele niezapisanego i co do obszerności przewidzieć się nie dającego miejsca dla pozycyi głównej, z przyczyny oszczędzenia miejsca dla wpisów zlewkowych, albo co gorsza i co się zazwyczaj przytrafia, wpisy w zlewkach pomieścić się nie dające, muszą być za różnemi, trudność w wynalezieniu i odcyfrowaniu za sobą pociągającemi odsyłaczami, w różne niezapisane luki lub do dodatkowego na końcu xięgi dowolnie uformowanego wykazu wnoszone. To wszystko, obok mozołu w wypisaniu, konfrontowaniu, szkodliwe dla stron pomyłki i uchybienia wywołuje. Do poprawy tych buchalterycznych niedogodności, przyczyniłoby się zupełne skassowanie rubryk zlewkowych i na zastrzeżenia przeznaczonych, a zamieszczanie do jedynéj wspólnéj dla obydwóch rubryk porządkiem peryodycznym, bez pozostawania miejsc próżnych, wszelkich wpisów dotychczas w trzech oddzielnych rubrykach zamieszczanych. Zupełnie nowe główne wpisy otrzymywałyby numer kolejny wyrażony przy początku wpisu, wpisy zaś które do zlewków kwalifikują się, byłyby pomieszczane bez wyrażania numeru porządkowego powołanym byłby jedynie numer ten w saméjże rubryce pozycyi któréj wpis ten dotycze i to dla łatwości rozpoznania z dodaniem na początku wzmianki „*ad Nm NN*“ odmiennego koloru atramentem wpisanéj. Ostrzeżenia byłyby wpisywane także bez wyrażania cyfry, albo pod numerem bieżącym jeśli ostrzeżenie saméj nieruchomości, albo z powołaniem numeru którego wpis dotycze, w każdym razie zaczynając wpis od wyrazu: „*Ostrzeżenie*“ kolorowym atramentem wypisanego. Podobnyż porządek byłby zachowywany co do tak nazwanych zastrzeżeń, rozpoczynając wpis od wyrazu: „*Zastrzeżenie*“ bo zastrzeżenie choć do głównych i zlewkowych rubryk nie wchodzi i tylko na marginesie bywa czynione, zupełnie takie ma znaczenie i skutki hi-

poteczne jak wpisy główne lub zlewkowe, zwłaszcza że w wypisach wykazów hipotecznych i ta nawet dystynkcya nie istnieje. Wypisujący pod nadzorem i odpowiedzialnością pisarza wykazy hipoteczne, łatwo w oryginalnym wykazie zoryentuje się i znajdzie pozycye do właściwych numerów odnoszące się; w wypisie zaś wykazu pilnować się będzie numerycznego kolejnego porządku i odpisawszy wszystko to co bliższego z porządku numeru dotycze, przejdzie w ten sam sposób do dalszych pozycyi i wypisze wszystko to co każdej w szczególności dotycze. Taki porządek i buchalterya uczyni zbyteczną i niepotrzebnie miejsce zajmującą rubrykę zastrzeżeń, i zapełnianie onemi xięgi; każda bowiem projektowana treść chronologicznym porządkiem aktów musi wejść do wykazu hipotecznego. Odpowiednia tak przyjętemu sposobowi postępowania metoda, zachowaną będzie co do rubryki wykreśleń do której zamieszczane będą wpisy porządkiem kolejnym, jedne po drugich bez względu której pozycyi dotyczą, z początku tylko dodać wypadnie kolorowym atramentem wzmiankę do której pozycyi wpis ściąga się, to jest powołać numer, sam zaś wpis kolorowym atramentem przekreślić i w poprzek samegoż wpisu na samymże wpisie, dodać, że wykreślono z decyzyi N.

Zwracając uwagę na to, w jaki sposób treści do wykazu hipotecznego projektowane i do takowego wpisywane być powinny, dosyć jest przypomnieć sobie duch prawa i samo znaczenie wyrazu treść, gdyż ztąd wyprowadza się naturalny wniosek, że treść do wykazu hipotecznego powinna dać skrócony ile możności obraz i wiadomość o głównych punktach aktu. Tymczasem praktyka wykrywa zbyt często mylne o przedmiocie tym wyobrażenie, bo albo treść jest zbyt krótka i wszystkich głównych punktów aktu nie dotyka, albo nader i to zupełnie bez potrzeby rozwlekła. Z tych dwóch niewłaściwości druga, o ile nie zostały pominięte główne warunki aktu, mniéj jest szkodliwą, niepotrzebnie jednak wyczerpuje szczupłe miejsce w xiędze na wykaz przezna-

czone, strona zaś mająca potrzebę przekonania się o wszelkich drobnych nawet szczegółach aktu, w samym wpisie treści, ma już sobie wskazane, gdzie cały ten akt znaleźć i odczytać można. Pierwsza niewłaściwość więcéj może być szkodliwą, bo z przepisu prawa jawność z wykazu hipotecznego, lub brak takowéj, może być powodem sporów i processów. W każdym razie treść prócz wymienienia najważniejszych szczegółów i warunków, powołuje się zawsze na akt i decyzyę, z mocy których zamieszczoną została, jeśli zaś nader liczne i długie w akcie ustanowione są warunki i rygory, chociażby i nieco pod względem skutków ważniejsze, potrzeba oszczędzania miejsca w wykazie, obok powołania jak to i teraz często zdarza się samegoż aktu i innych zastrzeżonych w nim warunków, doradza pominięcie extendowania długich treści. Dotychczasowy zwyczaj zakończania treści wyrazami: „*Wciągnięto stosownie do zatwierdzenia zwierzchności hipotecznéj z dnia,*“ również uważam za zbyt monotonny i rozciągły, gdyż dosyć by było treść naprzykład do działu IVgo zaprojektować i wpisać w taki sposób: „Rsr. 1,000 (rubli srebrem tysiąc), właściciel nieruchomości téj, NN. zapożyczył od NN. z terminem zwrotu kapitału dnia 12 (24) Czerwca 1870 r. i opłatą procentu ratami półrocznemi z góry, pod wymagalnością kapitału z procentem, w razie opóźnienia się, z uiszczeniem procentu w któréjbądź racie, a to podług osnowy aktu dnia 12 (24) Czerwca 1868 roku w xiędze wieczystej zdziałanego i przez zwierzchność hipoteczną dnia 16 (28) t. m. i roku zatwierdzonego.“

Jeżeliby akt jaki nie uzyskał zatwierdzenia zwierzchności hipotecznéj, wpis powyższemu podobny zamieszczony będzie bez wyrażania liczby przed wpisem do rubryki: „*ilość pieniężna*“ zakończenie zaś w miejsce powyższego po wpisaniu daty aktu będzie, albo: *przez zwierzchność hipoteczną decyzyą z dnia 16 (28) Czerwca 1868 r., w zawieszeniu pozostawionego*, albo: *któremu to aktowi zwierzchność hipoteczna*

wedle decyzyi z dnia 16 (28) Czerwca 1868 r. zatwierdzenia odmówiła.

IV. Wtém miejscu widzę potrzebę nadmienić, że nie są wolne od wady zbytecznéj rozwlekłości rozmaite projekta do treści, które w wykazie hipotecznym zamieszczone być mają, przez różne Władze żądane i przez nie wynormowane, jak np. b. Kommissyi Skarbu i Spraw Wewnętrznych, Banku Polskiego, Magistratu miasta Warszawy, a nawet Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług drukowanych wzorów, do których stosować się konieczna już dla rejentów zachodzi potrzeba. Treści takie obejmują w sobie po największéj części powtórzenie w całéj osnowie samegoż aktu z którego wynikają, co sprawia, że żadnéj między samymże aktem a treścią niema różnicy, bo chyba ta tylko, że treść nie obejmuje komparycyi i zamknięcia aktu.

V. Nie mogę pominąć i tego, iż ze wszech miar troskliwy wzgląd zachować należy na trafny wybór osób do składu magistratury hipotecznéj należących, a szczególniéj rejentów.

Naturalną do tego przyczynę wskazują następujące okoliczności.

Trudno byłoby od najzdolniejszego nawet prawnika wymagać, aby obok gruntownéj znajomości teoryi prawa i praktycznego onego stosowania, zwłaszcza przy tak znacznéj liczbie różnorodnych co do istoty rzeczy i co do formy zmianach i przy wydarzającéj się nie raz potrzebie stosowania dawnych praw polskich, pruskich i austryackich, wszelkie te przepisy mógł dobrze zapamiętać i stosować. Uprawianie i rozpoznanie jednéj gałęzi praw przy pomocniczéj tylko ogólnéj teoryi, samo już nastręcza dosyć mozolnéj pracy, do dokładniejszego onéj zbadania, należytego zrozumienia i stosowania. Zdolnymi prawnikami mogą być sędziowie, adwokaci, obrońcy i pisarze sądowi oraz rejenci, lecz każdy z nich potrzebuje nietylko dokładnych w swoim zawodzie wiado-

mości, ale co większa dłuższéj w tymże obranym zawodzie praktyki, praktyka bowiem dopiero należycie usposobić zdoła. Nabywanie praktyki sądowéj spornéj mniéj jest trudne i mniéj długiego czasu wymaga, jak praktyki notaryalnéj i hipotecznéj. Obrońcom sądowym w różnych instancyach przychodzą w pomoc liczne okoliczności, jakoto: odpowiedzi, repliki i dupliki, wnioski prokuratorów, motiva wyroków, co wszystko naprowadza uwagę na zasady prawne, onych rozbiór i stosowanie. Sędziowie w wywodach obrończych, wnioskach prokuratora, debatach kollegialnych, znajdują pomoc i ułatwienie. Sędziowie zwierzchność hipoteczną składający i hypoteczne przedmioty rozpoznający, łatwiéj mogą decydować co do aktów i wniosków, co do których w samymże akcie mają sobie poddane do ocenienia zasady prawne, bo łatwiejsza jest krytyka jak dzieło. Inaczéj rzecz się ma co do rejentów. Jakoż rejent na zgłoszenie się stron, zaufanie w nim pokładających, sam bez takiéj jak obrońcy i sędziowie pomocy, spisuje akta i wnioski, obiera punkt wyjścia pod względem istoty i formy, akt zaś taki zarówno wyrokom ostatniéj instancyi, z nadanéj sobie władzy, klauzulą exekucyjną w imieniu Panującego opatruje. Można być zdolnym sędzią lub adwokatem, a nie tak dokładnie posiadać wiadomości dla rejenta potrzebne i przeciwnie, a nadto pominięcia, uchybienia i błędy przez rejenta popełnić się mogące, często zgubne i nie powetowane pociągałyby następstwa.

VI. Zaprowadzone od kilkunastu lat repertoria hipoteczne są zbyteczne, jako bez celu i skutku. Rzeczywista potrzeba utrzymywania repertoriów notaryalnych nie da się porównać potrzebą i pożytkiem repertoriów hipotecznych, bo pierwsze służą co do aktów przed rejentami sporządzanych które w ich własnem zachowaniu znajdują się, dla aktów zaś hipotecznych, i to w nienaruszalnym chronologicznym onych porządku, zachowawczynią jest samaż xięga wieczysta, pod pieczą i odpowiedzialnością pisarza

hipotecznego, w archiwum hipotecznem znajdująca się. Prócz tego niewątpliwe wiadomości tak dobrze jak z repertoriów czerpane podają: 1) Kwitaryusze z oddawanych do archiwów xiąg przez rejentów utrzymywane. 2) Dziennik czynności hipotecznych pod rozpoznanie wydziału oddawanych. 3) Kwartalne rapporta co do stempli od czynności hipotecznych Skarbowi odsyłanych, przyczém wszystkiem treść aktów jest powoływaną. Gdyby jeszcze prócz tego zaprowadzoną została oddzielna konserwacya hipotek, przybyłby i ten nader pomocniczy środek zapewnienia się co do przedmiotu i treści aktów hipotecznych.

Jan Jasiński, Magister Prawa,

Rejent Kancellaryi Ziemiańskiéj, Gubernii Warszawskiéj.

SPOSTRZEŻENIA
PRAWODAWCZO-ORGANICZNE,

zawarte w sprawozdaniach z czynności IX^{go} Departamentu Rządzącego Senatu za lata 1847 i 1848, przez Naczelnego Prokuratora (Jana Kantego Wołowskiego) ułożonych.

I. Rok 1847.

A) Prawodawcze.

Pod względem zmian prawodawczych, jakich doświadczenie okazało potrzebę, Prokurator dopełnia woli Senatu, powołując się na zeszłoroczne sprawozdanie.

W niem miał honor zwrócić uwagę:

1) na potrzebę ustawy, stanowiącéj stopę procentu, odpowiednią obecnemu położeniu kraju, przy względzie na nowy kodex kar, który zagraża karą za pobranie wyższego nad prawny, procentu. Wiadomo Senatowi że przedmiotem tym już się władza zajmuje; nie może przeto jak ponowić życzenie, iżby przez prawodawcze rozstrzygnienie, kredyt był ocalonym i usuniętą została dotychczasowa rażąca niejednostajność pomiędzy wyrokami Senatu a wyrokami niższych sądów, a nawet pomiędzy wyrokami jednéjże instancyi.

2) na konieczność zmiany dotychczasowego postępowania subhastacyjnego w związku z prawem z r. 1811 co do taxy. Zmiana odpowiednia potrzebie, wpłynęłaby znakomicie na ułatwienie kredytu i na stopę procentu, która czasowo, nietylko w stosunku ofiarowania i żądania kapitałów, ale dla

trudności exekucyi, nie może być tak niską, jakby sobie życzyć należało.

3) na potrzebę stałych zasad co do postępowania w drodze karności, która tém więcéj czuć się daje, że postępowanie to i nadal w Ustawie Przechodniéj do Kodexu Kar, co do urzędników sądowych jest w swéj mocy pozostawione.

Obok tego winien Prokurator zwrócić uwagę:

4) na niedostateczność Ustawy Hipotecznéj pod względem oznaczenia praw wierzycieli spadkobiercy. Rozbierane wyżéj szczegółowo pytanie, (1) okazuje: że są trzy sposoby widzenia rzeczy, z których każdy da się usprawiedliwić, a żaden na wyraźnym przepisie prawa nie polega. Przedmiot ten, ma częste praktyczne zastósowanie. Byłoby pożądanem uzupełnienie Ustawy Hipotecznéj przepisami, nietylko co do praw wierzycieli spadkobiercy w czasie postępowania spadkowego zgłaszających się, ale w ogólności co do praw, tak wierzycieli spadkobierców już w hipotece jawnych, jak nabywców praw, współsukcessora niepodzielnego. Pod tym względem, Prokurator odwołuje się do pytania w zeszłorocznem sprawozdaniu pod Nr. 11ym rozwiniętego.

B) Organiczne.

W sprawie przychodzącéj pod rozpoznanie Senatu, Prokurator był zdania: iżby rozstrzygnąwszy wszystkie przedwstępne pytania, Senat w saméj sprawie naznaczył przysięgę suppletoryjną. Senat zgodził się na wniosek Prokuratora co do sentencyi, tojest na naznaczenie przysięgi z urzędu, lecz utworzyły się dwa zdania co do potrzeby rozstrzygnienia przedwstępnych pytań a nawet początkowo była równość zdań w téj mierze. Trzech Członków było zdania, iż należy je

---

(1) Mowa tu o pytaniu: „Czy wierzyciele spadkobiercy, mogą zyskiwać prawo rzeczowe, przed ukończeniem postępowania spadkowego i czy artykuł 12ty Ustawy Hipotecznéj ma zastosowanie do zgłoszeń tychże wierzycieli przed terminem lub w terminie postępowania spadkowego."

rozstrzygnąć; trzech innych, iż rozstrzygnienie ich należy pozostawić Sądowi, który po wykonaniu przysięgi, stanowczo sprawę miał rozpoznać. Ta różność zdań, właściwie dotyczyła tylko motywów, które miałyby równe znaczenie z sentencyą, bo wyjaśniłyby, czy Senat dlatego przysięgę naznaczył, że przedwstępne pytania rozstrzygnął już na korzyść strony, któréj przysięgę suppletoryjną wskazał, czy też dlatego, żeby się przekonać o rzeczywistości czynu, z którego jeszcze rezultatu nie oznaczył stanowczo; jednem słowem, czy wyrok ma być przedstanowczym, czy niejako przygotowawczym. W przypadku o którym mowa, większość i w tym punkcie połączyła się następnie ze zdaniem Prokuratora, lecz gdyby równość głosów była powstała, lub gdyby większość oświadczyła się była przeciw Prokuratorowi, co do samych motywów, nie możnaby uważać, iż wyrok jest wydany, i należałoby sprawę przenieść do powiększonego kompletu w razie równości zdań, lub w razie nie przystąpienia Prokuratora do zdania większości, chociaż co do sentencyi byłaby większość zgodna z zdaniem Prokuratora. Tak wówczas Senat rzecz uważał i zdaje się, że obok ważności motywów, wtenczas, gdy zakres sentencyi tłomaczą, artykuły 51 i 53 Ustawy Najwyższéj o Senacie, nie mogłyby inaczéj być stosowane.

II. Rok 1848.

A) Prawodawcze.

Pod tym względem Prokurator odwołuje się do przeszłorocznego sprawozdania w którem ze zlecenia Senatu miał honor zwrócić uwagę na cztery szczegóły.

Obecnie co do sporów o taxę, z powodu przyjmowanéj jednostajnie przez Senat zasady w Dziale poprzednim wskazanéj(1), byłoby pożądanem. Prawodawcze rozstrzygnięcie zachodzącéj wątpliwości.

Artykuł trzeci dekretu Króla Saskiego Xięcia Warszaw-

(1) Mianowicie: że spory o taxę mogą być wnoszone po przygotowawczem przysądzeniu.

skiego z dnia 26 Czerwca 1811 r., stanowi: iż wszelkie wnioski i żądania strony interessowanéj w przedmiotach, tym dekretem objętych wprowadzone będą drogą przepisaną w tytule 13ym, dziale 5ym, części Iéj Kodexu Postępowania Cywilnego.

Wnioski te i żądania stron dotyćzeć mogą:

a) żądań wierzycieli i dłużnika, aby dobra niżéj dwóch trzecich części wartości, nie były przysądzone;

b) żądań dotyczących ustanowienia wartości dóbr oraz dowodzenia wyższości istotnéj ceny, w stosunku do taxy lub ceny sprzedażnéj.

Tytuł XIIIty do którego artykuł trzeci Dekretu odsyła, mówi o różnych sporach incydentalnych w ciągu postępowania subhastacyjnego. Z pomiędzy sporów w tym tytule objętych, najbliższe do powyższych przedmiotów zastosowanie mają artykuły: 733 do 736 Kodexu Postępowania Sądowego, które mówią o sporach co do nieważności postępowania przed przygotowawczem przysądzeniem i po przygotowawczem przysądzeniu: pod tym względem niema w Senacie rozdwojenia. Lecz Senat uważał, że gdy spory dotyczące taxy nie mają związku z formalnościami poprzedzającemi przygotowawcze przysądzenie, bo mają na celu oznaczenie rzeczywistéj wartości która tylko na stanowcze przysądzenie wpływać może, (bo art. 1szy Dekretu mówi tylko o przysądzeniu widocznie stanowczem), przeto w analogicznem zastosowaniu artykułu 733 Kodexu Postępowania Sądowego i następnych, należy tu przyjąć: iż spory te dotyczą postępowania po przygotowawczem przysądzeniu i że takowe w formie i terminach w artykułach 735 i 736 Kodexu Postępowania Sądowego oznaczonych, wnoszone być powinny. Ale nie można zaprzeczyć, że zdanie które daléj jeszcze sięga, bo nie dopuszcza sporów takich jak do daty przygotowawczego przysądzenia, nie jest także pozbawionem zasady. Opiera się ono na tém, że artykuł 697 Kodexu Postępowania Sądowego, wymaga iżby w zbiorze objaśnień było między innemi podanie ceny przez

popierającego sprzedaż. Artykuł 698 Kodexu Postępowania wskazuje, iż w braku licytantów, za tę cenę przysądzenie nastąpi, a artykuł 708 Kodexu Postępowania Sądowego stanowi, że w braku licytantów przysądzenie przygotowawcze staje się stanowczem. Oznaczenie przeto wartości, niżéj któréj przysądzenie nastąpić nie może, nastąpić powinno przed przygotowawczem przysądzeniem, bo dotycze zbioru objaśnień, ceny w nim podanéj i ważności przygotowawczego przysądzenia które staje się stanowczem w braku licytantów. Nie można temu rozumowaniu gruntowności zaprzeczyć, ma ono za sobą i tę uwagę iż formalności subhastacyjne są i tak zbyt uciążliwe, a przepisy o taxach jako uciążliwość tę zwiększające, ile możności na korzyść popierającego sprzedaż tłomaczyć należy. Lecz Senat swój sposób widzenia rzeczy na tém opiera: iż zdaniem jego, Dekret Królewski z r. 1811, zmienił artykuły 697, 698 i 708 Kodexu Postępowania Sądowego w tém, iż ani podanie ceny, ani przygotowawcze przysądzenie za cenę, nie może upoważnić do przysądzenia stanowczego za cenę niższą jak dwie trzecie części wartości dóbr, jeżeli wierzyciele lub dłużnik tego żądają; że żądanie to widocznie dotyczé samego tylko stanowczego przysądzenia, nie można więc odmawiać przyjęcia go, skoro jest wniesionem na dni dwadzieścia przed przysądzeniem stanowczem. Podanie ceny przez popierającego i przygotowcze przysądzenie, już tylko oznacza od jakiéj summy licytacya ma się zaczynać. Lecz jeżeli jest wniesionem na dni dwadzieścia przed przysądzeniem stanowczem, żądanie odpowiednie dekretowi z roku 1811, aby dobra niżéj dwóch trzecich części wartości przysądzone nie były, Sąd bez względu na przygotowawcze, musi się do żądania tego przychylić i wstrzymać od przysądzenia stanowczego, jeżeli licytum nie dochodzi do dwóch trzecich wartości. Za tym sposobem widzenia rzeczy i to przemawia, że u nas dotąd częstokroć uważano, iż nawet w terminie stanowczego przysądzenia, żądanie o taxę może być wnoszone, że więc przyjęcie zastosowania artykułu 783

Kodexu Postępowauia Sądowego, wielu dłużników i wierzycieli na zawód mogłoby narazić. Byłoby nader pożytecznem objaśnienie prawodawcze, téj przynajmniéj wątpliwości, a w każdym razie skoro spór taki przyjdzie pod rozpoznanie Senatu, Prokurator nie omieszka pod ścisłą wziąść go rozwagę, a jeżeliby popierał zdanie przeciwne przyjmowanéj przez Senat zasadzie, obowiązkiem jego będzie upraszać iżby Cały Skład Senatu do ocenienia go był powołanym.

B) *Organiczne.*

Przyjęta zasada że termin odwołania się do Senatu od wyroku Sędu Appelacyjnego liczy się od wręczenia wyroku saméj stronie, jak polega na wyraźnych prawa przepisach, tak często w zastosowaniu swojém okazuje się uciążliwą dla stron, które obok prawnego wręczenia, mogą rzeczywistéj o wyroku nie mieć wiadomości. Pod tym względem Senat uważał, iż byłoby pożądane ulepszenie prawodawcze w przedmiocie obowiązku woźnych i ważności doręczeń. Daléj, Senat ciągle dostrzega niedogodności, z braku taxy czynności obrończych. Nietylko w ustanowieniu kosztów sprawy, Sądy są pozbawione wszelkiéj przewodniéj zasady, i pod tym względem Senat nie może także postępować jednostajnie, żadnéj nie mając wskazówki; lecz głównie przy sporach o koszta subhastacyjne lub też innych sprzedaży sądowych, widzi się w przykréj konieczności stanowienia dowolnie, przez co jedna lub druga strona pokrzywdzoną być może. Wiadomo Prokuratorowi, że przedmiot ten już zwrócił na siebie uwagę Władzy. Senat, zlecił mu, konieczność stosownych rozporządzeń przełożyć.

Wykonywając ważną attrybucyę ostatecznego wymiaru sprawiedliwości z całem przejęciem się wzniosłością swego zadania, Senat nie spuszcza nigdy z uwagi wyższych celów téj instytucyi w artykułach 17ym i 18ym Ustawy Najwyższéj wskazanych. Lubo nie związany poprzedniemi w innych sprawach wyrokami, szanuje przyjęte raz zasady i wtenczas od nich odstępuje, gdy z nowego nietkniętego poprzedniego sta-

nowiska, ma sobie wskazane, że inaczéj rzecz uważać należy. Ta piękna dążność do jednostajności, do ustalenia jurysprudencyi, może być płodną w korzystne dla ogółu następstwa, bo Sądy niższe mogą znaleźć w poważnem zdaniu Senatu, podstawę do ustalenia chwiejącéj się jurysprudencyi, bo strony widząc że pewne sporne pytania zawsze jednostajnie są rozstrzygane, nie będą już czyniły sporów, o bezskuteczności których mieć będą przekonanie. Lecz dziś przekonanie to mogłoby być osiągniętem tylko co do spraw juryzdykcyi Senatu podpadać mogących, tam zaś gdzie sprawa z przedmiotu swego do Senatu dojść nie może, przeciwne właśnie zasady mogą być przyjęte. Tam gdzie Sąd Appellacyjny w pięciu wydziałach rozpoznaje w ostatniéj instancyi większą część spraw pod wyrokowanie przychodzących, gdzie Prokuratowie w tym sądzie, nawet w sprawach w ostatniéj instancyi sądzonych nie mogą baczyć na jednostajność w tłómaczeniu prawa, nie można osiągnąć téj pożądanéj korzyści, jaka z postępem czasu, w instytucyi Senatu coraz wydatniejszą będzie, skoro jak nie godzi się wątpić, Senat zawsze w tym samym duchu, ważne swe powołanie pojmować będzie.

Z uwag powyższych, mądrość Władzy zdoła wyczerpać wnioski i obmyślić środki żeby to co jest dobre i pożyteczne rozkrzewiało się i wzrastało. Prokurator nie może jak powtórzyć to, co już kilkakrotnie ze zlecenia Senatu wzmiankował, że byłoby nader pożądanem, iżby ważniejsze przez Senat rozwiązane wątpliwości, do wiadomości publicznéj podawane były. Obok tego pragnąłby Senat, iżby zasady w ważniejszych prawnych kwestyach, przyjmowane przez niższe sądy, szczególniéj w ostatniéj instancyi wyrokujące, mogły do jego wiadomości dochodzić. Dlatego może właściwem byłoby polecić Prokuratorom lub Prezesom, iżby o ważniejszych pytaniach, przez Sądy rozstrzyganych, zdawali roczne rapporta, z których wyciąg, mógłby być Senatowi kommunikowanym.

JURYSPRUDENCYA KRYMINALNA
SENATU
Rok 1852.

---

16. Czy urzędnik dopuszczający się czynnych lub słownych obelg w czasie służby, może być wolnym od kary, w razie pojednania się z pokrzywdzonym.

Pytanie to, dwukrotnie w składzie zwiększonym X Departamentu Senatu rozpoznaném było.

Pierwszy raz osiągniętem zostało rozwiązanie przeczące. Senat, nieuwzględniając nastąpionego po wyroku Sądu Appellacyjnego pojednania, zgodził się z wnioskami Naczelnego Prokuratora, które oparte były na następujących pobudkach:

Osnowa artykułu 360 K. K. G. i P. tak jak osnowa artykułu 1010 t. p. nie mówi o tém, że obelgi przez urzędnika dokonane, mają być na żądanie obrażonego, karane. Wszędzie gdzie prawo dopuszcza pogodzenia, tam zaraz po opisie przestępstwa, zamieszcza uwagę, że toż przestępstwo tylko na żądanie strony pokrzywdzonéj, dochodzone i karane być powinno. Porównanie uwag przy artykułach 970, 1009, 1018, 1026, 1041, 1106, 1128 i 1188, K. K. G. i P. zamieszczonych, widocznie o tém przekonywa. Takiéj uwagi pod artykułem 360 ani w całym Rozdziale, który tenże artykuł w sobie zawiera, wcale niema. Przestępstwo więc w artykule 360 opisane, zdaje się, z urzędu dochodzonem i karanem być powinno, bo inaczéj, Prawodawca byłby uwagę stosowną do artykułów

360 i 361 uczynił, albo w samymże ich texcie wyraził się, że tego rodzaju obelgi, karane będą tylko na żądanie obrażonego. Rzeczywiście, obelgi których się urzędnik dopuszcza, wyższe daleko mają znaczenie od obelg trafiających się nader często między prywatnemi osobami. Urzędnik, jako przedstawiający część władzy rządowéj, dalekim być powinien od uniesień, gniewu i zemsty, a zawsze wszelką przyzwoitość zachować powinien. Dopuszczający się obelg urzędnik nietylko uchybia osobie obrażonéj, ale uchybia i Władzy którą niejako reprezentuje, bo zmniejsza jéj powagę, godność, przyzwoitość, bo nieodpowiada zupełnie swemu przeznaczeniu. Jeżeliby dopuścić można, że urzędnik, który się dopuści obelg słownych albo czynnych, może się z obrażonym pogodzić, to także należałoby przypuścić że w przeciwnym przypadku, to jest gdy urzędnik sam dozna takichże obelg, pojednanie z mocy art. 1018 K. K. G. i P. również ma miejsce. Z osnowy przecież artykułów 297 do 302 K. K. G. i P. jest widocznem, że obelgi, urzędnikowi wyrządzone, z urzędu dochodzone i karane być powinny.

(11 (23) Listopada w sprawie przeciwko Justowskiemu).

W niedługim przecież odstępie czasu, zapadł w Senacie, wyrok, przeciwną powyższemu wyrokowi przyjmujący wykładnię, a do téj zmiany poglądu posłużyły następujące podstawy.

Artykuł 360 K. K. G. i P. grożący karami za obelgi słowne albo czynne, w czasie sprawowania obowiązków służby wyrządzone, odsyła do kar, artykułami od 1010 do 1013 i od 1015 do 1017 oznaczonych, podług objętych w tychże artykułach prawideł. W artykule 1010 między innemi jest i to prawidło, że obelga dochodzi się na zaskarżenie obrażonego. Artykuł znowu 163 stanowi, że w sprawach, które tylko w skutek skargi zaniesionéj przez pokrzywdzonego, dochodzone i karane być mogą, kara umarza się, jeżeli osoba która skargę podała, pojedna się z oskarżonym. Oprócz tego

artykuł 163 K. K. G. i P. wymieniając wyjątki od powyższéj zasady, w liczbie ich, nie pomieścił bynajmniéj czynów, artykułami 360 i 361 tegoż prawa objętych.

(d. 2 (14) Grudnia w sprawie przeciwko Urbanowskiemu).

Z powodu téj sprzeczności wyrzeczeń, Naczelny Prokurator, w zastosowaniu się do artykułów 142, 143 i 144. Urządzenia Wewnętrznego Senatu, uczynił w dniu 19 (31) Stycznia 1853 r. przedstawienie do Dyrektora Głównego Prezydnjącego w Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości, o wyjednanie ustawy, wskazującéj sposób, w jakim prawo obowiązujące w podobnych wypadkach na przyszłość tłomaczonem być powinno.

17. Jakich znamion potrzeba do poczytania rabunku?

Dwaj wyrobnicy, oddawna znajomi, razem wieczorem szli drogą; jeden poprosił drugiego o poczęstowanie go tabaką, a korzystając z tego, gdy tamten zajęty był dobywaniem tabakierki, zerwał mu z głowy kapelusz, pieniądze w kwocie rsr. 1 kop. 30 w chustce zawiązane, wyjął z kapelusza i uciekł. Sąd Kryminalny Płocki, uznał w tym czynie rabunek odnoszący się do art. 1146 K. K. G. i P. i wymierzył na niego karę oddania do rot aresztanckich przez lat 10. Sąd Appelacyjny, uznawszy w czynie tym oszustwo odnoszące się do art. 1186 K. K. G. i P. dotknął podsądnego tylko karą dwuletniego zamknięcia w domu roboczym. Z odwołania się Prokuratora przy Sądzie Appellacyjnym, popartego przez Naczelnego Prokuratora, sprawa przyszła pod ocenienie Senatu.

Senat uważał, że ustęp 2^{gi} artykułu 1140 K. K. G. i P. tłomaczyć należy nie osobno ale łącznie z ustępem 1^{ym}. Z osnowy całego artykułu okazuje się, że czyn rabunku, wymaga koniecznie jakiegoś napadu ze strony przestępcy, przerażenia lub obawy ze strony pokrzywdzonego. Że napad, a ztąd wynikłe strwożenie się, głównym jest warunkiem do

wyobrażenia bytu rabunku, przekonywa o tém bliżéj artykuł 1142, a z wszelką dobitnością objawia toż samo artykuł 1146 tegoż prawa. Ten bowiem ostatni artykuł, chociaż stanowi karę za czyn rabunku, już pod najłagodniejszemi okolicznościami spełnionego, tak jednak wyraża się: „za rabunek popełniony bez gwałtu i zagrożeń, winny któryby ani broni, ani żadnego narzędzia mogącego zastraszyć *napadniętego*, przy sobie nie miał, ukaranym zostanie“ i t. d. Jest więc i w tym acz najlżejszym rabunku, mowa o napadzie ze strony przestępcy, o zatrwożeniu się ze strony napadniętego.

Gdy więc zabór pieniędzy z kapelusza, nastąpił bez gwałtu, zagrożeń i napadu, Senat uważał, że takowy podchodzi pod określenie kradzieży, artykułem 1147 K. C. objęte; tém więcéj gdy podsądny, zaraz ratując się ucieczką, czyn swój niejako potajemnie dokonał. Tak więc karę na podsądnego, Senat podług przepisów o kradzieży, do lat dwóch domu roboczego, czyli zgodnie z wyrzeczeniem Sądu Appellacyjnego, chociaż z innych zasad ograniczył.

(d. 14 (26) Czerwca w sprawie przeciwko Janowi Żak).

Rok 1853.

18. Czyli noszenie przez starozakonnych, ubioru żydowskiego, jest czynem, na drodze sądowéj, ukaraniu ulegającym?

W 1852 r. Sądy Poprawcze w juryzdykcyi Sądu Kryminalnego Lubelskiego, za używanie ubioru żydowskiego, zaczęły skazywać z mocy artykułów 156 i 287 K. K. G. i P. na kary pieniężne. Sąd Kryminalny potwierdzał takie wyroki. Gdy pierwsza sprawa w tym rodzaju z opinią Sądu Appellacyjnego, za uwolnieniem od kary dla niebytu przestępstwa, przyszła pod rozpoznanie X^go^ Departamentu Rządzącego Senatu, Prokurator, wykazawszy historycznie przebieg przepisów administracyjnych o noszeniu ubiorów żydowskich, które

naprzód były zachęcającemi do przywdziania przez żydów zwykłego ubioru (1), wyjaśnił daléj, że Rada Administracyjna skutkiem objawionéj Najwyższéj Woli, po raz pierwszy dnia 6 (18) Listopada 1845 r. wyrzekła że używanie dotychczasowych ubiorów starozakonnych, dopiero od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1849/50 r. ma być zabronionem, a do tego terminu dozwoliła go używać za pewną opłatą z wyłączeniem od niéj starców i dzieci. Gdy termin ten bezwarunkowego zakazu zbliżał się, Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, uczyniła do Rady Administracyjnéj, przedstawienie: że zamierza przez pisma czasowe i Dzienniki Gubernialne ogłosić, iż poczynając od wskazanego powyżéj terminu, wszelkie opłaty konsensowe za noszenie ubioru żydowskiego ustają; a noszenie tegoż ubioru, zabronionem zostaje, pod odpowiedzialnością w Kodexie Kar za opór przeciw rozporządzeniom Rządu, oznaczoną; Rada Administracyjna wszakże, nie przychyliła się do tego przedstawienia. Kiedy następnie Rada Administracyjna, przez decyzyę z dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1850 r. już ostateczny termin od dnia 1 (13) Stycznia 1851 r. do zmiany ubiorów żydowskich w Królestwie oznaczyła, Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, nie wnosiła już za odpowiedzialnością karną, ale tylko uczyniła wniosek: aby stanowczo polecić *Władzom Wykonawczym*, użycie wszelkich możliwych środków, nie wyłączając nawet i przymusu osobistego, celem znaglenia starozakonnych, do natychmiastowego przebrania się w odzież, przez mieszkańców wyznań chrześciańskich używaną. Taki wniosek, Rada Administracyjna, przez postanowienie z dnia 2 (14) Lutego 1851 roku, zatwierdziła. Po tém wszystkiem, Rada Administracyjna, przez decyzyę z dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1853 r.

(1) Najwyższe dekreta z dnia 16 Marca i 7 Września 1809 r. oraz Najwyższe Postanowienie z dnia 31 Lipca 1821 r.

postanowiła, aby żydówki, zakaz golenia głowy naruszające, pociągać w drodze policyjno-sądowéj do kary rsr. 5.

Z tego wszystkiego, wyprowadził Prokurator wniosek, że przepisy tego przedmiotu dotyczące, prócz ostatniego, nie obejmują w sobie tego rygoru, aby za ich niewykonanie, jakabądź kara była oznaczoną, a ich wykonanie, władzom administracyjnym jest pozostawione. Również i z przepisów Kodexu Kar Głównych i Poprawczych, kara podobna, nie da się usprawiedliwić. Gdyby proste przestąpienie zakazu, niedopełnienie nakazu rządowego, miało stanowić przestępstwo lub wykroczenie oporu przeciwko rozporządzeniom Rządu, natenczas każdy uchybiający przepisom administracyjnym albo policyjnym, każdy niepłacący w terminie podatków lub nieodbywający powinności szarwarkowéj, mógłby pociągniętym być przed Sądy do odpowiedzialności za opór przeciwko rozporządzeniom Rządu. Że jednak w podobnych przedmiotach, wydane postanowienia Rządu, są tylko administracyjnemi, policyjnemi lub skarbowemi, wykroczenie więc przeciwko tym postanowieniom, nie może wcale do rozpoznania sądowego należeć, jak o tém artykuł 27 Ustawy Przechodniéj naucza. Wprawdzie artykuł 156 stanowi wyjątek od zasady w artykule 97 K. K. G. i P. wskazanéj, według któréj, kary za przestępstwa i wykroczenia, mogą być wyrzeczone, tylko na mocy wyraźnéj osnowy przepisów prawa; ale właśnie dlatego że jest wyjątkiem, jak najściśléj tłomaczonym być powinien. Przez samą dowolność, nie godzi się Sędziemu odwoływać do tego przepisu, bo niewolno mu według własnych wyobrażeń, tworzyć przestępstw i wykroczeń.

Takie tylko czyny, któreby nie były Kodexem objęte a mieściły w sobie warunki do wyobrażenia bytu przestępstwa lub wykroczenia, artykułami 1szym i 2gim Kodexu wymagane, mogłyby z mocy artykułu 156 tegoż prawa uledz karze. Noszenie ubioru żydowskiego nie mieści w sobie tych warunków, a nawet polega raczéj, na opuszczeniu bo na za-

niedbaniu zmiany ubioru, a podług artykułu 4go K. K. G. i P. takie tylko opuszczenie za przestępstwo lub wykroczenie uważanem być może, jakie pod zagrożeniem kary głównéj lub poprawczéj, Ustawy dopełnić nakazują. W każdym razie, stosowanie artykułu 287 K. K. G. i P. mówiącego wyłącznie o nieposłuszeństwie lub nieuległości policyjnéj, albo innéj straży, postawionéj z rozkazu swéj zwierzchności, dla utrzymania spokojności i porządku, całkiem okazuje się niewłaściwem, bo przypadek artykułem tym przewidziany, zbyt jest różnym od przypadku, gdy kto ubiór żydowski włoży na siebie.

Te uwagi spowodowały Prokuratora, do uczynienia wniosku o uchylenie wyroku i uwolnienie podsądnego z artykułu 98 K. K. G. i P. dla niebytu przestępstwa i wykroczenia.

Senat Rządzący, uwagi te w zupełności podzielając, zgodny z niemi wydał wyrok.

(dnia 24 Listopada (6 Grudnia) w sprawie przeciwko Jukierowi Zyngier) (1).

19. Pod jakiego rodzaju przestępstwo podchodzi, przewiezienie zwłok ludzkich w inne miejsce i porzucenie ich na drodze?

Do mięszkania pewnego włościanina przywieziono z polecenia władzy miejscowéj, pod jego nieobecność, człowieka chorego, aby tegoż do miejsca jego pochodzenia odwiózł. Człowiek ten, umarł przed powrotem owego włościanina do domu, który już nie do wskazanego miejsca, lecz na granicę wsi sąsiedniéj zwłoki wywiózł i tam na drodze pozostawił.

Sądy dwóch instancyi, uważały że Kodex Kar Głównych i Poprawczych nie obejmuje szczegółowego przepisu kary, na

---

(1) W tym samym duchu zapadło 6 wyroków w Grudniu 1853 roku, 23 wyroki w 1854 roku i jeden wyrok w 1855 roku, wszystkie z powodu wyrzeczeń Sądu Kryminalnego w Lublinie wywołane, poczem sprawy w téj materyi całkiem ustały.

podobne przestępstwo, wymierzyły zatem karę z mocy artykułów 545, 91 i 156 K. K. G. i P. to jest karę pieniężną rubli 30 lub $53^1/_2$ dni aresztu.

Senat, rozpoznając te wyroki w drodze przejrzenia, uznał że Sądy niewłaściwie tu zastosowały artykuł 545 K. K. G. i P. albowiem ten przepis mówi o samem niedopełnieniu formalności w przewożeniu ciał zmarłych z zagranicy, lub z obcéj Gubernii i Powiatu. Przestępstwo przedmiotem rozbioru będące, uznał Senat za bardziéj zbliżone do przypadku, artykułem 544 tegoż prawa przewidzianego, który zagraża karą za pochowanie zmarłego, przed odbyciem dochodzenia sądowo-lekarskiego, i dlatego, podsądnego na trzy tygodnie aresztu skazał.

(d. 1 (13) Grudnia w sprawie przeciwko Wojciechowi Czajka).

Rok 1854.

20. Czy w razie wymiaru łagodniejszéj kary z powodu spełnienia czynu za granicą, Sąd Appellacyjny i w ogóle Sądy pośrednie, pomimo poprzestania podsądnych i Prokuratorów, obowiązane są przed przesłaniem wyroku Senatowi, wydać wyrok w sprawie?

Za kradzież spełnioną w Galicyi, Sąd Poprawczy Wydziału Zamojskiego, skazał obu podsądnych na karę, którą stosownie do artykułu 181 K. K. G. i P. z uwagi na łagodniejsze prawo tamże obowiązujące, podług swego uznania, obniżył.

Sąd Kryminalny w Lublinie, tenże przepis prawa zastosował, ale inny rodzaj kary, wymierzył. Chociaż na tym wyroku podsądni poprzestali, akta wszakże sprawy przesłane zostały Sądowi Appellacyjnemu; lecz tenże Sąd ograniczył się na prostem odesłaniu ich Senatowi, z tą ze swéj strony opinią, że lubo wyrok Sądu Kryminalnego zasługiwałby na uchyle-

nie, w braku przecież appellacyi podsądnych i Prokuratora, nie sądzi się władnym, sprawę z urzędu wyrokiem rozpoznawać i wyrok Sądu Kryminalnego uchylać.

Senat wszakże, zgodnie z wnioskami stanowiąc, uznał za właściwe zwrócić akta Sądowi Appellacyjnemu, celem wydania wyroku. Uważał bowiem, że ponieważ według artykułu 181 K. K. G. i P. w przypadku tymże artykułem przewidzianym, powinny być Senatowi przedstawione wyroki niższych i pośrednich instancyi sądowych, wynika z tego, że Sąd Appellacyjny, bez względu na poprzestanie stron i Prokuratora w każdym razie, wyrok z urzędu wydać był powinien; tem więcéj gdy w zwykłéj kolei sądzenia, był dla sprawy ostatnią instancyą.

(d. 23 Lutego (7 Marca) w sprawie przeciwko Michałowi Węgierskiemu).

21. Jakich to aresztantów oswobodzenie przy przeprowadzaniu ich z miejsca na miejsce, pociąga za sobą karę, artykułem 323 K. K. G. i P. zagrożoną.

Włościanin, obwiniony o defraudacyę tytuniu, z rozporządzenia Wójta Gminy, prowadzony był pod strażą jednego wyrobnika do Komory Celnéj w Słupcy. Za poprzednią zmową z defraudantem, trzéj ludzie ułatwili mu ucieczkę z transportu, a od stróża odebrali papiery. Czyn ten, wyrokiem Sądu Kryminalnego Gubernii Warszawskiéj do artykułu 323 K. K. G. i P. odniesiony, spowodował, na dwóch winnych (bo trzeci umarł), karę pozbawienia wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w Syberyjskich zakładach fabrycznych po lat 7 i 6. W Sądzia Appellacyjnym zaszło zmniejszenie trwania robót dla jednego do lat 6ciu, a drugi tylko na osiedlenie w bardziéj odległych miejscach Syberyi skazany.

W Senacie, Prokurator objawił to przekonanie, że czyn podsądnych, nietrafnie do artykułu 323 K. K. G. i P. mówiącego o oswobodzenie aresztantów z pod straży, zastosowany

został. Uwolniony z pod straży, był tylko jeden; daléj nie był przestępcą, ale tylko podejrzanym o dafraudacyę tytoniu, za którą zagrażała jedynie pieniężna kara w drodze processu fiskalnego, a nawet ściśle uważając, nie pozostawał pod aresztem. Artykuł 323 K. K. G. i P. mówi o aresztantach ważniejszych, tojest takich, którzy już skutkiem postanowienia sądowego, lub innéj jakiéj władzy, mieli odjętą sobie wolność, przez osadzenie ich w jakiem miejscu i którzy następnie, okuci lub związani, z tegoż miejsca, na inne są przeprowadzani. Czyn ich odnosząc, do artykułu 316 K. K. G. i P. który mówi o zaborze lub zniszczeniu pism służyć mających do wyśledzenia przestępstwa, Prokurator wnosił o wymiar kary jedynie z tego artykułu i to najniższéj, tojest zamknięcia w domu roboczym, a Senat wniosek ten w zupełności podzielił.

(d. 7 (19) Października 1854 r. w sprawie przeciwko Wawrzyńcowi Jackowskiemu).

Drugi podobny zdarzył się wypadek, że z pod straży cywilnéj uwolniony został człowiek transportowany z rozporządzenia Sądu, jako nieposłuszny wezwaniu, do miejsca posiedzeń tegoż Sądu, a czyn ten za podchodzący pod artykuł 323 K. K. G. i P. Sądy dwóch instancyi uznały.

Senat wszakże zapatrując się podobnie jak w poprzedniéj sprawie na znaczenie artykułu 323 K. K. G. i P., uznał że ten przepis niema tu wcale zastosowania, ale raczéj artykuł 330 mówiący o przeszkadzaniu w ujęciu przestępców oraz i 281 stanowiący karę za opór postanowieniom prawnéj władzy lub urzędnika.

(d. 16 (28) Sierpnia przeciwko Marcinowi Frank).

H. Ch.

KRONIKA SĄDOWA KRAJOWA.

---

1. Czy nabywcy praw do należności, aktem urzędowym przyznanéj, z dziesięciny pochodzącéj, mogą dochodzić takowych na drodze sądowéj?

Posiadacz dóbr, aktem urzędowym, przyznał w zastępstwie właścicielki, zaległą z lat kilku dziesięcinę. Nabywca praw od proboszcza, wystąpił drogą sądową przeciwko właścicielom, którym Trybunał Siedlecki naznaczył przysięgę, a dla niewykonania takowéj, samą należność poszukiwaną, zasądził. Po wyroku Trybunału, zapadł Najwyższy Ukaz z dnia 14 (26) Grudnia 1865 roku, zabraniający dochodzić sądownie, należności z dziesięciny, na czém polegając, Sąd Appellacyjny, pretensyę wprost oddalił. Skarżący przywodził, że z powodu zaszłéj nowacyi, dług pierwotny zginął, a dług nowy, z aktu urzędowego, powstał przed Najwyższym Ukazem, i zaspokojonym być powinien.

Senat uważał, że sporządzenie aktu urzędowego, przyznającego należność, niestanowi nowacyi, któréj podług osnowy artykułu 1273 Kodexu Cywilnego domyślać się nie wolno, a w każdym razie, nie zmieniło to pierwotnego źródła długu, którem była dziesięcina. Przejście praw proboszcza na osobę trzecią, stosunku prawnego nie zmienia, bo nikt na drugiego, więcéj praw przelać nie może, jak sam posiada. Gdy więc Najwyższy Ukaz, stanowczo wszelkie należności z dziesięciny wynikłe, z pod sądowego dochodzenia usuwa, nie rozróżniając stosunków dawnych od powstałych późniéj, oraz nie wyłączając praw, na osoby do duchowieństwa nie-

należące, przeszłych, Senat, zgodnie z wnioskami Naczelnego Prokuratora stanowiąc, wyrok Sądu Appellacyjnego w swéj mocy utrzymał, ze zmianą tylko co do kosztów.

(dnia 7 (19) Kwietnia 1869 r. w sprawie Jaszowskiego przeciwko Sukcessorom Julii Biernackiéj).

2. *Czy Kommissant, obowiązany jest assekurować od ognia, powierzone mu w komis ruchomości?*

Kupiec z Białegostoku, przysyłał do Warszawy skórki swemu kommissantowi, który pomieszczał takowe w najętym śpichrzu, gdzie spłonęły razem ze śpichrzem. Z tego stosunku wywiązał się proces. Kupiec ów, utrzymywał: że kommissant jako pełnomocnik płatny, a zarazem skład przyjmujący, obowiązany był przedsięwziąść to wszystko, co tylko do uchronienia swego kommittenta od szkody zmierzało; miał zatem obowiązek, ubezpieczenia ruchomości dopełnić i to w takiéj cyfrze, aby żadna strata nie groziła. Trybunał Handlowy i Sąd Appellacyjny, lubo przyjęły część żądań powoda z innéj całkiem zasady, nie przychyliły się przecież do żądania, na zarzucaniu winy kommissantowi opartego.

Senat, zgodnie z wnioskami Naczelnego Prokuratora, zapatrując się na ten szczegół sprawy, uznał, że chociaż z przepisów artykułów 1927 i 1992 K. C. wynikał dla kommissanta obowiązek czuwania nad powierzonym jemu towarem, w sposobie takim, jakby ów towar, własność jego stanowił, ale obowiązek assekurowania ruchomości od ognia, połączony ze znakomitym wydatkiem, nie wynika wcale z natury rzeczy, bo temu kto assekuracyi nie dopełnia, mimo to braku zwykłéj troskliwości, jaka dobremu ojcu familii towarzyszyć powinna, zarzucać nie można. Taka czynność, powinna być raczéj skutkiem wyraźnéj umowy lub zlecenia, lecz nie prawnem następstwem przyjęcia składu, albo warunkiem dobrego zarządu pełnomocnika. Tak więc, wyroki zaskarżone, zostały w tym szczególe sporu, utrzymane w swéj mocy.

(dnia 28 i 29 Kwietnia (10 i 11 Maja) 1869 r. w sprawie domu handlowego Perlis przeciwko Halpern i Kapłan. Wydz. I, Skład zwiększony).

3. Jak długo służy appellacya dłużnikowi subhastowanemu od wyroku Trybunału, który po przygotowawczem przysądzeniu, zniżył wykrytą przez biegłych, wartość nieruchomości.

Gdy w sporze tego rodzaju, Sąd Appellacyjny przyjął pod rozpoznanie, appellacyę w trzy tygodnie po wydaniu wyroku Trybunału założoną, przez opiekę nieletnich właścicieli, zajętego na przymuszone wywłaszczenie domu, opieka będąc powołaną do Senatu przez popierającego subhastacyę, utrzymywała że tam gdzie idzie o zniżenie taxy, wcale Kodexem Postępowania Sądowego nieprzewidziane, nie wyjątkowe przepisy o subhastacyach, ale raczéj zwykły termin appellacyjny powinien być stosowany. Naczelny Prokurator lubo uznawał w zasadzie, że do sporów o taxę lub przeciwko taxie termina appellacyjne do sporów incydentalnych przy subhastacyach przepisane mają zastosowanie, z uwagi wszakże na brak wręczenia opiekunowi przydanemu, wnosił: aby zachodzącą wątpliwość, za dopuszczalnością appellacyi rozstrzygnąć.

Senat wszakże, odmiennie niż Sąd Appellacyjny zapatrując się na przepisy prawa, zaskarżony wyrok uchylił. Uważał bowiem, że gdy stosownie do artykułu 736 Kodexu Postępowania Sądowego, w sporach incydentalnych po wyroku przygotowanego przysądzenia, tylko w ciągu dni 8 po zapadnięciu wyroku w Trybunale, appellacya jest dozwoloną, termin 8-dniowy nie może się liczyć od takiego wręczenia, jakie wcale przez prawo nie jest wymagane.

(w sprawie Moszyńskiego przeciwko opiece Rucińskich dnia 15 (27) Kwietnia 1869 r. Wydz. II zwiększony).

H. Ch.

SPIS RZECZY

zawartych w Zeszycie trzecim

R. 1869.

Redaktor odpowiedzialny,

Wincenty Prokopowicz.

Wolno drukować.

Warszawa dnia 19 (31) Maja 1869 r.

Starszy Cenzor, A. **Funkenstejn.**

Ukończono druk d. 19 (31) Maja 1869 r.